

**Protokół Nr XXXVI/2012
sesji Rady Miasta Ostrołęki
z dnia 27 grudnia 2012 roku**

Sesja odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ostrołęki przy Placu Bema 1 w dniu 27 grudnia 2012 r.

Radni nieobecni na XXXVI sesji Rady Miasta Ostrołęki: Krzysztof Czartoryski.

Na sesji w dniu 27 grudnia 2012 r. podjęto następujące uchwały:

Uchwała Nr 374/XXXVI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2012 roku w sprawie uchwalenia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2013 rok,

Uchwała Nr 375/XXXVI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2012 roku w sprawie przyjęcia „Programu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej w mieście Ostrołęka na lata 2013 – 2015”,

Uchwała Nr 376/XXXVI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2012 roku w sprawie zamiaru przekształcenia I Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego wchodzącego w skład Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 im. Józefa Psarskiego w Ostrołęce w I Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych,

Uchwała Nr 377/XXXVI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2012 roku w sprawie zamiaru przekształcenia II Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego wchodzącego w skład Zespołu Szkół Zawodowych Nr 2 im. 5 Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce w II Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych,

Uchwała Nr 378/XXXVI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2012 roku w sprawie zamiaru przekształcenia III Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego wchodzącego w skład Zespołu Szkół Zawodowych Nr 3 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Ostrołęce w III Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych,

Uchwała Nr 379/XXXVI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2012 roku w sprawie zamiaru przekształcenia IV Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego wchodzącego w skład Zespołu Szkół Zawodowych Nr 4 im. Adama Chętnika w Ostrołęce w IV Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych,

Uchwała Nr 380/XXXVI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2012 roku w sprawie zamiaru likwidacji Technikum Uzupełniającego Nr 1 w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 im. Józefa Psarskiego w Ostrołęce,

Uchwała Nr 381/XXXVI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2012 roku w sprawie zamiaru likwidacji Technikum Uzupełniającego Nr 2 w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 im. 5 Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce,

Uchwała Nr 382/XXXVI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2012 roku w sprawie zamiaru likwidacji Technikum Uzupełniającego Nr 3 w Zespole Szkół Zawodowych nr 3 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Ostrołęce,

Uchwała Nr 383/XXXVI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2012 roku w sprawie zamiaru likwidacji Technikum Uzupełniającego Nr 4 w Zespole Szkół Zawodowych nr 4 im. Adama Chętnika w Ostrołęce,

Uchwała Nr 384/XXXVI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2012 roku w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla niepublicznych szkół i placówek oświatowych prowadzonych przez osoby fizyczne lub prawne oraz trybu i zakresu kontroli wykorzystania tych dotacji,

Uchwała Nr 385/XXXVI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2012 roku w sprawie ustalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Ostrołęki,

Uchwała Nr 386/XXXVI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2012 roku w sprawie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości na terenie Miasta Ostrołęki, na których nie zamieszkują mieszkańcy, a powstają odpady komunalne,

Uchwała Nr 387/XXXVI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2012 roku w sprawie podziału obszaru Miasta Ostrołęki na sektory odbioru odpadów,

Uchwała Nr 388/XXXVI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2012 roku w sprawie metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz stawki opłaty,

Uchwała Nr 389/XXXVI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2012 roku w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi,

Uchwała Nr 390/XXXVI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2012 roku w sprawie ustalenia terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi,

Uchwała Nr 391/XXXVI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2012 roku w sprawie ustalenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi,

Uchwała Nr 392/XXXVI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2012 roku zmieniająca uchwałę w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,

Uchwała Nr 393/XXXVI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2012 roku zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta Ostrołęki na lata 2012 – 2043,

Uchwała Nr 394/XXXVI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2012 roku w sprawie zmian w budżecie miasta Ostrołęki na 2012 r.,

Uchwała Nr 395/XXXVI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2012 roku w sprawie ustalenia stawki dotacji przedmiotowej dla samorządowego zakładu budżetowego na 2013 rok,

Uchwała Nr 396/XXXVI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2012 roku w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2013 – 2043,

Uchwała Nr 397/XXXVI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2012 roku w sprawie uchwalenia uchwały budżetowej na 2013 rok,

Uchwała Nr 398/XXXVI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2012 roku w sprawie przyjęcia planu pracy Rady Miasta Ostrołęki,

Uchwała Nr 399/XXXVI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2012 roku w sprawie przyjęcia rocznych planów pracy Komisji Rady Miasta Ostrołęki.

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - otworzył XXXVI sesję Rady Miasta Ostrołęki. Powitał Prezydenta Miasta Janusza Kotowskiego, Wiceprezydentów, wszystkich obecnych gości, przedstawicieli prasy oraz radnych. Stwierdził prawomocność obrad /lista obecności - załącznik do protokołu/.

2. Wybór sekretarza obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - na sekretarza obrad zaproponował radnego Sławomira Kota. Radny nie wyraził zgody gdyż nie czuje się najlepiej.

Zgodnie z listą obecności na sekretarza zaproponował radnego Andrzeja Niedziółkę.

Radny wyraził zgodę.

Głosowanie:

Za - 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Sekretarzem obrad został wybrany radny Andrzej Niedziółka.

3. Przedstawienie porządku obrad oraz jego zmiany.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że na 7 dni przed wpłynęły następujące projekty uchwał. Punktem 22a będzie jeden z nich, tj. uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie zaciągnięcia pożyczki z WFOŚiGW. Kolejny projekt uchwały, który wpłynął na 7 dni przed był projekt uchwały w sprawie ustalenia stawki dotacji przedmiotowej dla samorządowego zakładu budżetowego na 2013 rok, sprawa dotyczy Parku Wodnego w Ostrołęce. Tren projekt uchwały będzie w punkcie 24a. Poinformował także o autopoprawkach, które wpłynęły do punktów 23, 24 czyli WPF tegoroczny i zmiany w budżecie tegoroczne i do punktu 25 i 26 czyli WPF na przyszły rok i uchwała budżetowa na przyszły rok. Dziś także wpłynęły dwie kolejne autopoprawki związane z dotacją do punktów 23 i 24 czyli do WPF i zmiany w budżecie tegoroczne. Przeprził za błąd redakcyjny w harmonogramie posiedzeń. W tytule rok jest dobry natomiast przy datach czwartków i 12 maja ta data powinna być oczywiście 2013 rok. W punkcie 18 też uwaga redakcyjna. W tytule uchwały porządku obrad brakuje między słowami na sektory odpadów słowa odbioru. Otrzymali także państwo Plany Pracy Komisji Rady Miasta Ostrołęki i Plan Pracy Rady Miasta Ostrołęki na kolejny rok. Poinformował, że wpłynęły także uchwały składu orzekającego RIO w Warszawie. Jedna z

nich dotyczy opinii o projekcie uchwały budżetowej na kolejny rok oraz możliwości sfinansowania deficytu przedstawionego w tym projekcie. A druga opinia o projekcie WPF Miasta Ostrołęki na rok 2013 i kolejne lata. Wpłynęło także pismo od prezydenta miasta dotyczącego podpisania z WFOŚiem umów na dofinansowanie.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział, że w dniu dzisiejszym grupa 12 radnych składa wniosek w celu umieszczenia w dzisiejszym porządku obrad projektu uchwały Prezydenta Miasta Ostrołęki z 20 lutego 2012 roku w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Śródmieście Płd. – Goworowska” w Ostrołęce dla jednostki strukturalnej UUM7. Składaliśmy na poprzedniej sesji i w dniu dzisiejszym też nie ma naszego poprzedniego wniosku umieszczonego w porządku obrad w związku z tym ponawiamy wniosek. Jeśli dzisiaj nie będzie wprowadzony ten projekt uchwały to wnosimy o zwołanie nadzwyczajnej sesji w terminie siedmiu dni w sprawie rozpatrzenia tego projektu.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział, że uchwała budżetowa to najważniejsza uchwała w roku kalendarzowym w związku z tym wnoszą o zmianę porządku obrad tak, aby punkt 25 stał się punktem 4a a punkt, 26 czyli uchwała budżetowa stała się punktem 4b. Jest to wniosek formalny.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że składa wniosek formalny przeciwny. Związane jest to przede wszystkim z troską o frekwencję. Podziękował wszystkim radnym za to, że przybyli, ale z frekwencją, jeśli chodzi o mniej więcej od upływu 50% sesji, każdej sesji, jest coraz gorzej. Nie chce wskazywać radnych, którzy często wychodzą, bo każdy wie jak to wygląda i to można sprawdzić. Ale w związku z poważnym potraktowaniem wszystkich, którzy taki porządek i tak już dawno mają w głowach i dawno go przyjęli do wiadomości, także chciałby żeby wszyscy odpowiedzialnie pozostali do tych najważniejszych rzeczy. Każdy ten mandat sprawuje oczywiście zgodnie z własnym sumieniem, ale to nikogo nie zwalnia z obowiązku obradowania nad wszystkimi projektami uchwał. Jedne są oczywiście mniej lub więcej ważne, ale decyzja samorządowa rady jest zawsze ta sama, niezależna samorządowa decyzja Rady Miasta Ostrołęki. W związku z tym stawia wniosek przeciwny.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie wniosek radnego Macieja Kleczkowskiego w sprawie przesunięcia punktów porządku obrad,

Głosowanie

Za – 9

Przeciw – 11

Wstrzymało się – 0

Wniosek nie uzyskał akceptacji.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że wniosku o wprowadzenie do porządku obrad sesji uchwały o zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie podda pod głosowanie choćby z jednego formalnego powodu. Z takiego oto, że procedura pracy samorządowej nad tą uchwałą została dawno zakończona. Gdyby ktoś z państwa miał jakieś obiekcje, co do tego to prosił zerknąć do protokołu obrad sesji, kiedy to głosowanie się zakończyło wynikiem takim, że postanowiliśmy odrzucić ten projekt uchwały.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział, że chciałby zwrócić uwagę, że wniosek dotyczy nowego projektu uchwały skierowanego przez prezydenta miasta Ostrołęki. Znaczący ten projekt uchwały nigdy nie był rozpatrywany przez radnych na jakiegokolwiek sesji.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – podziękował za tą uwagę. Dyskusję przeprowadzimy na pewno nie w punkcie ustalenia porządku obrad. Ten wniosek nie jest nowy. To jest identyczny wniosek jak ten, nad którym głosowała Rada Miasta Ostrołęki.

4. Przyjęcie protokołu XXXIV i XXXV sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - poddał pod głosowanie punkt protokołu XXXIV sesji Rady Miasta, do którego uwag nie było.

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

Protokół XXXIV sesji Rady Miasta został przyjęty.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - poddał pod głosowanie punkt protokołu XXXV sesji Rady Miasta.

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

Protokół XXXIII sesji Rady Miasta został przyjęty.

5. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie uchwalenia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2013 rok,

Sprawozdawca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Magdalena Jaworowska – powiedziała, że zgodnie z ustawą Rada Miasta corocznie uchwała Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Program na 2013 rok zawiera zadania stanowiące część strategii rozwiązywania problemów społecznych a w szczególności przeciwdziałaniu alkoholizmowi i patologii społecznej. Realizacja zadań jest kontynuacją realizacji zadań długofalowych. Program realizowany jest ze środków z opłat za wydane zezwolenia sprzedaży napojów alkoholowych. Komisja Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały 6 głosami za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie uchwalenia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2013 rok,

Głosowanie

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

6. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia „Programu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej w mieście Ostrołęka na lata 2013 – 2015”,

Sprawozdawca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Magdalena Jaworowska – powiedziała, że na podstawie ustawy z 9 czerwca 2011 roku o wspieraniu rodziny i systemu pieczy zastępczej do zadań własnych gminy należy opracowanie i realizacja trzyletnich gminnych programów wspierania rodziny. Głównym celem programu jest budowa systemu wspierania rodziny przeżywającej trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczej oraz rozwój systemu pieczy zastępczej ze szczególnym ukierunkowaniem się na rodzinne formy pieczy zastępczej. Realizatorami tego programu jest Zespół Placówek Wspierania Dziennego i Placówki Pieczy Zastępczej „Korczakówka”, organizator rodzinnej pieczy zastępczej przy współpracy MOPR w Ostrołęce oraz innych instytucji i organizacji pozarządowych. Komisja Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały 6 głosami za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia „Programu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej w mieście Ostrołęka na lata 2013 – 2015”,

Głosowanie

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

7. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru przekształcenia I Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego wchodzącego w skład Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 im. Józefa Psarskiego w Ostrołęce w I Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych,

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – postawił wniosek formalny by dyskusja nad punktami od punktu 7 do 14 włącznie odbyła się łącznie. O uzasadnienie poprosił prezydenta miasta Janusz Kotowskiego.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że sądzi, że wniosek jest zasadny, dlatego, że wszystkie te uchwały właściwie dotyczą można powiedzieć wypełnienia regulacji ustawowych, które zmuszają do likwidacji ewentualnie przekształcenia uzupełniających szkół ponadgimnazjalnych i tu odpowiednio mamy właśnie projekty, które w pewnych wypadkach przekształcałyby uzupełniające szkoły licea czy technika w szkoły dla dorosłych, ewentualnie tam gdzie nie ma potrzeby prowadzenia tych szkół systemu takiego chcielibyśmy przedłożyć państwu zamiar likwidacji. Tj. oczywiście też wymóg ustawy. Odpowiednio wcześniej należy taki zamiar radzie przedstawić. Jeśli rada zaakceptuje to wtedy możemy wypełniać zamierzenia. Przypomniał i zapewnił, że nie ma tutaj żadnych zagrożeń, gdy chodzi o uczniów, gdy chodzi o ich możliwość kształcenia. W każdym przypadku, jeśli tylko są chętni mamy alternatywę. Jeśli nie ma chętnych to w sposób naturalny trzeba pozamykać można powiedzieć tutaj te systemy kształcenia, chociaż nie jest to w żadnym wypadku zamknięcie czy zlikwidowanie jakiegokolwiek szkoły w sensie takich codziennych naszych wyobrażeń.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie wniosek by dyskusja odbyła się w punktach 7 – 14 jednocześnie,

Głosowanie

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Wniosek został przyjęty.

Sprawozdawca Komisji Oświaty Irena Nosek – powiedziała, że pan prezydent już uzasadnił potrzebę takich zmian, dlatego nie będzie powtarzać. Jest to wymóg ustawy. Komisja zajmowała się tymi uchwałami. Pierwsze cztery dotyczą przekształcenia uzupełniających liceów w licea ogólnokształcące dla dorosłych i jest to jak gdyby stworzenie możliwości kontynuacji nauki absolwentom zasadniczych szkół zawodowych. Licea te nie dokonały naboru, dlatego nie zachodzi konieczność realizacji ustawowego obowiązku zapewnienia słuchaczom możliwości kontynuacji kształcenia w innej szkole oraz informowania o zamiarze likwidacji słuchaczy szkoły. Przekształcenie tych szkół nie spowoduje zmniejszenia nauczycieli oraz nie pociągnie za sobą konsekwencji finansowych zawężenia oferty kształcenia lub mniejszego do niej dostępu. Komisja Oświaty rozpatrywała te projekty uchwał.

Pkt. 7 Komisja Oświaty pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały w sprawie zamiaru przekształcenia I Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego wchodzącego w skład

Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 im. Józefa Psarskiego w Ostrołęce w I Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych głosami 3 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Pkt. 8 Komisja Oświaty pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały w sprawie zamiaru przekształcenia II Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego wchodzącego w skład Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 im. 5 Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce w II Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych głosami 3 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Pkt. 9 - Komisja Oświaty pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały w sprawie zamiaru przekształcenia III Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego wchodzącego w skład Zespołu Szkół Zawodowych nr 3 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Ostrołęce w III Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych głosami 3 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Pkt. 10 - Komisja Oświaty pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały w sprawie zamiaru przekształcenia IV Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego wchodzącego w skład Zespołu Szkół Zawodowych nr 4 im. Adama Chętnika w Ostrołęce w IV Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych głosami 3 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Pkt. 11 - Komisja Oświaty pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Technikum Uzupełniającego nr 1 w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 im. Józefa Psarskiego w Ostrołęce głosami 3 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Pkt. 12 - Komisja Oświaty pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Technikum Uzupełniającego Nr 2 w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 im. 5 Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce głosami 3 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Pkt. 13 - Komisja Oświaty pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Technikum Uzupełniającego Nr 3 w Zespole Szkół Zawodowych nr 3 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Ostrołęce głosami 3 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Pkt. 14 - Komisja Oświaty pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Technikum Uzupełniającego Nr 4 w Zespole Szkół Zawodowych nr 4 im. Adama Chętnika w Ostrołęce głosami 3 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tych punktach.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział, że tak się zastawia w sprawie czterech projektów uchwał w sprawie przekształcenia uzupełniających liceów w licea ogólnokształcące. To powoduje samą zmianę nazwy tylko szkoły czy w związku z tym jakieś zmiany w strukturze szkoły. To po pierwsze. Drugie dotyczy czy jeśli w uzupełniających liceach przez ostatnie lata nigdy nie było naboru, nie było żadnego zainteresowania, czy możliwe jest nie zamiana tylko likwidacja tych uzupełniających liceów ogólnokształcących.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że zasadniczo przy liceach jak widać proponujemy jednak przekształcenie w Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych. Taka możliwość prowadzenia takiej szkoły istnieje, ale właśnie w formie liceów dla dorosłych. Jest to propozycja zwłaszcza dla osób, które skończyły szkołę zawodową i chcą się dalej kształcić. Zainteresowanie tego typu sposobem kształcenia istnieje. Choćby dowodem na to są różne licea prowadzone przez podmioty niesamorządowe. Oczywiście my od dawna ten typ kształcenia, choć w różnej formie i nazwach proponujemy. Nie jest to jakieś konkurencyjne tylko jakby oferta powinna być dla naszej młodzieży czy to w tym wypadku można powiedzieć dla dorosłych czy dla dorosłej młodzieży szeroka. Ta forma nie wiąże się z jakimiś dodatkowymi czy to zagrożeniami, jeśli by nie było naborów czy też z dodatkowymi wydatkami gdyby, jako forma istniała a nie było obniżenia tych kierunków. Jednakże sama forma powinna istnieć żeby młodzież zwłaszcza jak państwo widziecie te szkoły istnieją w Zespołach Szkół Zawodowych gdzie prowadzony jest system kształcenia właśnie też w tej formie Zasadniczych Szkół Zawodowych żeby jednak młodzież mogła nawet w tym samym

Zespole kontynuować swoje kształcenie, stąd przekształcenie. Natomiast, gdy chodzi o technika w związku z brakiem zainteresowania tej propozycji nie przedstawiamy. Jest to zwykły zabieg formalny, techniczny. Nie ma tutaj ani ukrytych motywacji ani ukrytych finansowań ani zagrożeń a co ważne nie ma też tutaj żadnych zagrożeń, gdy chodzi o pracę nauczycielską, ponieważ w tych szkołach z reguły uczą czy uczyli nauczyciel, którzy pracują w zespołach stąd tak staramy się gospodarować tym wielkim dobrem tzn. pracą żeby nie pozbawiać szansy na normalną pracę ostrołęckich nauczycieli.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru przekształcenia I Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego wchodzącego w skład Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 im. Józefa Psarskiego w Ostrołęce w I Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych,

Głosowanie

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

8. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zamiaru przekształcenia II Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego wchodzącego w skład Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 im. 5 Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce w II Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych,

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru przekształcenia II Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego wchodzącego w skład Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 im. 5 Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce w II Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych,

Głosowanie

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

9. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru przekształcenia III Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego wchodzącego w skład Zespołu Szkół Zawodowych nr 3 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Ostrołęce w III Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych,

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru przekształcenia III Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego wchodzącego w skład Zespołu Szkół Zawodowych nr 3 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Ostrołęce w III Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych,

Głosowanie

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

10. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru przekształcenia IV Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego wchodzącego w skład Zespołu Szkół Zawodowych nr 4 im. Adama Chętnika w Ostrołęce w IV Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych,

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru przekształcenia IV Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego wchodzącego w skład Zespołu Szkół Zawodowych nr 4 im. Adama Chętnika w Ostrołęce w IV Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych,

Głosowanie

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

11. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru likwidacji Technikum Uzupełniającego nr 1 w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 im. Józefa Psarskiego w Ostrołęce,

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru likwidacji Technikum Uzupełniającego nr 1 w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 im. Józefa Psarskiego w Ostrołęce,

Głosowanie

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

12. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru likwidacji Technikum Uzupełniającego Nr 2 w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 im. 5 Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce,

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru likwidacji Technikum Uzupełniającego Nr 2 w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 im. 5 Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce,

Głosowanie

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

13. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru likwidacji Technikum Uzupełniającego Nr 3 w Zespole Szkół Zawodowych nr 3 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Ostrołęce,

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru likwidacji Technikum Uzupełniającego Nr 3 w Zespole Szkół Zawodowych nr 3 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Ostrołęce,

Głosowanie

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

14. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru likwidacji Technikum Uzupełniającego Nr 4 w Zespole Szkół Zawodowych nr 4 im. Adama Chętnika w Ostrołęce,

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru likwidacji Technikum Uzupełniającego Nr 4 w Zespole Szkół Zawodowych nr 4 im. Adama Chętnika w Ostrołęce,

Głosowanie

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

15. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla niepublicznych szkół i placówek oświatowych prowadzonych przez osoby fizyczne lub prawne oraz trybu i zakresu kontroli wykorzystania tych dotacji,

Sprawozdawca Komisji Oświaty Irena Nosek – powiedziała, że zgodnie z zapisami art. 80 ust. 4 art. ustawy o systemie oświaty organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego ustala tryb udzielania i rozliczania dotacji dla niepublicznych szkół i placówek oświatowych prowadzonych przez osoby fizyczne lub prawne oraz tryb i zakres kontroli wykorzystania tych dotacji. W związku ze zmianami w ustawie o systemie oświaty wprowadzonymi w dniu 31 sierpnia 2012 roku obowiązującymi od 1 stycznia 2013 roku zasadnym staje się wprowadzenie, dostosowanie nowej uchwały w obszarze udzielania i rozliczania dotacji dla szkół i placówek niepublicznych, dla których organem ewidencyjnym i dotującym jest miasto Ostrołęka. Projekt uchwały zawiera 4 rozdziały. W pierwszym udzielanie dotacji. Drugie - podstawy obliczania wysokości dotacji. Trzecie – rozliczanie dotacji. Cztery – kontrola prawidłowości wykorzystania dotacji. Zawiera również pięć załączników. Komisja Oświaty pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 3 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że w tym projekcie wypełniamy jakby powinności związane ze zmianami w ustawie, ale chcemy też uporządkować system współpracy z podmiotami niepublicznymi oświatowymi. Rzecz jasna nie mamy tutaj tylko w zamiarach jakiegoś kontrolowania. Chodzi raczej o to żeby w przejrzysty sposób współpracować z podmiotami, które bez wątplenia rozszerzają ofertę oświatową w Ostrołęce, ale oczywiście ważnym elementem jest także szukanie i wypracowanie takiego systemu, który jakby jeszcze bardziej zwiększyłby naszą samorządową odpowiedzialność za grosz publiczny, który miasto przekazuje do podmiotów prowadzących oświatę tą niesamorządową. To zdanie na nas spoczywa, my dotacje przekazujemy i my ją powinniśmy rozliczać. Jesteśmy zadowoleni, gdy chodzi o współpracę z wieloma podmiotami prowadzącymi placówki niepubliczne oświatowe w Ostrołęce. Są szkoły, które można powiedzieć mogłyby służyć za wzór dla wielu podmiotów oświatowych. Natomiast mamy też przeświadczenie, że zwłaszcza, gdy chodzi o szkoły kształcące w systemie zaocznym, mówiło się czasem wieczorowym, czy jakoś jeszcze inaczej, że często zwłaszcza liczba uczniów, słuchaczy jest niekiedy dość trudna do określenia, gdy chodzi o wypełnianie codziennych szkolnych obowiązków, dlatego szukamy sposobu żeby z jednej strony z całym szacunkiem odnosić się dla tych podmiotów, które podjęły wyzwanie i tworzą nowe propozycje oświatowe w Ostrołęce, takie, których w szkolnictwie czy w ogóle w oświacie samorządowej często nie ma. A z drugiej strony chodzi o taki system współpracy żeby ta współpraca właśnie była i przejrzysta i odpowiedzialna, ale też dla nas możliwa do ułożenia tych relacji jak najlepiej. Dlatego raz jeszcze mocno to podkreśla, bo kiedyś spotkał się z takimi zarzutami, nie ma w naszych zamiarach i w zamiarach i w zamiarach tego projektu jakiegokolwiek inwigilowania czy jak ktoś zarzucił stawiania świadków koronnych czy kogoś tam jeszcze. Rzecz jasna chodzi tylko system współpracy

zwłaszcza, że zmiany w ustawach też nas do tego można powiedzieć mobilizują. Te zmiany przykładowo choćby idą w tym kierunku żeby 50% frekwencja była podstawą do naliczenia dotacji. Wcześniej tego nie było i tu być może rodziły się jakieś nieprawidłowości w każdym razie możliwości do tego żeby zapisany uczeń czy słuchacz pojawił się raz na zajęciach i był np. cały rok uczniem szkoły. Myśli, że te zmiany idą w dobrym kierunku, choć pewnie nie są jeszcze całkowite. Wiele samorządów boryka się mocno z właśnie wypracowaniem tego systemu współpracy z placówkami niepublicznymi, takiego systemu, który dla obu stron byłby przejrzysty i satysfakcjonujący. Przedkładamy ten projekt uchwały. W sprawach szczegółowych będzie prosił o uzupełnienie czy też odpowiedzi na pytania pana dyrektora Mirosława Rosaka.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział, że prośba do autora projektu by w § 8 dodać pkt. 5 o treści „kontrolowany ma prawo w terminie 7 dni wnieść uwagi, zastrzeżenia, wyjaśnienia do sporządzonego protokołu”. To taka prośba do autora tego projektu. Jednocześnie chciałby się ustosunkować do wypowiedzi pana prezydenta. Otóż panie prezydencie, w sprawie kontroli była już podjęta uchwała przez Radę Miasta, która została uchylona właśnie z tych powodów nadgorliwości kontrolującego i również w dalszym ciągu brniemy dalej w to samo. Otóż w § 8 pkt. 3 pojawia się opinie zebrane w toku postępowania kontrolnego, czyli chyba tu chodzi o jakieś donosy czy też opinie przez jakieś organizacje, inne osoby przypadkowe by miały duży wpływ na przebieg kontroli w tych placówkach. W związku z tym prosiłby o wykreślenie, prosi autora tego projektu o wyrzucenie tego sformułowania „oraz opinii zebranych w toku postępowania kontrolnego”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „oczywiście podjęliśmy wcześniej próbę stworzenia instrumentów samorządowych do tego żeby ta kontrola jakby w bardziej precyzyjny sposób była możliwa. Faktycznie została tamta uchwała zakwestionowana. Nie chciałbym być złośliwy, ale nie bez udziału myślę też środowisk ostrołęckich, ale trudno przeżyjemy. Co do wniosku pana Wiesława Piaścińskiego. Proszę państwa ja myślę, że stałą zasadą sporządzania protokołów i podpisywania ich przez strony jest to, że dwie strony mogą się a zwłaszcza kontrolowany może się do nich odnieść. Z reguły jeden z ostatnich albo ostatni paragraf czy punkt protokołu zawiera takie sformułowanie. Oczywiście ja nie mam nic przeciwko temu żeby dopisać tę oczywistość do naszego projektu i gotów byłbym w formie autopoprawki autora, bo ja jestem wnoszącym, choć nie sam pracowałem nad tym, gotów byłbym oczywiście taki punkt, 5 w § 8 jeśli pan Wiesław zechciałby do protokołu doprecyzować zapis to rzecz jasna prosiłbym państwa, wysoką radę o przyjęcie takiej mojej autopoprawki. Natomiast, co do tej drugiej uwagi znów nie chciałbym złośliwie proszę tak nie zrozumieć, ale często jest tak, że tak powiem mierzy własną miarą. Ja tego nigdy nie odniósłbym do tego, że oto chciałbym donosy czy jakieś inne uwagi uwzględniać. Z donosami mam stałą zasadę, że wyrzucam je do kosza. I tyle mam do powiedzenia na temat tego punktu czy tego sformułowania, które pan radny przed chwilą użył. Bo oczywiście z każdego punktu można wyczytać to, co się, komu wydaje. Mnie się tak nie wydaje panie Wiesławie, że chodzi tutaj o donosy czy jakieś inne sytuacje. Mnie chodzi o to żebyśmy my tutaj, jako organ samorządowy czy w ogóle, jako samorząd mieli możliwość spokojnego przyglądania się naszej współpracy i odpowiedzialności większej za grosz publiczny. Oczywiście można skrajnie podchodzić do tej współpracy. Można podchodzić także o to wszyscy są podejrzani i na pewno szkoły niepubliczne mają coś do ukrycia, albo można podchodzić także ogólnie człowiek i świat jest doskonały i na pewno nigdy się nic nie zdarzy. Ja sądzę, że najlepsze jest podejście takie bliskie złotego środka. Powinniśmy oczywiście ufać, szanować i cieszyć się z tej rozszerzonej współpracy oświatowej w Ostrołęce. Natomiast, ponieważ podkreślam gospodarzemy groszem niepublicznym uważam, że te zasady podstawowe zupełnie tu w tym projekcie nieprzejaskrawione, podstawowe zasady kontroli powinny po prostu być. I tylko o to mi chodzi. Nie o żadne nadprzyrodzone czy, że tak powiem nadzwyczajne środki kontroli czy podejrzliwości. Taka

jest intencja wnioskującego czy przedkładającego projekt uchwały. Nie odpowiadam za to, co kto wyczyta prawda albo, co sobie skojarzy z tych punktów. Myślę, że jest to prosta rzecz, zwykła. Kontrola już od zarania, że tak powiem współpracy różnych podmiotów bywa i nie widzę w tym nic złego. Sam byłem jakiś czas temu związany ze szkolnictwem nie publicznym. Widziałem tam dużo dobrych spraw, ale widziałem też problemy, które dziś już lepiej można rozwiązać. To był początek szkolnictwa nie publicznego. Mam duży szacunek, ale wiem też, że warto te formy współpracy wypracowywać i doskonalić, że tak powiem w sposób ciągły. Także kończąc proszę państwa moją wypowiedź prosiłbym pana radnego Wiesława Piaścińskiego żeby zechciał, bardzo o to proszę, jeszcze raz ten punkt 5 zaproponować. Chętnie bym przyjął to, jako autopoprawkę. Natomiast, co do drugiego postulatu nie widziałbym możliwości żeby wykreślać punkt, o którym wspomniał w swojej drugiej myśli pan radny Piaściński”.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „kontrolowany ma prawo wniesienia w terminie 7 dni uwagi, zastrzeżenia, wyjaśnienia do protokołu”.

Mecenas Janusz Kobylński – powiedział „taka propozycja jak pana Wiesława była i w naszej uchwale w projekcie wcześniej. Natomiast uzgadnialiśmy treść tej uchwały z RIO. RIO kwestionowało takie zapisy, musieliśmy ustąpić i takie, które są dzisiaj propozycje zostały usunięte z tej uchwały i to będzie niestety skutkować, że gdyby taki zapis się znalazł, że RIO po prostu uchylili taki zapis”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, „zatem przepraszam bardzo pana wnioskodawcę. Nie znałem tej opinii. Także pana radnego Wiesława Piaścińskiego przepraszam, jednak nie będę wnosił tej autopoprawki natomiast w protokołach, które jeśli będą sporządzane to oczywiście taką możliwość bym widział. Przepraszam za to moje troszeczkę działanie, że tak powiem takie pochopne, ale oczywiście sens wypowiedzi pana radnego rozumiem i podzielam nawet natomiast no nie chciałbym jakiś wnosić punktów, które miały by być potem przez RIO uchylane niezależnie od tego, co w tej chwili myślimy o ich zasadności. Raz jeszcze panie Wiesławie przepraszam, bo najpierw się godzę potem mi przechodzi, ale to nie, dlatego żebym był tutaj chwiejny w tym wypadku tylko w związku z opinią, którą przedstawił pan mecenas”.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział „ja na początek chciałbym się odnieść troszeczkę do wypowiedzi pana prezydenta a potem wprost do samego projektu uchwały. Otóż pan prezydent poruszył problem poprzedniego projektu uchwały, która została podjęta przez radę i została uchylona, stwierdził, że w skutek, że tak powiem interwencji środowisk ostrołęckich jakby to było coś nagannego, kiedy radni czy obywatele miasta informują organy do tego właściwe, że Rada Miasta przyjęła niezgodną z prawem uchwałę. Jeżeli ktoś się z tym nie zgadza to wydaje mi się, że istnieje tryb odwoławczy od rozstrzygnięcia nadzorczego i co do meritum można się odwoływać. To tak na przyszłość. Natomiast krytyka tych obywateli jest wydaje mi się nie na miejscu. Fakt faktem Rada Miasta mnie wtedy nie było, ubolewa nad tym przyjęła bubel prawny przygotowany przez Urząd Miasta a wniesiony pod obrady rady przez prezydenta miasta Ostrołęki i stało się to, co się stało”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „proszę do rzeczy”.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział „panie przewodniczący ja myślę, że wiele uwagi temu poświęcił pan prezydent i nie przywoływał pan pana prezydenta do rzeczy”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „nie zdążyłem, krótko o tym mówił. Proszę do tematu uchwały. Rozumiem kontekst, dlatego pozwalam na te wypowiedzi, ale nie będzie proszę państwa tak, że tematem naszej dyskusji będzie uchwała, którą dawno temu podjęliśmy. Proszę kontynuować”.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział „panie przewodniczący ja, ponieważ projekt uchwały właściwy dotarł w ostatniej chwili, chwilę prze komisją, kiedy odbywało się pierwsze czytanie i na Komisji Oświaty, ponieważ wcześniej otrzymaliśmy nie pełny dokument, stąd jakby trudni

mi było się odnieść na Komisji Oświaty w całości do tego projektu uchwały, tak jak mówię trafił nie pełny do nas, jako radnych, zatem te uwagi część przedstawiłem na komisji, ale ponownie je powtórzę i nowe uwagi również. Chciałbym odnieść się do § 4 ust. 7 projektu uchwały w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji. Moim zdaniem, zaraz przeczytam, momencik. § 4 ust. 7 mówi, że dotacje dla niepublicznych szkół o uprawnieniach szkół publicznych wymienionych w art. 90 ust. 2a ustawy z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty przysługuje na każdego ucznia uczestniczącego, w co najmniej 50% obowiązkowych zajęć edukacyjnych w danym miesiącu zgodnie z informacją złożoną w załączniku nr 2 do niniejszej uchwały w wysokości nie niższej niż 50% ustalonych w budżecie miasta Ostrołęki wydatków bieżących ponoszonych w szkołach publicznych tego samego typu i rodzaju w przeliczeniu na jednego ucznia itd. Ja mam wątpliwości, co do zapisu „w danym miesiącu”. Czy nie powinno to dotyczyć semestru i czy nie powinniśmy tego rozliczać semestralnie. Dlaczego. Dlatego, że kiedy mowa o w rozporządzeniu ministra edukacji narodowej w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów z 2010 roku, mowa jest o semestralnym rozliczaniu tych godzin. Oczywiście to nie jest tożsame i chciałbym spytać czy nie było by to właściwsze. A poza tym chciałem spytać czy również szkoły publiczne otrzymują subwencję na ucznia w miesiącu, kiedy uczeń, dany uczeń opuścił więcej niż 50% godzin, bo wydaje mi się, np. był chory, pomijam powody tej nieobecności, tak. One mogą być usprawiedliwione lub nie. Tutaj w tym przypadku nie ma mowy o tym, ale wydaje mi się, że należy traktować szkoły publiczne i niepubliczne w tym przypadku jednakowo. Dlatego mam pytanie, czy w szkołach publicznych jest podobnie i czy nie należy tego rozliczać semestralnie. Kolejna rzecz, którą chciałbym podnieść, tutaj również mam wątpliwości, co do szanowni państwo § 8 ust 3, co to w ogóle znaczy mam pytanie do pana prezydenta czy też pana dyrektora żeby zechcieli mi wyjaśnić „opinie zebranych w toku postępowania kontrolnego”, bo nie wiem czy ten zapis nie powinien być tu usunięty. On jest zbyt szeroki, mało precyzyjny i opinie to sobie można przytaczać, jakie się chce tzw. powiedzmy ekspertów, nie wiadomo skąd i te opinie uznawać za wiążące. Dlatego wydaje mi się, że ten zapis nie powinien się tu znaleźć. To ostatnie zdanie § 8 ust 3. Natomiast mam również uwagę i pytanie do załącznika nr 1. Ja na komisji próbowałem pana dyrektora przekonać do tego a żeby w części d tego załącznika również postarać się to tak zapisać a żeby tam gdzie mowa jest o gimnazjach dla dorosłych również była informacja, był podział na dla dorosłych, to są zaoczne czy też wieczorowe gimnazja, był podział na tych uczniów, którzy realizują obowiązek szkolny lub też nie, bo proszę zauważyć, że w przypadku uczniów, którzy w gimnazjach dla dorosłych realizują obowiązek szkolny należy się im 100% dotacji a w przypadku tych, którzy tego obowiązku szkolnego nie realizują tylko 50. Zatem skąd miasto będzie wiedziało ile tych środków przekazać, czy 50 czy 100% dotacji. To jest moje pytanie. Jeżeli w tym załączniku nie oczekujemy od podmiotów niepublicznych szkół i placówek tej informacji. Czy jeszcze jakieś inne sprawozdania będą czy też korespondencja, wydaje mi się za celowe uzupełnienie tutaj tego żeby ta informacja się znalazła”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „najpierw szanowni państwo uwaga natury ogólnej. Pan Mariusz Popielarz postuluje żeby tak samo traktować szkoły publiczne i niepubliczne. Panie Mariuszu nie da się. Ustawodawca założył, że nie będzie tak samo. W związku z rozstrzygnięciami ustawowymi a więc o tym, że należy się np. 50% czy ileś, nie da rady tak samo traktować, zatem tę przesłankę ustawową chciałbym panu zadedykować, jako odpowiedź na pytanie czy szkoła publiczna, samorządowa gdzie uczeń jest chory czy nie chodzi do szkoły, czy dostaje dotacje czy nie. Z całym szacunkiem panie radny, ale nieco inna sprawa. Nie chodzi tutaj o podział na szkoły lepsze, gorsze tylko oczywiście na wskazanie ustawowe, które takiego podziału dokonuje. To jest jedna uwaga. Odniosę się w skrócie panie przewodniczący, bo wiem, że pan mnie skarci tak jak wielokrotnie pan to robił, mimo, że niektórzy panowie twierdzą, że pan mnie nie karci. Pan mnie karci jak nikt inny, ale jakoś to

zniosę. Zatem wyjaśniam, że nie użyłem sformułowań, że uchylono uchwałę w skutek tylko powiedziałem, że wiem, że takie ze strony środowisk i wcale nie obywatelskich, że tak powiem szeroko rozumianych były. Niech są. Ja uważam, że w trosce o jak najlepsze uchwały czy w ogóle akty prawa lokalnego nie zaszkodzi sprawdzić, dlatego my też się uczymy tutaj razem z moimi współpracownikami i także konsultujemy z organami nadzorczymi kolejne projekty zwłaszcza, jeśli są jakiegokolwiek wątpliwości czy kontrowersje. To taka uwaga. Jeszcze jedna rozstrzyga, to do ostatniej z uwag pana Mariusza Popielarza, rozstrzyga ustawa, gdy chodzi o gimnazja, w których kształcą się osoby dorosłe i takie, które realizują obowiązek szkolny, jednoznacznie stwierdza, że powinniśmy dotować tak jak gimnazja dla dorosłych, jak szkoły dla dorosłych. Oczywiście moglibyśmy poprawiać ustawę, ale nie widzę tutaj większej potrzeby. Inne uwagi bym prosił żeby zechciał odnieść się do nich i powyjaśnić pan dyrektor Mirosław Rosak”.

Dyrektor WO Mirosław Rosak – powiedział „w zasadzie pan prezydent wyjaśnił wszystkie kwestie w mojej opinii, ale gdyby mógł coś doprecyzować, jeśli chodzi o sprawy poruszane przez pana radnego Popielarza. Szanowni państwo, pierwsza uwaga to rzeczywiście obowiązek ustawowy. Tu nie mamy możliwości, żadnego ruchu. Konkretnie ustawodawca od 1 stycznia mówi, że w przypadku, gdy w szkołach dla dorosłych o tych, o których mówimy w uchwale, których z uczniów przekroczy frekwencję 50% w danym miesiącu w następnym miesiącu dotacja dla tego ucznia podlega, absencję przepraszam, podlega odliczeniu. Oznacza to, że w formularzu musi znaleźć się stosowny zapis informujący, informacji oświatowej, który przedkłada placówka, co miesiąc musi znaleźć się stosowny zapis mówiący o tym, że taka osoba była lub nie była na zajęciach. Tryb rozliczania, naliczania tych dotacji semestralny. Absolutnie to jest niemożliwe z uwagi na to, że ustawodawca w ustawie o systemie oświaty określa, iż dotacja musi być wypłacana szkole niepublicznej w 12 częściach w 12 transzach tak jak to określono w naszej uchwale i to jest dokładnie zapis ustawowy. Jeśli chodzi o doprecyzowanie treści załącznika nr 1 również proszę państwa to ustawodawca mówi wyraźnie, że uczeń spełniający obowiązek szkolny uczęszczający do szkoły, który nie skończył 18 lat przypominam państwu, który częściej do szkoły dla dorosłych, dotacja na tego ucznia przysługuje tak jak dla ucznia dla dorosłych a więc w wysokości określonej w tym punkcie. I tutaj nie ma potrzeby żeby różnicować tych dwóch kwestii”.

Radny Piotr Antońkiewicz – powiedział „chciałem się odnieść, może nie odnieść tylko zaproponować zmianę w tym kontrowersyjnym punkcie 3, czyli kontrolujący dokonują ustaleń stanu faktycznego w zakresie opisanym w ust. 1 na podstawie przedłożonych dokumentów...oraz i zamienić słowo opinii na słowo informacji, może to by usatysfakcjonowało resztę radnych a wiadomo, że w toku postępowania jakiegoś informację można wykorzystać i nie jest to opinia i wtedy nie będą, że tak powiem osoby postronne, trzecie udzielać opinii”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, „co państwo na tą propozycję opinii na informacji”. Nie widzę”.

Radna Grażyna Sosnowska – powiedziała „ja nie ustosunkuje się w tej chwili do propozycji pana radnego Antońkiewicza, ponieważ nie było żadnych zgłoszeń żeby ewentualnie do tego się ustosunkować. Ja tylko chciałam spytać panie prezydencie szczególnie o ten kontrowersyjny zapis rozdz. 4. I mam do pana takie pytanie szczególnie w tych punktach 2,3,4. Czy te zapisy są zgodne z tymi dokumentami na podstawie, których została opracowana ta uchwała, czyli ustawa o samorządzie gminnym, o samorządzie powiatowym i ustawie o systemie oświaty. Jeżeli one są zgodne to w takim m razie ja nie widzę potrzeby zmieniania czegokolwiek chyba, że są to dodane zapisy dodatkowe poza tymi ustawami i wtedy ewentualnie można by dyskutować”.

Dyrektor WO Mirosław Rosak – powiedział „zapisy § 4 pkt. 2,3,4 bo o te chodziło pani radnej są dokładnie cytowane z ustawy i są zgodne z ustawą o systemie oświaty oraz zostały

poddane również ocenie w kontekście pozostałych ustaw, co pewnie pan mecenas Kobyliński poświadczy”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że gdy chodzi o propozycje pana przewodniczącego Piotra Antońkiewicza to oczywiście nie miałby nic przeciwko zamianie tego słowa. Jeśli pan mecenas by nie widział problemu to oczywiście natychmiast by wniósł autopoprawkę. Jeśli by dla kogoś było to wygodniejsze nie widzi żadnego problemu podkreślając raz jeszcze, że nie chodzi tutaj o przemycenie przez państwa uchwałę jakichkolwiek dodatkowych instrumentów, przez, które miałby prześladować szkolnictwo niepubliczne. Ale doskonale zrozumiał intencje i jeśli by to jakoś łagodniej zabrzmiało i uchroniło kogoś przed jakimiś dylematami czy też obawą, że prezydentowi za dużo się stworzy możliwości kontrolnych to oczywiście chętnie zaakceptuje autopoprawką zamianę tego słowa. Pan Piotr jasno to uzasadnił i jest to bez wątplenia sensowne. Chciałby tylko prosić pana mecenas o opinię czy zamiana tych słów nie narazi nas znów na jakieś odniesienia organów nadzorczych.

Mecenas Janusz Kobyliński – powiedział, że ta zamiana do niczego nie prowadzi. Zwróćmy uwagę na wymienione tutaj formy, jako takie, wszystkie one służą przecież uzyskaniu pewnej informacji. Ten zapis taki, który miałby zastąpić termin opinię na informację niczego nie zmienia a wręcz jakby przeczy całej idei i logice tego zapisu, bo wszystkie te formy tutaj wymienione wyjaśnienia, opinie itd. one służą, czemu, wzbogaceniu naszej informacji na temat, który tam jest przedmiotem kontroli, jako takiej. Mówił, że by tego w ogóle nie ruszał, jeżeli pan prezydent pozwoli. To zostało już uzgodnione z RIO. RIO się tego naprawdę nie czepiało. Nie bójmy się tego słowa opinii, bo jeżeli jest opinia, to może być opinia prawna, może być opinia eksperta. Jeżeli boimy się tego terminu opinia to możemy dokładnie bać się takich terminów jak wyjaśnienia, bo czyje to wyjaśnienia, takie pytanie padało. Takie pytanie można powiedzieć każdej z form, które są tam wcześniej wymienione. Reasumując, prosiłby tego nie zmieniać chociażby z tego bardzo prostego powodu, to zostało to uzgodnione naprawdę z RIO, co oczywiście nie zwalnia nas z myślenia. Ale wszystkie te formy służą informacji, jako takiej, informacji na temat, który jest przedmiotem kontroli także nie bójmy się tej opinii, bo ona naprawdę niczego nam tutaj nie zaszkodzi. Tak samo te pytania, które tu padały można postawić każdej innej formie.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział „otóż odnosząc się do wypowiedzi pana prezydenta i pana dyrektora w części dotyczącej dotacji dla gimnazjów, dla pracujących czy mojej propozycji tutaj uszczegółowienia załącznika nr 1 chcę powiedzieć, że to, co panowie mówicie nie jest do końca zgodne z proponowaną przez panów uchwałą § 4 ust. 1. Otóż trudno się nie zgodzić z tym, że w gimnazjach dla dorosłych też są uczniowie, którzy realizują obowiązek szkolny, bo to, że gimnazjum nazywa się dla dorosłych to też tam mogą się uczyć np. 15-latkowie czy 14-latkowie tylko tyle, że w trybie zaocznym lub wieczorowym i na nich należy się dotacja zgodnie z zapisem § 4 ust. 2 cytuje „szkoły niepubliczne o uprawnieniach szkół publicznych, w których realizowany jest obowiązek szkolny lub obowiązek nauki otrzymują dotację na ucznia w wysokości nie niższej niż kwota przewidziana na jednego ucznia danego typu i rodzaju szkoły w części oświatowej subwencji ogólnej przekazywanej jednostce samorządu terytorialnego”. Czyli w mojej ocenie ta wiedza miastu jest potrzebna czy w tych gimnazjach dla dorosłych znajdują się uczniowie, którzy realizują obowiązek szkolny. Nie wiem jeden, dwóch czy więcej to może być ilość różna”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że system kształcenia dla dorosłych zakłada np. pewną ilość godzin polskiego, matematyki czy innych przedmiotów. Niezależnie, kto się tam uczy to nauczyciel wypełnia ten obowiązek zgodny z przydziałem choćby godzin przedmiotowych. Dlatego jeśli dotacja ma służyć właśnie sfinansowaniu tego systemu kształcenia to niezależnie, kto się uczy pewna kwota na to jest potrzebna. I na ucznia, który obowiązek szkolny realizuje czy też na ucznia, który uczy się, bo chce a nie tylko z obowiązku

to i tak i tak ten system kształcenia dla dorosłych przewiduje pewną określoną np. liczbę godzin i nakładów. Inny zapis ustawy mówi wprost o dotacjach dla szkół dla dorosłych nie wyszczególniając, na których uczniów ile mamy dotować. Więc jeśli widzi pan tutaj różne zapisy sądzę, że należałoby się jakby odnieść do tego systemu i do tego ile taki sposób kształcenia kosztuje. Sądzi, że to, iż niezależnie czy uczeń realizuje obowiązek szkolny czy też nie realizuje go inny uczeń to tak samo, tyle samo godzin otrzymują wykładowych itd. powinien sądzi rozstrzygnąć ten dylemat, bo faktycznie gdybyśmy literalnie rozpatrywali poszczególne zapisy ustawowe to można by o takiej sprzeczności mówić. Zapisy dotyczące szkół dla dorosłych nie wyróżniają tutaj dotowania dla osób realizujących w tych szkołach dla dorosłych obowiązek szkolny stąd sądzi, że to odniesienie, które ośmielił się przypomnieć powinno te wątpliwości rozstrzygnąć. Nauczyciel uczący w szkole dla dorosłych niezależnie czy ma tam także uczniów realizujących obowiązek szkolny otrzymuje takie samo w danej szkole wynagrodzenie. Nakład na taki system kształcenia jest taki sam niezależnie, jaki jest skład grupy klasowej. Stąd sądzi, że przy różnicach zapisowych ten argument mógłby być w jego przekonaniu rozstrzygający. Zatem nie widziałby tutaj konieczności zmiany zapisów.

Radny Rafał Dymerski – powiedział, że myśli, że dyskusja schodzi na boczny tor. Otrzymaliśmy projekt uchwały, która dopasowuje do aktów prawnych wyższych, co pan dyrektor oświaty poinformował, natomiast uchwała Rady Miasta jest aktem prawnym, który określa zasady natomiast nie określa szczegółów. Dzisiaj schodzimy na tory jak kontrolujący ma w protokole pisać. Zapis jest „opinie” to jest szeroko ogólny, natomiast niebezpiecznie by było informacje, bo zamiast uprzejmie donoszę, uprzejmie informuję. Myśmy sobie tu dyskutowali i to nam nic nie daje natomiast organ przekazujący środki po to ma mechanizm i dyrektor oświaty, że wysyłając kontrolę czy zgodnie z uchwałą wydano i z ustawą, uchwała tylko jest pomniejszona o przepisy ustawy, że dotyczy gminy i przekazania środków, od tego jest dyrektor wydziału, jego służby żeby później kontrolować prawidłowość wydatków. Także niepotrzebnie tracimy czas na dalszą dyskusję.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że oczywiście dyskusja może jeszcze trwać. Chciał jeszcze raz podkreślić to, iż uznaje placówki niepubliczne w Ostrołęce za bardzo istotną część ostrołęckiej oświaty. Jeśli ktoś odniósłby wrażenie, że ta uchwała, ten projekt jest przeciwko szkolnictwu niepublicznemu czy też tutaj Urząd, on i jego współpracownicy chcieliby w jakikolwiek sposób utrudniać te prace to oświadczą, że taka opinia czy takie mniemanie jest błędne. Chcemy współpracować i sądzi, że wiele szkół niepublicznych ma bardzo konkretne dowody tej życzliwej współpracy z naszej strony i nawet, jeśli by ktoś usiłował na wpędzić w taki narożnik tych, którzy chcą przeszkadzać oświacie niepublicznej to oświadczą, że jest to nieuczciwe. Wiele podmiotów doświadcza codziennej współpracy z nami i sądzi, że wiele tych podmiotów jest z tej współpracy zadowolonych. Natomiast tam gdzie ludzie należałoby stworzyć dobre precyzyjne, uczciwe relacje także i możliwości kontrolne zwłaszcza, że prócz normalności, życzliwości obowiązuje nas wszystkich też odpowiedzialność za grosz publiczny, który jest przekazywany często na kolejnych sesjach musimy dokonywać przesunięć żeby zabezpieczyć należne dotacje dla szkół niepublicznych stąd nasza dbałość także o ten sektor działalności naszego miasta czy podmiotów naszego miasta powinien budzić w nas odpowiedzialność stąd taki projekt niewnoszący jakiś szczególnych tutaj regulacji tylko porządkujących sprawę, dobrze opracowany, skonsultowany z organami nadzorczymi. Jest przekonany, że jest to dobry, normalny, bezpieczny projekt, który możemy spokojnie przyjąć i potem w normalnej relacji z podmiotami niepublicznymi wypełniać postanowienia tej uchwały.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „ja powiem, że tak ogólnie to jestem zdziwiony tymi zapisami, ale jeżeli to tutaj padło stwierdzenie, że to są powielone dokładne zapisy z ustawy no to pozostaje mi przyjąć to do wiadomości, ale tym nie mniej chciałem zauważyć, że to są naprawdę takie specjalne uprawnienia, że np. kontrolujący mają wgląd do prowadzonej przez te podmioty prywatne dokumentacji organizacyjnej i finansowej, dokumentacji

dotyczącej przebiegu nauczania a także do przetwarzania danych osobowych. To są takie no duże uprawnienia i no pierwsze pytanie pan prezydent ma zamiar powielić te uprawnienia do innych podmiotów prywatnych, które mają umowy z Urzędem Miejskim i otrzymują dotacje czy też inne środki finansowe. Moim zdaniem to by się przydało np. tego typu działania kontrolne wobec firmy odśnieżającej Ostrołękę. Bo Ostrołęka niedawno została tak zasypana a piaskarki wyjechały dopiero po dobie”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „przywołuję pana do rzeczy”.

Rady Mirosław Dąbkowski – powiedział „trudno również mi się zgodzić z tymi zapisami z § 4 ust. 7, który mówi o tych, 50% bo to z tego wychodzi mi, że urzędnicy miejscy przekształcają się w kontrolerów kontrolujących wagary, czy uczniowie chodzą na wagary no, bo wtedy, jeżeli np. będzie jakaś epidemia grypy plus do tego kilku wagarowiczów no to może się to skończyć szkole odebraniem dotacji a to tylko 50% i w skutek tego będzie poszkodowane te drugie 50% i cała szkoła. No, ale jeżeli są takie zapisy odgórne to ja się z tym zgodzę i wobec tego bym prosił pana prezydenta żeby tu potwierdził słowa pana dyrektora oświaty czy § 8 ust. 2,3,4 są dokładnie zgodne z ustawą o systemie oświaty i czy również jest zgodny z § 4 ust. 7”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że znów chciałby jak najgrzeczniej, ale ze wszystkiego można wynieść wnioski, jakie się chce. Można tak jak tutaj dobry przykład podał pan Mirosław Dąbkowski zacząć od prostej rzeczy i wywnioskować z tego cuda prawie. Zatem oczywiście, że choćby o tych 50% obecności tj. pomysł ustawowy. Oczywiście wcześniej postulowany może nie w tej formie, ale postulowany, czy zmiany w ustawie były postulowane przez wiele samorządów. Jakby problem współpracy zwłaszcza z ogólnopolskimi sieciami szkół zaocznych, tak by to określił, to nie jest problem oczywiście Ostrołęki, to jest problem właściwie wszystkich samorządów gdzie takie sieci ogólnopolskie mają swoje oddziały. Także to by podkreślił i uspokoił pana radnego Mirosława Dąbkowskiego. Oczywiście, że to, co mówi bez wątplenia można by dyskutować czy obecność czy nieobecność powinna decydować, ale jakieś kryteria tej współpracy muszą być, także to, że nie w 100% w niektórych systemach nauczania tylko iluś procentach dotuje miasto czy przekazuje dotacje. Kiedyś to mówiło się, dlatego, że tam często jest czesne czy też inne formy wsparcia a dzisiaj można by długo dyskutować. Mówił, że zapewnia, że nie ma tutaj problemu jakby sprzeczności z ustawą. Natomiast można by nad każdym punktem dyskutować. Sądzi, że projekt jest bezpieczny, i że jeśli go przyjmiemy to nie będzie tutaj jakiś problemów dalszych. Nie będzie też jakiś szczególnych przekształceń Urzędu Miasta w organy kontrolne. To zapewnia też zwłaszcza, że nie mamy czasu na to żeby się przekształcać, bo zadań przybywa, środków nie przybywa stąd po prostu zajmujemy się tym, co jest najważniejsze i szukamy odpowiedzialnego także kontrolowania grosza, który przepływa do innych podmiotów.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „panie prezydencie ja się pytałem dokładnie czy pan potwierdza słowa swojego dyrektora, że § 8 ust. 2, 3, 4 są dokładnie przepisane z ustawy o systemie oświaty, bo ja tego nie wiem. Nie mam przy sobie tej ustawy”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że by prosił pana dyrektora jeszcze raz o wypowiedź. Pan Mirosław pyta czy to jest dokładne czy to jest zaczerpnięte... Nie ma w pamięci zapisów ustawy, wie tylko, że w tym projekcie naszym nie ma sprzeczności z ustawą.

Dyrektor WO Mirosław Rosak – powiedział, że oczywiście, że nie jest to wierny zapis, bo nie cytujemy tutaj ustawy. Projekt uchwały, który proponujemy jest zgodny, co do treści merytorycznej przepisów z ustawą o systemie oświaty.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „nie wydaje mi się żeby jakiegokolwiek zagrożenia były możliwe. Pomoc samorządu ostrołęckiego dla oświaty niepublicznej jest nie rywalizacją ringową, bo pan prezydent raczył użyć słowa narożnik, tylko jest codzienną stałą pomocą dla tych placówek naznaczoną takimi krokami milowymi jak choćby poręczenie pożyczki, samorząd jest gwarantem teźże dla jednej ze szkół i różnych inwestycji, które służą oświacie niepublicznej włącznie np. z korzystaniem z mienia

samorządowego. Gwarantem też dobrej stałej pomocy dla oświaty niepublicznej jest nie, kto inny jak dyrektor Wydziału Oświaty, wykładowca szkół wyższych niepublicznych, dr zresztą. Gwarantem też tej stałej współpracy dobrej z oświatą niepubliczną jest były wykładowca szkół niepublicznych i ponadgimnazjalnych niepublicznych, prezydent miasta Ostrołęki, więc mogą państwo spać spokojnie i proszę nie próbować insynuować czegokolwiek, co mogłoby mieszkańców doprowadzić do z resztą zupełnie myśli nie na miejscu, że oto samorząd miasta Ostrołęki próbuje ukrócić, uniemożliwić czy choćby jakkolwiek negatywnie wpłynąć na funkcjonowanie oświaty niepublicznej.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział „wydaje mi się, że dbaniem o niepubliczną oświatę w mieście bywa różnie. Do dziś sprawa nie w pełni wypłaconych dotacji dla jednego z podmiotów, który jest organem założycielskim dla”...

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „przywołuje pana do rzeczy”.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział „podaje przykłady jak ta współpraca wygląda. Pana wypowiedź panie przewodniczący dotyczyła i tylko nie wprost projektu uchwały, ale tej współpracy, więc trudni się nie odnosić do tych wystąpień, które miały miejsce.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „rozumiem, proszę tylko nie rozwijać tego wątku, bo sprawa jest dawno zakończona”.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział „nie będę rozwijał tylko podam przykład jak ta współpraca wygląda, że nie wygląda najlepiej, iż miasto nie wypłacało należnych pieniędzy jednej ze szkół niepublicznych w mieście. Sprawa do dzisiaj jest w sądzie. Miasto w konsekwencji uznało rację po długiej batalii tegoż podmiotu, chociaż Rada Miasta swego czasu odrzuciła skargę tego podmiotu uznając ją za bezzasadną a dopiero po tym jak RIO uznała rację tej szkoły wypłacone zostały pieniądze należne temu podmiotowi. Także do dziś w obiegu prawnym jest niezgoda z prawdą uchwała Rady Miasta nieuznająca skargi, czy uznająca skargę za bezzasadną jednej z niepublicznych placówek. Także to tak wygląda w praktyce panie przewodniczący, że nie do końca zawsze mamy, nie do końca Rada Miasta ma rację. Ale cóż, upieramy się, dokąd tylko można przy swoim bardzo często tak bywa jak się okazuje. Do dziś spraw w sądzi znajduje”...

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „przywołuje pana do rzeczy, ale proszę państwa, służby prezydent o wyjaśnienie tej sytuacji by wydaje mi się, że stwierdzono nie prawdę. Proszę kontynuować”.

Randy Mariusz Popielarz – powiedział „chciałbym się odnieść w tym momencie do tego, co mówił pan prezydent i pan dyrektor wydziału oświaty, do wypowiedzi w zakresie tego czy na uczniów, którzy w szkołach, gimnazjach dla dorosłych realizują obowiązek szkolny należy się pełna stawka otrzymywanej przez jednostkę samorządu terytorialnego na ucznia czy też 50% tej kwoty. Otóż ustawa mówi, wprost, że dotacje dla szkół niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych, w których realizowany jest obowiązek szkolny lub obowiązek nauki przysługują na każdego ucznia w wysokości nie niższej niż kwota przewidziana na jednego ucznia danego typu i rodzaju szkoły w części oświatowej subwencji ogólnej otrzymywanej przez jednostkę samorządu terytorialnego. I teraz, do czego zmierzam. Panie prezydencie, o tym czy w szkole realizowany jest obowiązek szkolny lub obowiązek nauki nie decyduje to czy ta placówka jest szkołą wieczorową, zaoczną czy też w trybie dziennym kształci, tylko wiek ucznia o tym decyduje. Ponieważ obowiązek szkolny lub nauki wynika z wieku i ten obowiązek szkolny lub też nauki może być realizowany w jednej z wielu typu placówek oświatowych. Zatem ta wiedza miastu jest potrzebna do tego żeby określić czy w gimnazjum dla dorosłych kształcą się osoby niepełnoletnie a mogą się tam kształcić zgodnie z prawem i są takie przypadki na terenie miasta. Zatem wydaje mi się, że panie prezydencie zgodnie z tymi zapisami nie my decydujemy o tym na tego ucznia, który realizuje obowiązek szkolny lub też nauki, należy się taka czy mniejsza lub większa kwota tylko to zapisy ustawowe wskazują na to”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „ja oczywiście mógłbym jeszcze 10 razy powtarzać. Jest zapis, który mówi o dotowaniu szkół dla dorosłych. Kto się uczy w szkołach dla dorosłych nie musi mnie interesować, po prostu. Oczywiście, kto gdzie realizuje obowiązek szkolny tj. inna rzecz. To gdzie, kto chodzi, jeśli szkoła dla dorosłych przyjmuje także osoby realizujące obowiązek nauki czy obowiązek szkolny to ich sprawa, ich ryzyko. I dotacja jest jasno określona ile dla szkół dla dorosłych. To, co pan przytacza, nie mówię o szkołach dla dorosłych i proszę panie Mariuszu precyzyjnie. Faktycznie ja nie twierdzę tutaj nic ponadto, co mówię, ale ten pogląd, który pan wielokrotnie powtarza słyszę też ze strony jednego z podmiotów, który jest w sporze z miastem. I tyle. Pan, jako radny reprezentuje całe miasto jak rozumiem i w tym przeświadczeniu pozostanę. Natomiast, że poszczególne jednostki czy podmioty mają poglądy, które pan tutaj prezentuje, przyjmuje do, wiadomości. Natomiast podkreślam, zapis o dotowaniu dla szkół dla dorosłych jest jasny i ja tego zapisu się trzymam, zwłaszcza, że jestem odpowiedzialny nie za swój prywatny grosz tylko za grosz publiczny. I tyle mam do powiedzenia. Choćby jeszcze pięć razy mi cytować, że obowiązek szkolny taki czy inny to trzymam się interpretacji szkół dla dorosłych. To by była jedna rzecz. Druga, jeśli sam pan mówi panie Mariuszu, że jeszcze trwa sprawa sądowa to skąd taki wniosek, że za mało komuś wypłaciliśmy. My obliczyliśmy jasno ile się szkołom należy. Nie ma zwłoki. Staramy się wypłacać systematycznie. Jeśli gdzieś nastąpiły pomyłki to nie w Urzędzie. Natomiast mieliśmy kłopot z naliczeniem dla szkoły, co, do której musieliśmy się odnieść oczywiście do placówki, która podobny system kształcenia prowadzi i jeśli tam księgowia czy ktoś inny popełnił błędy to my uznajemy. Natomiast nie ma takiej sytuacji, że oto jest różnica zdań i my nie wiem, nie uznajemy wyroków sądowych czy czegoś tam jeszcze. Zatem przed takimi sformułowaniami bym lekko pana przestrzegał żeby nie iść za daleko, bo skoro jeszcze jest różnica zdań no to normalnie jest między ludźmi, że skoro na ten sam temat ludzie różnie widzą, różnie myślą, różnie interpretują to odnoszą się do instytucji trzeciej niezależnej, która takie sytuacje rozstrzyga. Prosta rzecz. I dzisiaj tłumaczyć, że oto prawda miasto coś uznało, czy nie uznało czy nie w pełni coś wypłaciło uważam, że jest sporym nadużyciem”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „identyczne zapewnienia, jakie dziś przedstawił m.in. przewodniczący Dariusz Maciak słyszeliśmy przy rozpatrywaniu tego projektu uchwały kilka miesięcy temu. Jak wiemy uchwała została uchylona także zapewnienia, że to jest dobra uchwała nie są w najmniejszym stopniu przez państwa wiarygodne”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „logika wypowiedzi jest pana radnego taka, przy rozpatrywaniu tego projektu. Tego projektu nigdy nie rozpatrywaliśmy, rozpatrywaliśmy inny w podobnym zakresie. To jest mój komentarz”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla niepublicznych szkół i placówek oświatowych prowadzonych przez osoby fizyczne lub prawne oraz trybu i zakresu kontroli wykorzystania tych dotacji,

Głosowanie

Za – 15

Przeciw – 5

Wstrzymało się – 2

Uchwała została podjęta.

16. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Ostrołęki,

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że podobnie jak na komisjach byśmy dyskutowali nad dużym projektem „śmieciovym” wspólnie. Głosowania oczywiście oddzielnie, ale z możliwością gdyby się jeszcze pojawiły jakieś uwagi do pytania przed

każdym głosowaniem projektu uchwały to oczywiście do tego dopuści. Postawił wniosek formalny żeby dyskusję od punktu 16 do punktu 22 włącznie przeprowadzili łącznie.

Głosowanie

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 2

Wniosek uzyskał akceptację radnych.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że jak wszyscy wiedzą na samorzady polskie został zrzucony nowy ciężar, stworzenia nowego systemu gospodarki odpadami. To jest z jednej strony wielkie wyzwanie, ale też wielki ciężar, ponieważ tych zadań ciągle przybywa a do tego jeszcze często są to zadania, które w sposób naturalny budzą emocje, budzą niepokój społeczny. My oczywiście musimy się z tym zmierzyć, chociaż jeśli ktoś z państwa radnych czy też z moich współpracowników w urzędzie oczekiwałby, że jak wprowadzimy system niezależnie, jakie rozwiązania przyjmiemy, że będzie entuzjazm i będą pochwały, no to już dzisiaj mówi, że jest w błędzie. Jakkolwiek rozstrzygniemy na samorząd spadną ciężki. Nie ma, co do tego wątpliwości, ale ponieważ zarówno strona unijna jak i strona centralna rządowa ten obowiązek nam narzucają to musimy sobie poradzić i oczywiście sobie poradzimy, prosi tylko wysoką radę, współpracowników żeby zwłaszcza wtedy, gdy zapadną decyzje, gdy będziemy cierpliwie wprowadzać je w życie, informować społeczeństwo żebyśmy mieli świadomość swojej odpowiedzialności, ale nie oczekiwali entuzjazmu, bo jego nie będzie. Nowy system, który samorząd ma wcielić w życie zmienia w sposób znaczący system gospodarki odpadami. Elementy tego nowego systemu to choćby to, że strumień odpadów, że śmieci należą do gminy, że to my musimy stworzyć cały system właśnie odbioru, segregacji, składowania. Że to na nas ciąży też finansowanie tego systemu. Że to my musimy zdecydować, w jaki sposób będzie to wszystko zorganizowane, w jaki sposób też finansowane. Oczywiście cele tych nowych regulacji, przynajmniej zakładane cele czy wśród zakładanych celów bez wątplenia są też pozytywne. Tu nie ma, co do tego wątpliwości. Między innymi chodzi choćby o zmniejszenie ilości składowanych odpadów na wysypiskach. Trudno nie uznać tego pozytywnego celu, bo przecież jest rzeczą jasną, że im mniej byłoby rzeczy wyrzucanych, składowanych, zasypywanych, jakoś tam jeszcze zostawianych, to lepiej. Bez wątplenia przez ten nowy system będzie szansa żeby więcej było jednak też produktów czy surowców odzyskiwanych, więc ta segregacja, odzyskiwanie to też bardzo istotny element nowego systemu. Wreszcie mówią niektórzy też, że przez nowe regulacje większą szansę uzyskamy na to żeby różne często może nie do końca nadzorowane lasy, skwerki czy też posesje nie stanowiły jakiś dzikich wysypisk czy też zabrudzonych terenów. Wreszcie wiele osób mówi też o tym, że skończą się, nie częste, ale jednak też jakieś takie praktyki podrzucania gdzieś do wspólnych pojemników czy też koszy odpadów. To różne takie przesłanki, które bez wątplenia mogą być wyeliminowane. Następnie jednak warto zwrócić uwagę też na pewien trud tego nowego systemu. Przede wszystkim największym problemem będą oczywiście opłaty i sposób ich naliczania. To jest oczywiste, że nikt z mieszkańców naszych czy też innych jednostek samorządu terytorialnego po prostu nie lubi płacić zwłaszcza, jeśli jest to opłata obowiązkowa naliczona, narzucona można tak powiedzieć. Żadnych podatków czy opłat mieszkańcy zasadniczo płacić nie lubią i trudno się dziwić temu, bo my wszyscy, jako mieszkańcy też tym systemem objęci trudno żebyśmy byli wielce zadowoleni, że prócz czy innych jeszcze podatków będziemy mieli nowy. To jest oczywiste i tutaj od początku to niezadowolenie społeczne będzie odczuwalne. Dalej jest też w pewien sposób czymś naturalnym pewien niepokój przed tym, co nowe. Nowy system sprawia, że ludzie już dzisiaj piszą różne do nas także odezwy, wnioski. Jeszcze nic rada nie podjęła a już podlegają krytyce same rozważania czy też nasze przygotowania. Sam otrzymał na rządowy adres wiele uwag i krytyki, że, po co w ogóle ten system wprowadzamy. Dobrze funkcjonuje dotychczas. Dlaczego wymyślamy.

Trochę to płynie z niewiedzy, bo my tu za wiele do powiedzenia nie mamy i musimy z tym systemem nowym się zmierzyć. Ale tak czy inaczej wraca to pytanie czy ten niepokój czy to, co nowe będzie lepsze niż to, co dotychczas i trudno żeby wszyscy mieszkańcy zrozumieli, że my po prostu swoje zadania wypełnić musimy. Zagrożeniem na pewno jest też to, że nowy system już pobudził niektóre podmioty do prób zdominowania rynku, do uderzenia też w nasze plany samorządowe. Od wielu lat mówi się, że w gospodarce odpadowej są ukryte potężne pieniądze stąd ta walka różnych podmiotów o to żeby rynek zdominować, ktoś powie jest czymś naturalnym, ale my jesteśmy też od tego żeby próbować jak najsprawiedliwiej sprawy poukładać. To, że takie nowe zadania zostały samorządowi narzucone niestety nie zostało poprzedzone większymi konsultacjami z samorządami. Stoimy przed faktem, że mamy system wprowadzić. Nas to bezpośrednio nie dotyczy, ale niektóre samorzady drżą np. o przyszłość firm samorządowych, które zajmowały się np. odbiorem odpadów od mieszkańców. Zasady tego nowego systemu, z którymi musimy się oczywiście liczyć nie przewidują ochrony już istniejących firm samorządowych. Nas to nie dotyczy, ale wiele samorządów zgłasza takie uwagi. Same zasady systemu są tak i rynkowe i nie rynkowe. Z jednej strony są regulacje, które wskazują, kto jest odpowiedzialny a z drugiej strony ubiera się to w piórka, że wszystko będzie przejrzyste, rynkowe, przetargowe itd. Nie do końca to prawda. Ten system czy zasady tego, co nam ustawy i dyrektywy unijne narzucają wcale takie spójne w jego przekonaniu nie są. I ostatnia uwaga z tego wstępu. Także i polskie regulacje rządowe, parlamentarne jakby nie mają takiej stałości. Właściwie powinniśmy już nasze regulacje wprowadzać tymczasem poprawki nanesione przez senat wracają do sejmu. Sejm też się niedługo zbiera w tych sprawach i być może a byłby tutaj bliski pewności, że jeszcze zmiany będą następować i nam też umożliwi się nanieść różne nowe regulacje. Stąd dzisiaj by prosił wysoką radę o spokojne przedyskutowanie tych przygotowanych projektów. Nie ma tutaj jakiś szczególnych z naszej strony emocji, że to musi być tak a nie inaczej np., gdy chodzi o sposób naliczania opłaty śmieciowej. Przygotowaliśmy nawet dwa projekty, dwa warianty. Jak rada rozstrzygnie tak my to wypełnimy i zrealizujemy. Nasze projekty uchwały właściwie regulują czy przygotowują zasady nowego systemu w sposób pełny. Jest i projekt dotyczący regulaminu utrzymania czystości i porządku. Jest też propozycja uchwały, która by regulowała odbieranie odpadów od niezamieszkałych można powiedzieć posesji, terenów, jakkolwiek by to nazywać, mówi tu o szkołach, restauracjach itd. Mówimy o projekcie naszym o podziale miasta na sektory. Dalej mówimy o metodach ustalania opłat – o tych dwóch wariantach już wspominał. Przygotowane są też w projekcie uchwały wzory deklaracji i wreszcie wskazujemy, jakie mogą być terminy, częstotliwość i wreszcie tryb uiszczania opłat za gospodarkę odpadami. I wreszcie jeszcze szczegółowy sposób i zakres świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów od właścicieli nieruchomości i gospodarowania tych odpadów w zamian oczywiście za uiszczoną opłatą. To wszystko stwarza przed nami bardzo trudne zadanie, ale oczywiście zadanie do wypełnienia. Praca samorządowa jak państwo doświadcza bywa taka, że oto jest coś od razu przynoszącego satysfakcję, radość, prawie entuzjazm, ale bywa i pewnie tego jest więcej, gdy narażeni jesteśmy oceny często niesprawiedliwe, gdy musimy podjąć też takie decyzje, które nie przyniosą entuzjazmu i podziękowań. Choćbyśmy wybrali taki czy inny wariant naliczania opłaty, choćbyśmy nie wiem jak dyskutowali długo to wszystkich nie zadowolimy. Co do tego jest pewny, dlatego zachęca wysoką radę do dyskusji, ale też do tego żebyśmy się tu nie dzielili na jakieś wielkie obozy, bo postulat najlepszy byłby taki żeby w ogóle opłat nie było i żeby dać ludziom spokój, ale nikt tego niestety nie wprowadzi, bo system musi być? System pobierania opłat czy w ogóle system finansowy przy gospodarce odpadami jest zamknięty, zatem już dzisiaj zapewnia i uspokaja, że nie ma możliwości żeby pobrane opłaty od mieszkańców za odbiór odpadów żeby mogły iść na jakieś inne cele, więc nie ma takiego zagrożenia, że oto miasto czy gmina pobierze mieszkańców opłatą a potem jakieś nadwyżki czy tam inne sytuacje stworzy, że będzie przeznaczać część tej pobranej opłaty na inne cele. To powinno wysoką radę

uspokajając, bo czasem jeszcze spotyka mieszkańców, którzy mówią a może wy, na co innego przeznaczycie. Może wy będziecie na jakieś inne cele przeznaczać to, co wyciągniecie od mieszkańców. Oczywiście takiej możliwości nie ma. Cały system będzie rozliczany i na inne cele pozasystemowe opłata pobierana od mieszkańców po prostu pójść nie może. Ostatnia uwaga to oczywiście, jeśli dzisiaj podejmiemy decyzję to rozpoczniemy bardzo systematyczną spokojną akcję informacyjną żeby nasi mieszkańcy wiedzieli dokładnie, na czym zasady systemu polegają. Żebyśmy cierpliwie, jasno, spokojnie, czy to na spotkaniach czy przez różne materiały mogli wyjaśnić mieszkańcom skąd się wzięły te zasady systemu. Dlaczego tak to w tej chwili musi być i dlaczego samorząd miasta Ostrołęki wypełnił dyspozycje unijne czy też ustawowe. Ten czas na informacje jest. Ma szczerą nadzieję, że właśnie przez akcję informacyjną samorządową spokojną, wywarzoną, cierpliwą nasi mieszkańcy przyjmą do wiadomości, że nowy system gospodarki odpadami nie jest jakimś wymysłem Rady Miasta czy prezydenta tylko koniecznością, z którą się musimy zmierzyć.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że przed wprowadzeniem panie prezydencie proszę przyjąć wyrazy podziękowania w imieniu ostrołęckiego samorządu. Państwo się uporali z ogromną pracą. Tutaj także pana służbom na czele z panią dyrektorem Elżbietą Godlewską podczas przygotowywania budżetu na kolejny rok, wykonali państwo ogromną pracę dotyczącą dużego projektu śmieciowego dla całego miasta Ostrołęki. Dziękujemy.

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Norbert Dawidczyk – powiedział, że w punkcie 16 pochylamy się nad regulaminem utrzymania czystości. Jest to jak pan prezydent wspominał związane z nowelizacją ustawy, którą ustawodawca nam narzuca i do której musimy się dostosować. Ten regulamin jakby porządkuje pewne rzeczy, czy wchodzi jakby w lukę, którą tworzy teraz brak zobowiązania do tego żeby plan gospodarki odpadami gmina sama miała. Komisja Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 6 za, przy 1 wstrzymującym się, przeciwnych nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek.

W punkcie 17 Komisja Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 5 za, przy 2 wstrzymującym się, przeciwnych nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek.

W punkcie 18 Komisja Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 5 za, przy 2 wstrzymującym się, przeciwnych nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek.

W punkcie 19 Komisja Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska w wyniku rozpatrzenia dwóch wariantów projektu uchwały Rady Miasta w sprawie metody ustalania opłaty zagospodarowanie odpadami komunalnymi oraz stawki opłaty wnioskuje głosami 5 za, przy 2 wstrzymującym się, przeciwnych nie było o przyjęcie wariantu pierwszego przedmiotowego projektu uchwały, czyli od osoby.

W punkcie 20 Komisja Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi komisja wnioskuje głosami 7 za, przeciwnych i wstrzymującym się nie było o przyjęcie wariantu pierwszego przedmiotowego projektu uchwały o przyjęcie wariantu pierwszego uchwały z poprawką redakcyjną zgłoszoną przez pana prezydenta miasta – w deklaracji wariant 1 na stronie 3 polegająca na dopisaniu po wyrazach opakowania wielomateriałowe wyrazu szkło. Natomiast po wyrazach pojemnik żółty skreślić wyrazy szkło i pojemnik biały. Tej samej treści została również wniesiona przez prezydenta miasta poprawka redakcyjna na str. 4 deklaracji wariantu pierwszego.

W punkcie 21 Komisja Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 7 za, przeciwnych i wstrzymującym się nie było i wnioskuje o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek.

W punkcie 22 Komisja Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 7 za, przeciwnych i wstrzymującym się nie było i wnioskuje o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek.

Radny Wiesław Szczubelek – powiedział, że w kwestii formalnej, bo chyba wkradła się nieścisłość, jeżeli chodzi o pkt. 19 dotyczący ustalenia metody opłaty za gospodarowanie odpadami to on, jako członek Komisji Technicznej był przeciwny wariantowi pierwszemu, który był od osoby.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w punktach od 16 do 22 włącznie.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „panie prezydencie ja bym chciał uzyskać informację, jeżeli chodzi o koncepcję systemu gospodarki odpadami na terenie miasta Ostrołęki. W jakiej strukturze będzie funkcjonowała jednostka zarządzająca i skąd się wzięła taka szacowana liczba osób zatrudnionych w systemie do obsługi 13 osób”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „przygotowując nasze projekty korzystaliśmy z pomocy firmy specjalistycznej, która zrobiła odpowiednie badania, analizy i przygotowała nam projekt rozwiązań różnych. Oczywiście jest to materiał pomocniczy. Nie musimy realizować wszystkiego tak jak nam ów materiał pomocniczy wskazuje, ale jakby wielkości płyną z opracowania, które złożyła firma specjalistyczna. Ja rzecz jasna sam nie posiadam takiej wiedzy żebym sam potrafił to wszystko ogarnąć, przygotować. Oczywiście merytorycznie moi współpracownicy w danych działach są dobrze przygotowani, ale ponieważ system jest nowy, sprawy są wyjątkowo ważne staraliśmy się właśnie o takie obiektywne zewnętrzne opracowanie. Oczywiście nowy system muszą obsługi ludzie stąd też jest pytanie o pracowników. Tak szczerze mówiąc myślałem, że na te sprawy związane z zatrudnieniem będzie uwaga. Można by oczywiście szukać rozwiązań żeby to zlecić komuś na, zewnątrz ale sądzę, że nie byłoby lepsze ani możliwe zwłaszcza system finansowy. W swoich wcześniejszych uwagach, gdy chodzi o jakieś zagrożenia nowego systemu celowo nie użyłem tego sformułowania, ale jestem pewny, że pytania o zatrudnionych pracowników będą. Sądzę, że ktokolwiek by ram był dostanie łatkę jednej z partii, ale to już trudno”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „proszę o odpowiedź na pytania zadane przez radnych bez dodatkowych opisów”.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „panie prezydencie z całym szacunkiem, ale nie dostałem odpowiedzi. Ja zadałem dwa pytania. W jakich strukturach pan planuje żeby funkcjonowała ta jednostka zarządzająca. Czy to będzie bezpośrednio wydział urzędu miejskiego czy w TBSie czy itd. No i skąd ten szacunek 13 osób no, bo to się wydaje trochę duża liczba jak na taką liczbę mieszkańców i w sumie na pośrednictwo między miastem a firmami zewnętrznymi obsługującymi plus nie wiem windykacja długów no to 13 osób to jest sporo”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „na drugie pytanie była już odpowiedź, proszę na pierwsze”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „najbliżej jesteśmy rozwiązań takich żeby sam system, dział finansowy funkcjonował w Urzędzie Miasta natomiast organizacyjnie te inne zadania były w firmie miejskiej już istniejącej i dobrze wypełniającej swoje zadania. Natomiast oczywiście jakiś ostatecznych rozstrzygnięć ustawowych czy jakiś nikt nam tu nie narzuci. Możemy spokojnie jeszcze o tym dyskutować. Podkreślam, gdy chodzi o proponowaną czy przewidywaną raczej liczbę osób zatrudnionych wynika to z analiz przeprowadzonych przez

wierzę obiektywną firmę zewnętrzną. Nie było naszych jakby podpowiedzi żeby zawyżać czy zaniżać. Natomiast nie ma tutaj jeszcze ostatecznych decyzji. Ja myślę proszę państwa, że choćby to, w jaki sposób będziemy naliczać opłatę i powiedziałbym kontrolować, windykować też może wpłynąć na ilość osób zatrudnionych, dlatego mam nadzieję, że to wyjaśnienie już będzie bliższe pytającemu”.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „ja chciałbym zabrać głos tak idąc za wypowiedzią pana prezydenta tylko i wyłącznie w sprawach merytorycznych nie innych. Miałbym tu prośbę do protokolanta żeby, mam tu materiały przygotowane gdyby można było rozdać radnym byłbym bardzo wdzięczny”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – zapytał, co to jest za materiał.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „związany z tymi projektami. Chcę żeby radni patrzyli, bo to jest poważna sprawa. Szanowni państwo, stoimy na progu dużego wyzwania otóż administracja publiczna przejmuje gospodarowanie odpadami w związku z tym powinniśmy zacząć to działanie w sposób myślę, że profesjonalny bez większych wpadek, bo to będzie skutkowało na wiele, wiele lat. Ze swojej strony chciałbym bardzo podziękować tym wszystkim, którzy pracowali nad tymi materiałami, bo dużo pracy tu zostało wniesionej i za to serdeczne, dzięki ale mimo to brakuje mi pewnych rzeczy jak gdyby troszeczkę takiej współpracy czy pozyskania jakiś informacji od dzisiejszych przewoźników odpadów od instytucji, którzy zajmują się odzyskiem czy też recyklingiem odpadów, bo nie wszystko da się tak od razu wprowadzić i tak mi się wydaje będą problemy. Chciałbym na wstępie od razu przytoczyć, że nas obowiązuje wojewódzki plan gospodarki odpadami dla Mazowsza na lata 2012 do 2013 roku to państwo mają w materiałach i oczywiście tutaj województwo jak gdyby nakazuje nam wydzielenie z odpadów produkowanych w naszych gospodarstwach wiele frakcji. Tu państwo macie także w tychże materiałach odpady zielone, papier i tektura, odpady opakowaniowe, ze szkła, tworzywa sztuczne i tu z podziałem na szkło bezbarwne i kolorowe, tworzywa sztuczne, zużyte baterie, sprzęt elektryczny, leki, chemikalia, meble, czyli odpady wielkogabarytowe, odpady budowlane i opakowania wielomateriałowe. Jest to potężna rzecz obciążająca nas wszystkich, naszych mieszkańców i w związku z tym zarówno przedstawione propozycje tutaj przez prezydenta miasta Ostrołęki nie robią całodziennych frakcji tych odpadów w tym podziale odpadów. Niektóre frakcje są łączone w związku z tym pokusiłem się na zacytowanie ustawy o odpadach, co to jest selektywne zbieranie. To jest zbieranie w ramach, którego dany strumień odpadów w celu ułatwienia określonego sposobu przetwarzania obejmuje jedynie rodzaje odpadów charakteryzujące się takimi samymi właściwościami i taki samym charakterem. Czyli tak naprawdę nie możemy tych odpadów selektywnie wydzielonych ze sobą zbyt mieszać. Tutaj zgodnie z WPGO to właściwie to tylko mieszane są tworzywa sztuczne i metale. Pozostałe jak gdyby ten podział jest zgodny z definicją selektywnego zbierania wykazanego w ustawie o odpadach. Biorąc to wszystko pod uwagę ma pytanie do pana mecenasa. My w swoim tuja projekcie nie mamy wydzielonego strumienia odpadów ze szkła, jako oddzielnego. Czy to nie będzie naruszeniem WPGO. Czy nam wojewoda z tego chociażby powodu nie uchylili tychże uchwał, które dzisiaj podejmiemy. I teraz przechodzę do sprawy omówienia poszczególnych projektów uchwał. Na początek to regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Ostrołęki. Tu zgodnie z § 3 tak naprawdę to wszystkie odpady my byśmy albo prawie wszystkie ponad 90% byśmy musieli selektywnie zbierać przy takim zapisie ogólnym. Wiadomo, że nie wszystkie odpady na dzień dzisiejszy jesteśmy w stanie zagospodarować w gospodarce, nie ma możliwości. Druga sprawa, myślę, że nie jesteśmy przygotowani do tak szerokiej selektywnej zbiórki odpadów, która jest tu wymieniona w tym § 3. I pokusiłem się państwu zaproponować, jest to też w załączniku, nowe brzmienie § 3 pkt. 1 z podziałem jak gdyby na 3 części. Na część a, część b i c. Tu biorę pod uwagę dotychczasowe doświadczenia, które wynikają z przewoźników i je przeczytam. Punkt 1a wydzielić ze strumienia powstających odpadów opakowania tylko i wyłącznie opakowania ze

szkła gdyż inne odpady jak szkło okienne, szkło np. kryształ czy szkło z szyb samochodowych i inne, które tam państwu w informacji podałem w jednym z dokumentu. Po prostu nie nadają się do wspólnego gromadzenia, bo recykler nie chce właściwie takiego szkła zmieszanego ze szkłem pochodzącym z opakowań, bo tak naprawdę to szkło się do niczego nie nadaje, ponieważ te rodzaje szkła mają różną, inną temperaturę topnienia. To tak jak byśmy gotowali zupę i do zupy dosypali żwiru, no tego żwiru nie da się nigdy ugotować w związku z tym należy w pierwszej kolejności właśnie wydzielić tylko i wyłącznie opakowania ze szkła lub w inny systemie pozostałe szkło zagospodarowywać lub też kierować do odpadów zmieszanych. Moja propozycja zmierza do tego żeby już nie wystawiać dodatkowych pojemników żeby to szkło inne, jego jest mało, ale bardzo uciążliwe dla recyklera wydzielić. Wydzielenie w ogóle ze strumienia odpadów samego szkła jest bardzo potrzebne. Nie mieszać tego z plastikiem czy z metalami, ponieważ to szkło się kruszy i ono jest bardzo szkodliwe zarówno do zagospodarowania np. po przesianiu nie ma, co z tym zrobić tak naprawdę, ono szkodzi. Również trudno je wydostać, bo szkło jakby się kruszy, trudno jest w tym finalnym podejściu do przy segregacji odpadów spotkać butelkę całą czy słoik w całości. Są to odrobiny. W związku z tym, gdy mieszamy to, to zgodnie z propozycją miasta nie będzie to do końca efektywne a nawet szkodliwa taka selekcja odpadów. I proponowałbym żeby wprowadzić obowiązek selekcji opakowań ze szkła, czyli nawet te osoby, które zrezygnują z selektywnego zbierania musiały te odpady zbierać z tych powodów, o których powiedziałem wyżej, bo one są trudne do odzyskania i są szkodliwe w innych frakcjach, jeżeli się pojawiają. Stąd taka nawet propozycja byłaby moja. Opakowania ze szkła z podaniem oczywiście kodu. Kod 15 nie 20 i żeby to np. obowiązkowo był wydzielany strumień. Następny strumień, który powinien być wydzielony to odpady z tworzyw sztucznych. Tutaj nie wszystkie odpady, bo one też wszystkie się nie nadają do zagospodarowania w chwili obecnej w taki sposób zmieszany tylko wydzielone. Tu propozycja moja, to są wszelkiego rodzaju butelki PET, opakowania po płynach, folie, artykuły gospodarstwa domowego jak wiadra, miski. To są te rzeczy, które można było zagospodarować i jest sens właśnie wydzielać ze strumienia. Odpady biodegradowalne. Ja myślę, że znaczy jeszcze wyżej do odpadów z tworzyw sztucznych tutaj bym zastosował zarówno odpady, które były opakowaniami jak i normalne odpady z działalności naszej komunalnej czy z działu 20. Odpady biodegradowalne proponowałbym konkretnie nazwać żebyśmy widzieli przy wydzielaniu tychże odpadów, że to są tylko i wyłącznie odpady kuchenne o konkretnym kodzie. I dalej odpady zielone zgodnie z propozycją miasta. Odpady niebezpieczne zgodnie z propozycją miasta tu określone. Odpady wielkogabarytowe też je konkretnie nazwać, które to są. Oczywiście odpady z wszelkiego rodzaju budów, opony i metale, puszki, drobny złom żelazny i metali kolorowych zarówno opakowaniowe jak i pocące z działu 20. I odpady z papieru i tektury opakowaniowe i komunalne konkretne z działu 20. Tutaj proponuje punkt b, podać, co powinniśmy składować w tzw. odpadach zmieszanych w propozycji miasta byłby to pojemnik zielony. Tutaj chcę zwrócić uwagę gdybyśmy nie uszczegółowili tego strumienia odpadów selektywnie wybranych to wówczas tak naprawdę pojemnik zielony byłby pusty, bo tam praktycznie już nic nie trzeba by było składować. Gdy to wydzielimy to ma sens utrzymanie pojemnika zielonego, czyli odpadów zmieszanych. I tu proponuję m.in., bo to najczęściej powstające odpady w naszych gospodarstwach, to będą tekstylia, konkretnie nazwać, bo czasami nie wiemy, co z tym zrobić. Odzież, drewno, odpady ze skóry, gumy, szkło kryształowe nie może być właśnie w tym strumieniu szkła do selektywnej zbiórki 15. Pojemniki po produktach mlecznych, one się tak naprawdę nie nadają chyba, że je oczywiście selektywnie byśmy je zbierali. Odpady wielomateriałowe. Tu WPGO na nas nakłada obowiązek żebyśmy to wydzielali, ale tak naprawdę to powinno się robić konkretnie oddzielnie byłaby to trudna sprawa. Istniejący RIPOK w Ostrołęce jest w stanie zagospodarować odpad, bo on jest spalany i nie trafi na składowisko. Odpady sanitarne. Tutaj jest prośba i taka do wszystkich i mieszkańców Ostrołęki

i żeby w tych odpadach nie było igieł luzem. To jest bardzo niebezpieczny odpad i prosiłbym wszystkich żeby takich odpadów nie wkładać do jakiegokolwiek pojemnika luzem. Usiałaby być taka igła dobrze zabezpieczona. Naczynia żaroodporne, szyby okienne, samochodowe, lustra wszelkiego rodzaju, fajans, porcelana, odpady z tworzyw sztucznych niewymienione wyżej właśnie wyżej w tym punkcie 1a. Oczywiście z wyłączeniem nakrętek luzem. Chcę powiedzieć, że nakrętki luzem albo powinniśmy zbierać je selektywnie i gdzieś tam w jakiś programach uczestniczyć i tam je wykorzystać, bo to bardzo cenny odpad lub po prostu zostawiać je na butelkach lekko zakręconych żeby one nie odpadły. Wtedy ten odpad cenny będzie zagospodarowany a tak to będzie właściwie szkodził innym frakcjom i właściwie trafi tak naprawdę na składowisko albo do kompostu. I punkt c, proponuję żeby podać, że w żadnym z pojemników nie powinno się gromadzić następujących odpadów tych, które będziemy mieć u siebie na posesji. Oczywiście mam tu na myśli ten pojemnik zielony do odpadów mieszanych. Żółty, tu proponuję, bo miasto w autopoprawce poprawiło tam nie wiem niechcący był błąd, na szkło pojemnik biały. Ja proponuję ten pojemnik przywrócić, oczywiście niebieski i brązowy. I w tych pojemnikach nie powinny znajdować się odpady budowlane nigdy. Odpady niebezpieczne jak akumulatory, baterie i inne. Gorący popiół, bo wysypany gorący popiół nie tylko niszczy pojemnik, ale i skleja odpady różnych frakcji i trudno później te odpady zagospodarować. Nie powinno być oczywiście śniegu, lodu czasami mamy taki odruch żeby do pojemnika to wrzucić. Oczywiście powinniśmy u siebie zagospodarować wszelkiego rodzaju liście, gałęzie, tego typu rzeczy. Odpady elektroniczne i elektryczne nie mogą w jakiegokolwiek postaci znajdować się w tych pojemnikach. Elementy mebli, sprzętu AGD, leki i wszelkiego rodzaju ciecze, bo różnie bywa, czasami są bardzo szkodliwe ciecze, które się rozlewają. Pamiętajmy, że przy tych odpadach jest jak wrzucimy do kosza to dalej jeszcze mnóstwo ludzi przy nich pracuje i powinniśmy dbać o ich bezpieczeństwo. Tak jest propozycja zmiany § 3 ust. 1. Następnie proponowałbym w tym § 3 ust. 5 w ogóle wyrzucić ilość opon, bo to jest niezgodne z innym projektem uchwały gdzie wpisujemy, że w projekcie uchwały dotyczącym ustalenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług § 1 jest zapis, ustala się, że od właściciela nieruchomości należy odebrać każdą zebraną przez właściciela nieruchomości ilość odpadów, pokomunalnych. A jeżeli tylko ograniczymy do 4 opon rocznie z gospodarstwa to, co będzie, gdy ktoś będzie chciał, ma dwa samochody albo również wymienić koło zapasowe, nie będzie miał takiej możliwości. Myślę, że to niepotrzebny nie wiem, czemu taki zapis się tutaj znalazł. Następna sprawa myślę, że bardzo ważna dla nas wszystkich dla nas tutaj producentów odpadów jest punkt główny 2 § 3. Otóż za spełnienie wymogów selektywnej zbiórki odpadów komunalnych uznaje się sytuację, gdy zapełnimy pojemnik w zabudowie wielorodzinnej w 80% a w zabudowie jednorodzinnej 95%. To jest tak trudne dla mnie do zrozumienia to podejście. Raz, że ja powiedzmy wszystkie te odpady będę dobrze robił, ale sąsiad nie to ja poprzez to mam utracić zniżkę, że nie segreguje odpadów. Myślę, że to takiej odpowiedzialności zbiorowej nie powinno być. Jak również w zabudowie jednorodzinnej 95%. Założmy proszę państwa, znaczy założmy, jest tutaj podane, że musimy mieć najmniejszy pojemnik 60l. Odpady kuchenne będziemy oddawać z budownictwa jednorodzinnego, co dwa tygodnie. Czyli 60l to jest 6 wiaderek, czyli co drugi dzień musimy z talerza nagromadzić jedno wiaderko odpadów. Jeszcze jak jest rodzina 10-osobowa to być może, że uzbiera tyle, ale przy dwu czteroosobowej, co dwa dni wiadro odpadów kuchennych to myślę, że to chyba jest to niemożliwe i w związku z tym proponowałbym tylko skromny zapis, że wystarczy mieć te pojemniki oznaczone na odpady na posesji. Czy on jest zapełniony 90 czy 50 czy w 100% to nie powinniśmy w to wnikać. W § 3 ust. 2, który mówi o selektywnej zbiórce jest taki zapis d – odpady zmieszane, to odpady zmieszane to nie jest selektywna zbiórka i myślę niezgodna z definicją podaną w ustawie o odpadach. No chyba, że ktoś tak interpretuje. I te odpady zmieszane są prosba do wyrzucenia moim zdaniem we wszystkich następnych zapisach. Następna sprawa, którą myślę, że należy zaznaczyć, bo do tej pory to w ramach umowy to było

określone gdzie dany pojemnik powinien stać do wystawienia, do odbioru. Czyn on na ulicy czy na posesji, czy ktoś będzie wchodził na moją posesję, ten regulamin powinien to określić i w jakich godzinach powinien być wystawiony. Między 6 powiedzmy a 18. W jakich dniach powinien być odbierany czy również w niedzielę, w soboty i inne święta, to powinno być moim zdaniem w regulaminie określone i kto taki harmonogram w ogóle będzie ustalał i sprawdzał czy jest właściwy. Następna sprawa, której moim zdaniem brakuje w tym regulaminie, kto będzie ponosił odpowiedzialność za powstałe szkody w wyniku odbioru odpadów, bo być może, że czasami śmieciarka coś uszkodzi, bramę płot, różnie bywa, podjazd, krawężnik. Także to powinno być tu określone. I jeśli np. uszkodzi się pojemnik, który jest właściciela osoby, która wytwarza odpady. Jeżeli uszkodzi to w czasie odbioru albo z innych powodów ten pojemnik będzie uszkodzony, kto za niego zapłaci. Na stronie 9 jest taki zapis, myślę, że to błąd, ale go zauważyłem. Tutaj nieruchomości zamieszkałe zabudowa jednorodzinna, jest tam odpady, odpady różne i budownictwo wysokie wieżowce. Myślę, że nie będziemy rozbiierać tych wieżowców w Ostrołęce. Myślę, że trzeba to wykreślić, bo chyba to chochlik jakiś. Następnie w § 12 też w punkcie 2 jest taki zapis deratyzację i należy przeprowadzić nie wiem, o co dale chodziło myślę, że należałoby to w jakiś sposób poprawić, bo to jakiś błąd jest. To tyle odnośnie regulaminu. Takie miałbym propozycje żeby to rozważyć. Chcę powiedzieć, że z tym regulaminem nie musimy się śpieszyć. My mamy jeszcze 4 miesiące do jego uchwalenia i dobrze by było przeprowadzić konsultacje właśnie z uczestnikami tego procesu dzisiejszego, co można, co powinno, jak to powinno wyglądać żebyśmy po prostu nie zamęczyli naszych obywateli przy selektywnym zbieraniu, przekazywaniu tychże odpadów. Tak jak powiedziałem następny projekt uchwały dotyczący ustalenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług, ten § 1 jest niezgodny właśnie z tymi oponami, należałoby go tam wyrzucić i tych wszystkich tutaj propozycjach takie jest moje, rada nie musi tego podzielić wyprowadzić do oddzielnej selektywnej zbiórki te opakowania szklane i wyprowadzić odpady wielomateriałowe i je właściwie skierować można, taka jest moja propozycja do odpadów zmieszanych. I podobnie ta wielkość zapełnienia pojemnika powinna być zmieniona w pkt. 10 § 1. W punkcie 13 wyprowadzić 4 sztuki opon, myślę, że to jest niepotrzebne. Następna sprawa brakuje moim zdaniem informacji czy będziemy oddawać odpady, może ja się dokładnie nie wczytałem, jeśli będziemy oddawać odpady do aptek, do serwisów, czy tam będziemy płacić za te odpady czy to będą przyjmowane nieodpłatnie, taki zapis powinien być jednoznaczny. Oczywiście, kto ustala harmonogram odbioru odpadów. Przez kogo zatwierdzany żeby tu nie było nieporozumień. W sprawie opłat, które powinniśmy wносить, tu prezydent proponuje inną stawkę niż to, co eksperci tzw. to ustalali niższą, ale aż się prosi przedstawienie nam radnym kalkulacji. Ja nie wiem czy to jest dużo czy to jest mało. W każdym bądź razie chciałbym w parciu, o co to zostało ustalone, bo z tego, co ja wiem to my do tych opłat za system nie możemy dawać innych pieniędzy ze środków budżetowych. Jest to jednoznacznie określone w zasadach Unii Europejskiej. Zanieczyszczający płaci i tutaj w 100% także nie możemy ani tej opłaty na inne cele przeznaczyć ani dokładać z budżetu do tej działalności także te stawki muszą być myślę określone precyzyjnie tak żeby były akceptowalne przez nas wszystkich. Oczywiście tu zauważyłem ten pojemnik biały na szkło. Pan prezydent z tego, co dzisiaj usłyszałem dokonał autopoprawki. Ja myślę, że to należałoby poprawić. Oczywiście ten zapis był wcześniej niespójny z wcześniejszymi propozycjami. Ja tyle miałbym na chwilę obecną”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „oczywiście wiele uwag tutaj pan radny Wiesław Piaściński przedstawił. Myślę, że z uwagą słuchaliśmy. Naszym zadaniem jest stworzenie systemu, który jak najbardziej by odpowiadał mieszkańcom, chociaż oczywiście tutaj interesy firm odbierających, recyklerów pewnie też są ważne, ale to już wysoka rada rozstrzygnie, na które sprawy powinniśmy szczególną uwagę zwrócić. Ja oczywiście poproszę o odniesienie się do uwag pana Wiesława Piaścińskiego moich współpracowników. Jedyne tylko jedną rzecz od razu przedstawię. To, co budzi pewnie najwięcej dyskusji tzn.

proponowana wysokość opłat. W naszych przekonaniach to, co proponujemy powinno wystarczyć. Jeśli oczywiście byłby wniosek pana Piaścińskiego czy kogoś innego żeby te opłaty zwiększyć, no to będziemy to rozpatrywać. W naszym przekonaniu to, co proponujemy będzie w sam raz, choć oczywiście ja rozumiem, że być może ktoś z państwa uważa, że powinny te opłaty być większe. Teraz poproszę moich współpracowników o odniesienie się do tych uwag, wielu uwag. Jak widać pan radny zna tematykę i w wielu sytuacjach odniósł się do tych zapisów, które my proponujemy”.

Dyrektor GKOŚ Elżbieta Godlewska – powiedziała, „jeżeli chodzi o regulamin. Oczywiście w regulaminie można by było jeszcze wiele, wiele rzeczy innych dołożyć, ale musimy zwrócić uwagę na art. 4 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku, który mówi obejmujące, czyli jak gdyby katalog zamknięty. To nie jest dobrowolność. My musimy się opierać na ustawie. Projekt uchwały wielokrotnie był zmieniany, wielokrotnie był uzupełniany. Radcy prawni całe prawie dwa miesiące, wspólnie z racami prawnymi żeśmy dyskutowali nad tym regulaminem i naprawdę proszę mi wierzyć ostało tylko to, co musi być uwzględnione w tym regulaminie. Natomiast sprawa jak mamy selektywną prowadzić zbiórkę, jakie odpady do zmieszanych, jakie odpady do niebezpiecznych, te sprawy będziemy normować w naszej edukacji ekologicznej naszego społeczeństwa. Tam dokładnie będziemy informować. Wszyscy mieszkańcy dostaną od nas taką rozpiskę i tam dokładnie tak jak już powiedziałam będziemy informować. Edukacja już zacznie się od miesiąca stycznia i wtedy dopiero szczegółowe. Nie wiem a może jakieś ulotki zostaną opracowane. To jest wszystko jeszcze proszę państwa przed nami. Jeżeli chodzi o mieszanie tych selektywnie zebranych odpadów. Tak jak tutaj pan radny powiedział szkło. Oczywiście te szkło, które powstaje z wymiany okien może ono być indywidualnie przez każdego z nas dostarczone łącznie z odpadami budowlanymi do punktu selektywnej zbiórki odpadów. Każdy właściciel w ramach opłaty, jaką uiszczy do gminy będzie mógł ten odpad przywieźć. Natomiast, jeżeli chodzi o odpady selektywne. Tak jak pamiętamy, tak jak wiemy w tej chwili prowadzona jest selektywna zbiórka szkła, papieru i plastiku. Proszę państwa, proponując państwu jak gdyby połączenie w jednym worku czy w jednym pojemniku odpadów takich jak tworzywa sztuczne, metale, szkło było wielokrotnie uzgadniane, nawet wysyłaliśmy o opinię do ministerstwa środowiska. Oczywiście mogą być te odpady mieszane. Każdy odpad selektywnie zebrany musi przejść proszę państwa przez sortownię. On musi być jak gdyby wyselekcjonowany. Dopiero ten odpad wyselekcjonowany będzie jak gdyby już dalej do odzysku i my właśnie z tego wyselekcjonowanego odpadu, jako gmina będziemy się rozliczać. Także, jeżeli połączymy nic tutaj się nie będzie działo. Proszę państwa na pewno słyszeliście, że niektóre miasta gminy nawet proponują tzw. dwupojemnikowy system tzw. dualny, czyli zmieszane, natomiast wszystkie inne w jednym pojemniku. My tak jak już wicie zrobiliśmy system czteropojemnikowy tj. oddzielnie odpad biodegradowalny czyli tzw. kuchenny, który jest obowiązkiem oddzielnie gromadzić. Odpady zmieszane. Tutaj pan Wiesław Piaściński pan radny mówił, że odpad ten zmieszany jak gdyby to nie jest selektywna zbiórka. My tam w regulaminie mówimy o frakcjach i to też można powiedzieć, że też w jakiś sposób wydzielamy z tego całego te odpady zmieszane i dlatego wpisaliśmy je do tego wykazu, że jako ten odpad zmieszany też jest oddzielna frakcja. Tam w jednym przypadku błąd się zakradł a przede wszystkim przy budownictwie jednorodzinym wpisane zostały wieżowce, proszę to wykreślić, bo to dotyczyło tylko i wyłącznie budownictwa wielorodzinnego. Po prostu to się powtórzyło. To przez przeoczenie było tego materiału dość sporo i dlatego tak to się stało. Z tego, co pamiętam sprawa była jeszcze harmonogramu. Sprawa harmonogramu, my nie mogliśmy tego uwzględnić już na etapie przygotowania uchwał, bo ta sprawa to dopiero będzie już na etapie przetargu. Wykonawca, który wygra przetarg będzie zobowiązany przedstawić panu prezydentowi harmonogram odbioru wszystkich odpadów do zatwierdzenia. Ten harmonogram zostanie zatwierdzony i zgodnie z tym harmonogramem odpady będą odbierane. Również tutaj każdy mieszkaniec zostanie powiadomiony, kiedy, jaki odpad będzie

od niego odbierany. Jeszcze o odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenia. Ta sprawa też będzie w przetargu. Każda firma, która będzie uczestniczyła w przetargu musi przedstawić ubezpieczenie od odpowiedzialności na osobach trzecich i ona będzie odpowiedzialna za ewentualne uszkodzenia, które będą czy to na pojemniku czy na mieniu czy na innych sprawach. Odpady biodegradowalne. Tak jak tutaj pan radny wspomniał, że pojemnik 60l, że to będzie tyle i tyle wiaderk. Proszę państwa, wiadomo ten odpad biodegradowalny nie może za długo stać na posesjach. Wiadomo jest to gnicie i nie mniej jednak budownictwo jednorodzinne dopuszczone jest kompostowanie. Natomiast w budownictwie wielorodzinnym sami państwo wiecie, że problem będzie z wyegzekwowaniem tego obowiązku. Nie mniej jednak musimy po prostu poprzez naszą edukację dążyć do tego żeby ten odpad był po prostu oddzielnie składowany, oddzielnie gromadzony. Będziemy tak jak powiedziałam wszystko robić żeby tego odpadu było jak najwięcej, bo jak dobrze pamiętamy w naszych tutaj przepisach i ustawowych i w naszej uchwale musimy do 2013 osiągnąć 50% w stosunku do 95 roku wytworzonych odpadów. Natomiast w 2020 roku 35%. W naszym przypadku, jeżeli chodzi o miasto Ostrołękę musi to być, 50% tj. 4,5 tony odpadu biodegradowalnego, natomiast w 2020 roku 35%, to będzie 3 z czymś tony, ponad 3000 ton. Tyle musimy zebrać z całego miast w ciągu roku tego odpadu żeby można było wykazać w sprawozdaniach i nie być obciążonym karami, bo za niedotrzymanie poziomów mogą być nałożone kary”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski - powiedział „oczywiście jedną sprawę, która jest błędnym zapisem bym chciał od razu drodzy państwo poprosić o wykreślenie i to, jako autopoprawkę wnoszę. W § 7 jak słusznie pan radny Wiesław Piaściński zauważył w 4 punkcie mamy tak gdzie jest w wykazie nieruchomości zamieszkałe, zabudowa jednorodzinna jakimś cudem wkradły się wieżowce. Bardzo za to przepraszam. Może to w związku z tym, co mieszkańcy niektórzy radzili żebym dom socjalny na Liliowym pobudował, ale to może nie do końca związane, zatem jako autopoprawkę bym chciał prosić państwa żeby to wyrzucić w tej chwili. Dziękuję bardzo. Pani dyrektor Godlewska, która od początku pracowała nas naszymi projektami przedstawiała jakby oczywiście w normalnej spokojnej dyskusji stanowisko nasze. Jesteśmy gotowi do dalszych punktów naszej dyskusji. Przypomnę tylko proszę państwa raz, jeszcze, że myślę, że wszystkim nam zależy na tym żeby te nasze projekty potem ostatecznie projekty samorządowe były jak najlepsze, żeby służyły zwłaszcza mieszkańcom. Tak jak wspomniała pani dyrektor my oczywiście, ja z resztą też o tym mówiłem mamy pełne przeświadczenie o wadze też informacji. Zatem jeszcze raz podkreślam proszę państwa dzisiaj, jeśli wysoka rada podejmie odpowiednie decyzje stworzymy pewne podstawy do tego żeby przygotowywać mieszkańców, żeby wyjaśniać różne sprawy, ewentualnie oczywiście, jeśli czy to właśnie w dyskusjach z mieszkańcami czy też, jako wnioski nasze tutaj trzeba będzie wprowadzić jakieś zmiany to ja oczywiście ich nie wykluczam. Dzisiaj już widać proszę państwa, że sprawa jest ważna. Uwagi, które zaproponował czy wniósł pan Piaściński widać, że stwarzają pole do dyskusji. Już na komisji dyskutowaliśmy, chociaż nie wszyscy, ale były też przecież godziny poświęcone naszym projektom”.

Radny Rafał Dymerski – powiedział „ja do pani Godlewskiej żebyśmy radni wiedzieli, bo nie ma tego w materiałach pytania. Prosiłbym żeby zapisać i udzielić odpowiedzi. Dwa to są takie do nikąd, bo na dzień dzisiejszy nie dyskutowaliśmy o tym, gdzie od 1 stycznia 2013 będą odpady składowane. Czy prawda, że do stacji przy ul. Przemysłowej, bo o to chodzi. Jako radni żebyśmy wiedzieli. Drugie pytanie, gdzie od 1 lipca. I trzecie pytanie z pani wypowiedzi. W jaki sposób miasto będzie z pół roku podejmować decyzje, co dalej z tymi z odzysku produktami robić, bo tu było nawiązanie do wypowiedzi pana Piaścińskiego o kapslach i pani powiedziała, że to później ze stacji segregacji, itd. Gdy my tego nie posiadamy, w jaki sposób to fizycznie wykonać. Ja chciałbym powiedzieć, że tutaj aż strach bierze, co to będzie się działo w miesiącu czerwcu, lipcu. W jaki sposób miasto się uboryka z tym, co góra narzuciła. Jest to panie prezydencie dla mnie to w spółdzielni ogrom pracy będzie żeby z miastem podpisać

porozumienie. Do pana mecenasa żeby już zapisał sobie i się przygotował, ponieważ ustawa mówi o ochronie środowiska właściciel w spółdzielni nie mamy ani ja ani ostrołęcka. Wspólnot ci, co mają wyodrębnione lokale są właścicielami, płacą podatki do miasta i jako zarząd spółdzielni nie mogę w tym przypadku wypełnić deklaracji, a to jest ponad 1000 mieszkań w moich zasobach. Nie mogę podpisać deklaracji za właściciela. My żeśmy już z panem Sową na ten temat debatowali jak to będzie, gdy jest spółdzielcze własnościowe i tutaj, jako zarząd mam prawo a tam jest właściciel i za niego deklaracji nie mogę wypełnić, bo on jest właściciel, naruszam jego dobra konstytucyjne i chciałbym powiedzieć, że kolego Wiesławie to, co kolega Wiesław powiedział to jak się myślę za czasów, gdy Wiesiu był wiceprezydentem, prezydent Czartoryski i wtedy właśnie pani Sokoll wprowadziła tą tzw. selektywną zbiórkę. Żeśmy zakupili chyba te pojemniki, miasto postawiło na osiedlach i to już jest ponad 10 lat i zobaczcie państwo, że jeszcze społeczeństwo się na temat gospodarki odpadami nie uległo edukacji tak jak byśmy chcieli. Już te pojemniki się napełniają. To samo było z pojemnikami na odzież, teraz już druga firma tej odzieży wyrzucają. Natomiast dziwi mnie, bo dzisiaj otrzymałem tu od kolegi Wiesława, że marszałek podjęli uchwałę, plan gospodarki odpadami na lata 2012-2017 z uwzględnieniem 18 – 23. Przerznięli to z ustawy natomiast ja to bym oczekiwał urząd marszałkowski, ponieważ wszystkie opłaty z tytułu składowania odpadów podmioty gospodarcze składając sprawozdania i wnoszą z tytułu ochrony ziemi, powietrza itd. duże kwoty na Urząd Marszałkowski. Urząd Marszałkowski ma te środki, bo dam przykład, że kolega Wiesław to, co wrzucił jest to ważne, ale to jest do edukacji. Natomiast dzisiaj gdybyśmy to podjęli to sami sobie strzelamy w nogę, bo jak dzisiaj obywatela kolego Wiesiu mówisz odpady kuchenne. Tak tylko zadaje pytanie. Kapeć w domu zniszczony i co ktoś go bierze w kieszeń i jedzie na osiedle szuka pojemnika, nie wrzuca w te kuchenne. Następnie po bobofrucie, puszka po maśle i ja nie widzę tutaj i kto niech się uderzy w piersi, że robi to tak jak to mówi ustawa. Nie wierzę w to, że tu w tej sali, mimo, że nad tym debatujemy, że my to dzisiaj tak robimy precyzyjnie i dokładnie. A gdzie sandały skurzone a gdzie kapcie a gdzie pasek a gdzie takie inne rzeczy a gdzie włosy u fryzjera trzeba wrzucić, nad tym można by debatować. A gdzie torebkę, którą pani miała z jakiejś tam skóry a gdzie zająca na święta oprawić, gdzie tą skórę ma złożyć. Można by było nawymyślać, natomiast dla miasta będzie wielki problem panie prezydencie, bo my w spółdzielniach żeśmy przygotowali i ostrołęcka ja też, utwardziliśmy teren i w tym roku jeszcze więcej na zaś biorąc pod ustawę żeby te pojemniki było gdzie postawić żółte, białe itd. szkło, na plastik, tekturę. Natomiast problem będzie na osiedlach domków jednorodzinnych. Gdzie znaleźć tereny żeby nie była to wielka odległość, bo co z tego, że będzie na osiedlu i do tego 500 m czy 600 iść to mieszkańcy nie pójdą. Dalej ta zbiórka będziemy mówili, że selektywna a do tego pojemnika będzie wszystko wrzucane. Bardzo mi się podoba zapis o tych oponach. Ja to rozumiem w ten sposób, że jeżeli ktoś ma nieważne trzy i cztery samochody, jeżeli jedzie opony się wymienia to zostają stare opony w zakładzie. Jeżeli dziś się kupuje akumulator to niestety sprzedający akumulator żąda stary. To nie ma tak, że łaskę robią. On sam się dopomina. Ja wymieniałem. I sprawa recyklingu. Kiedy w tym kraju ktoś prowadzi rzecz, że pojemniki jak ma np. napoi spożywczych to w sklepie obowiązek jest przyjąć. Czy opakowania te puszkę po piwie czy tam po coli itd. obowiązek jest przyjąć i jeszcze tam 5 centów czy coś za to płacą, bo na zachodzie jak byłem w Stanach i to już dawno dwadzieścia parę lat. Czy u nas w Polsce do tego dojdzie, że w sklepie butelkę po piwie przyjmą. A dzisiaj proszę wziąć kupić w tym sklepie i się pójdzie, że chce oddać butelkę a nowego piwa kupić nie chce, nikt nie przyjmie tego. Paragonów żądają, to są rzeczy, które my musimy i słusznie pan prezydent, jako materiał kolegi Wiesława tutaj do pomocy jest dobry i to jest tzw. do edukacji. Natomiast, gdy byśmy poszerzyli o te punkty byśmy się niestety zatkali. Pogubilibyśmy się a tego nie wyegzekwujemy. Po prostu edukacja, edukacja. Pomysł Wiesław słuszny a może dzieciom ogłosić konkurs na te kapsle, że dzieci będą zbierać i za to później szkła jakąś dostanie tam

dofinansowanie do wycieczki czy do czegoś klasa, to w te kapsle plastikowe będą aktywnie uczestniczyć i w blokach by się wystawiało, odkręcało młodzież by zbierała. Różna forma edukacji szkolnej jest tutaj potrzebna. Chciałbym się dowiedzieć, bo jako radnego żebym wiedział gdzie będą odpady dostarczane od 1 stycznia, bo wiem kary środowiskowe są z tytułu, gdy nie ma stacji segregacji, a gdzie od 1 lipca. Kiedy przetarg miasto przewiduje, bo musimy umowy rozwiązać z firmami na trzy miesiące. I dalej czy miasto jest przygotowane po 1 lipca, jeżeli śmieci nie będą odebrane a na osiedlach blokowiskach będzie to duże zatrucie, gdy nowa firma nie postawi pojemników i nie zabierze śmieci, ustawodawca mówi, że należy zlecić firmie, która posiada koncesję i obciążyć miasto. Bo to jest zagrożenie żeby się przygotować na 1 lipca”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „za chwileczkę konkretne odpowiedzi dla pana przewodniczącego Rafała Dymerskiego. Myślę, że tutaj pan Rafał bardzo celną rzecz zauważył, że tych problemów będzie mnóstwo, takich, z którymi się każdy będzie borykał. Samorząd, spółdzielnie, firmy z tej branży. Bez wątpienia dzisiaj stoimy mimo wszystko u pewnych podstaw. Jeśli stworzymy te podstawy to tak jak słusznie pan wspomniał, całą siłą powinniśmy mobilizować się ku edukacji. I oczywiście nie będzie łatwo, bo pan wspomniał między swoimi myślami o tych wcześniejszych działaniach edukacyjnych, które takich wielkich skutków jeszcze nie przyniosły. Pewnie dużo w tym racji, natomiast myślę, że nowość systemu polega głównie na tych wzmocnieniach finansowych. Dzisiaj będziemy mieć, czy w nowym czasie będziemy mieć bez wątpienia te wzmocnienia motywacji przez finanse. Jeśli nieposegregowane śmieci będą inaczej obciążone to bez wątpienia ta edukacja przyspieszy, bo niestety tak to już jest, że tam gdzie ekonomia wchodzi w grę, tak gdzie portfel mieszkańca odczuje to bez wątpienia to wzmocnienie motywacji nastąpi. Jestem, co do tego przekonany, co nie znaczy żeby się nie zgadzał z wypowiedzią pana Rafała Dymerskiego, że nie będzie z tym wszystkim łatwo. Pan słusznie podał, że tych przykładów można by mnożyć, no, co z tym zającem zrobić zupełnie nie wiem dzisiaj, ale to oczywiście rozumiem, że jeden z wielu przykładów. Natomiast, co do terminów bym prosił panią dyrektor żeby precyzyjnie na pytania pana Rafała Dymerskiego zechciała odpowiedzieć”.

Dyrektor, GKOŚ Elżbieta Godlewska – powiedziała, „jeżeli chodzi o odpady od 1 stycznia. Wiadomo system będzie obowiązywał od 1 lipca nie mniej jednak zgodnie z wojewódzkim planem gospodarki odpadami już, od 1 czyli od 2 lipca, od 1 przepraszam stycznia, jeżeli przedsiębiorca będzie odbierał odpady na podstawie zawartej dotychczas umowy będzie zobowiązany je dostarczyć do RIPOKu. Także i od 1 stycznia i od 1 lipca też do RIPOKu. Ale co do RIPOKu, zgodnie z ustawą będzie zobowiązany dostarczyć odpady mieszane, odpady zielone i pozostałości po sortowaniu. Natomiast gdzie odpady te selektywnej zbiórki, czyli odpad posortowany przez przedsiębiorcę, który zostanie wyłoniiony z przetargu, posortowany, czyli wydzielony papier, wydzielone szkło, nawet na kolorowe, białe, przedsiębiorca odbierający odpady na podstawie umowy zawartej z miastem będzie je sprzedawał do firm tych, którzy będą odzyskiwać, po prostu będą przeznaczac ten odpad do odzysku, wykorzystywać do produkcji w inny sposób. Natomiast środki uzyskane z tytułu sprzedaży mam taką nadzieję, że wpłyną na zmniejszenie kosztów odbioru tych odpadów. Także mamy jasność. Te odpady natomiast, które zostaną dostarczone do punktu selektywnej zbiórki odpadów, ten podmiot, który będzie zarządzał tym punktem w tym przypadku w związku z tym, że ten punkt będzie zlokalizowany przy składowisku, będzie akurat OTBS, OTBS będzie też dostarczał do organizacji odzysku zgodnie z hierarchią postępowania będzie to się toczyło. Także każdy odpad. Jeżeli chodzi o pojemniki te, które stoją na osiedlach, muszę powiedzieć, że te pojemniki będą z dniem 1 zabrane. Będą postawione specjalne pojemniki tylko i wyłącznie na odpady niebezpieczne jak farby, puszki po farbach, pozostałości, w specjalnych oczywiście pojemnikach. Takie, z którymi naprawdę nie będziemy biegać, co drugi dzień do punktu selektywnej tylko żebyśmy mogli ten odpad zostawić w tym pojemniku. One będą

ustawione w porozumieniu z radami osiedlowymi. Również z tych pojemników będą odbierane te odpady przez firmę, która zostanie wyłoniona w przetargu. To już my wtedy ustalimy czy to będzie raz w miesiącu, czy to będzie dwa razy w miesiącu, ale to już wszystko będzie wynikało z przetargu. Następne pytanie to jest, kto będzie tutaj jak gdyby wpłacał bezpośrednio do gminy czy przez spółdzielnię czy przez wspólnotę. Zgodnie z przepisami tak to powinni wyglądać. W budynkach wspólnot mieszkaniowych, tak gdzie powstały wspólnoty mieszkaniowe i powstał zarząd tą wspólnotą wtedy ten zarząd czy ten administrator zbiera pieniądze od wszystkich właścicieli i przekazuje je do gminy, czyli również i deklaracje wypełnia zarządzający wspólnotą. Jeżeli chodzi o spółdzielnie mieszkaniowe, tak są dwie formy. Jest część mieszkańców, którzy mają wykupione na własność tzw. aktem notarialnym, natomiast część mieszkańców jest takich, którzy mają wykupione tzw. ograniczone prawo do lokalu mieszkaniowego. W przypadku ograniczonego prawa do lokalu mieszkalnego zarządca spółdzielni będzie te pieniądze pobierał od tych ludzi, będzie deklaracje też wypełniał i przekazywał tam do 15 każdego miesiąca zgodnie z uchwałą do gminy. Natomiast w przypadku właścicieli, którzy wykupili aktem notarialnym w spółdzielni będą indywidualnie bezpośrednio wносить tą opłatę na konto miasta. I teraz jeszcze nie wszystko. Chodzi o rozwiązanie umów. Proszę państwa również w edukacji będziemy informować o rozwiązaniu umów tych, które zostały zawarte z dotychczasowymi przedsiębiorcami. Ustawa jak gdyby nic nie mówi o tym. Nawet jednego zdania. Nie mniej jednak jest to ustawa, która wchodzi, obowiązuje od 1 lipca, więc jasną rzeczą jest, myślę, że nie będzie takich sytuacji, że np. i miasto w wyniku przetargu przedsiębiorca, który wygra pojedzie po śmieci i ten podmiot, który odbierał dotychczas też pojedzie po te śmieci. Na pewno mieszkańcy będą poinformowani o wypowiedzeniu. Natomiast tak jak mówimy, może być taka sytuacja, że w jakimś budynku mieszka staruszka, która po prostu nie będzie o tym wiedziała to naprawdę tutaj musimy zdroworozsądkowo do tego podejść, że rzeczywiście te odpady odbierze ta firma, która zostanie wyłoniona w przetargu”.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „chciałem wrócić do swojej wypowiedzi. Otóż tak łatwo to nie będzie jak wynika z wypowiedzi poszczególnych osób. Otóż naprawdę wchodzi nowy system oparty właśnie o zasady finansowe. Zgodnie z tym projektem § 3 pkt. 1 wszystkie odpady np. z tworzyw sztucznych nie mogą trafić do pojemnika zielonego, który do odpadów zmieszanych. I tu, jeśli ktoś włoży a będzie korzystał z niższej opłaty to zawsze albo przewoźnik, albo sąsiad, albo osoba trzecia będzie informowała właśnie urząd, dlaczego ta osoba korzysta z opłaty obniżonej to po prostu pojawią się tysiące reklamacji i z tym urząd musi się liczyć. Ja myślę, że to nie jest taka sprawa edukacyjna, bo na dzień dzisiejszy przewoźnicy mają konkretne umowy. W tych umowach jest napisane, co można, co nie można wrzucić do pojemnika. Również jest podane konkretnie, co można wrzucić do danego worka na odpady np. szkło. My po prostu z tego zaczynamy rezygnować. Po prostu tworzymy nowe źródła odpadów zmieszanych. No życzę powodzenia żeby to wyszło. Tak samo i z innymi odpadami. Moja propozycja szła w tym kierunku żeby po prostu ułatwić pracę wszystkim. I twórcom odpadów i uczestnikom tego systemu. Ja się obawiam, że zgodnie z tą propozycją w § 3 Urzędu Miasta po prostu pojemnik zielony stanie się zbędny. Wszystkie odpady będą trafiać do worków, bo te projekty uchwał, że pozostałe odpady będą trafiać do worków i zamienimy przez lata wdrażany system pojemnikowy, zamienimy go na system workowy, prawie to jest pewne. Także tutaj państwo możecie na to zwrócić uwagę. Ja w każdym bądź razie informuję to dzisiaj. Chcę poinformować panie prezydencie również, bo tu pan zasugerował, że jeżeli ktoś chce większą opłatę, nie moja propozycja czy też tak niepewność jest w tym, na jakiej podstawie zostały skalkulowane opłaty 9 zł. i inne, bo wydaje mi się, że to są zawyżone opłaty a nie jak pan sugeruje, że są to opłaty za niskie”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „punkt wyjścia musi jakiś być, ja się odnoszę do tych opłat. Swoje odniesienie panie Wiesławie stąd wyciągnąłem, że skoro mówi

pan, że jest opłata, i że miasto nie może do tego dokładać, no to prosty wniosek był dla mnie, że sygnalizuje pan, że jest za nisko. Teraz pan mówi, że za wysoko. No to należałoby się zdecydować. Ja natomiast sądzę, że taki punkt wyjścia z analiz naszych to wynikało zewnętrznych, ale też z tego, co choćby pani dyrektor wspomniała, że liczymy też na to, że firmy, które w przetargu będą wyłonione poprzez to, że rzecz jasna zgodzimy się na to żeby mogły przyjmować czy zagospodarować w konsekwencji sprzedać posegregowane odpady, że będą mogły nieco z tych swoich cen schodzić. I tu będziemy dyskutować. Wiadomo system dzisiaj jest na progu i dlatego spokojnie można dyskutować. Natomiast no sądzę, że takie reakcje proszę się nie obrazić emocjonalne, że najpierw czy miasto nie za mało a teraz to ja bym wolał żeby było niżej. Każdy by wolał żeby było niżej, ale system musi być spięty. Także spokojnie zachęcam nie ma tutaj pięciu obozów. Jedynie może być tak, że jedne wypowiedzi bardziej dbają o interesy firm odpadowych, inne bardziej o interesy mieszkańców miasta. Tutaj możemy się nieco różnić. Natomiast, co do Rady Miasta sądzę, że głównie powinien zwyciężać interes mieszkańców naszych stąd np. taka troska i walka, tak to należy nazwać, walka samorządu i to żeby docelowo stacja segregacji odpadów była miejska stąd myślę nasze uporczywe staranie, choć na razie jeszcze w ciąż daleko nam do tych decyzji marszałkowskich. Jak się okazuje wszystko zostało wypełnione natomiast uderzenie firmy prywatnej, także zaskarżenia do sądu, chociaż sąd odrzucił te wnioski, sprawiają, że ciągle jeszcze nie mamy umowy o dofinansowanie, ale to konsekwencja myślę nastąpi. Na razie proszę państwa mamy jeszcze raz podkreślam zaproponowane pewne podstawy. Jest to punkt wyjścia do akcji informacyjnej. Nie wykluczam też zmian zwłaszcza, że jak wspominałem proszę państwa także ustawodawca przewiduje wprowadzenie zmian i możliwości np. jeden tylko tutaj przytoczę, jedną zasadę, wygląda na to, że będzie możliwość jednak zastosowania nie tylko jednego sposobu naliczania opłaty odpadowej, ale to przyszłość. Na razie na stan obecny jeszcze jeden tylko sposób zaproponować mieszkańcom. Zobaczymy, co będzie dalej. Będziemy na bieżąco państwa informować i na sesjach czy na komisjach merytorycznych dyskutować”.

Dyrektor GKOŚ Elżbieta Godlewska – powiedziała, że § 3 projektu regulaminu utrzymania czystości i porządku mamy wszystkie odpady wymienione i w jaki sposób będą zagospodarowywane. Każdy odpad czy to będzie do punktu czy przez przewoźnika, każdy odpad nawet te odpady takie jak pieluchy, nieczystości np. po psach, wszystko mamy to sklasyfikowane. Tak jak już mówiła, selektywna zbiórka szkło, plastik, papier, musi się przyznać, że proponowała szkło, papier i plastik proponował połączyć w jeden pojemnik, ale trochę zaczęła czytać nt. papieru i wywnioskowała, że jednak ten papier, żeby nie stykał się z butelką, która może być i mokra, nie był gorszej, jakości, więc z panem prezydentem uzgodnili, że ten papier zostanie wydzielony z tego pojemnika i damy go oddzielnie. A dlaczego ten czteropojemnikowy system. Dlatego żeby nie zwiększać pojemników. W tej chwili mamy cztery pojemniki. Zmieszane szkło, plastik, papier. W tej chwili w związku z tym, że nam dochodzi wiele innych odpadów a konieczność jest biodegradowalnych czyli tych kuchennych, więc chcieliśmy zrobić wszystko żeby ułatwić naszym mieszkańcom. Przede wszystkim żeby tych pojemników nie było 10. Bo można by było ich i 10 ustawić, nic nie stało na przeszkodzie. Ale gdzie. Kto za to będzie odpowiadał. To trzeba wszystko kupić. Chcieliśmy tutaj żeby jak najmniejsze koszty i jak najmniejszym zobowiązaniem wobec właścicieli wykonywać te obowiązki, które zostały na gminę nałożone. Dokładna analiza skąd te 9 zł. jest w uzasadnieniu. Opieraliśmy się na koncepcji, która została opracowana przez firmę.

Radny Piotr Antońkiewicz – powiedział „ja mam takie pytanie do pani dyrektor, bo radny Rafał Dymerski zadał pytanie dotyczące osób z wyodrębnioną własnością i pani dyrektor tak ogólnie odpowiedziała, że ludzie, którzy mają wyodrębnioną własność i posiadają zarząd, bo faktycznie może ktoś za daną osobę zarządzać. Ale ja podam przykład z mojej spółdzielni, w które zamieszkiwałem i tam ma tylko dwie osoby wyodrębnioną własność na 74 rodziny i w sprawach, że tak powiem rozliczenia OPECu czy za podgrzanie ciepłej wody to całą obsługę

proceedzi prezes spółdzielni. A jak to się będzie miało z odpadami śmieciowymi. To jest pierwsze pytanie. I drugie moje pytanie, miasto podzieliliśmy na cztery sektory. Tu nie wiem, bo w części nie uczestniczyłem było powiedziane, że jedna firma może zdominować we wszystkich sektorach. A wyobraźmy sobie przykład taki, że w każdym sektorze wygra inna firma, bo da zróżnicowane stawki i czy było mówione, bo mnie nie było, i czy będzie obowiązywać w każdym sektorze inna opłata, bo według przetargu zostanie wyodrębnione, kto da najniżej, Piotr Antońkiewicz w sektorze 1 dała wysoko, ale w 3 dała nisko i wygrała, prawda. Kowalskiego jeszcze gdzieś i Nowaka. I teraz czy to będzie dopięte do wspólnej, czy będzie wyglądało, że tak powie cztery kategorie obywateli”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „oczywiście panie przewodniczący, panie Piotrze opłaty wpłyną do miasta i to miasto się rozliczy z firmami, które wygrają przetarg. Także nie ma tego zagrożenia, że będzie inaczej. Oczywiście w interesie miasta będzie to żeby ta walka konkurencyjna była jak najbardziej rynkowa, bo wtedy firmy muszą schodzić z ceny i w systemie zostanie grosz i nie będzie za chwilę podwyżki. To, dlatego też panie Piotrze walczymy o to żeby nie było monopolu na naszym rynku, no nie wszyscy, ale walczymy. I druga rzecz to to, że dzielimy na sektory, bo chcemy żeby nie były zniszczone te firmy, które już działają. No, bo można by było nie dzielić i powiedzieć dobrze niech wygra ten, kto prawda wygra i co będziemy się martwić. Nam chodzi też o to, wiadomo, jakim problemem jest miejsce pracy w Ostrołęce firmy działają różne. Oczywiście, że tych problemów będzie wiele. Jak już wspominałem wcześniej my nie mamy firmy komunalnej, która zajmuje się odbiorem a wiele miast ma i to jest też problem wielki. Samorządowcy zgłaszali to wielokrotnie, ale strona rządowa nie uwzględniła tego postulatu żeby firmy miejskie mogły swoje zadania wypełniać bez przetargowo. No, ale to już jakby nie nasz problem, chociaż problem bez wątpienia samorządowy. Dlatego podkreślam tutaj nie ma jakby problemu sektorowego w sensie opłat od mieszkańca, bo system finansowy można powiedzieć będzie taki mieszkaniec pan, ja i wszyscy wpłacamy do samorządu, samorząd finansuje w umowach wiadomo w przetargach wszystko musi być wyodrębnione. Ta sytuacja druga, o którą pan pytał pani dyrektor by uzupełniła w całości”.

Dyrektor GKOŚ Elżbieta Godlewska – powiedziała, że jeżeli jest to wspólnota mieszkaniowa, wyłoniony ma zarząd, wtedy zarząd zgodnie z art. 2 ust. 3 składa deklarację i oczywiście w deklaracji wpisuje ilość osób w danej spółdzielni i na tej podstawie odprowadza ta spółdzielnia do gminy, natomiast spółdzielnia ściąga te pieniądze przy czynszu tak jak w tej chwili jest za wodę, za ścieki, za ciepło. Natomiast tam gdzie jest wykupione na własność to jak gdyby przepisy do końca tego nie mówią, ale z interpretacji zadawanych pytań na różnych szkoleniach to tam gdzie to jest własność na podstawie aktu notarialnego będzie sam deklaracje wypełniał i będzie płacił bezpośrednio do miasta natomiast tam gdzie nie, czyli te ograniczone prawo do lokalu własnościowego spółdzielni.

Radny Piotr Antońkiewicz – powiedział „ja to rozumiem, co pani dyrektor mówi np. w mojej byłej spółdzielni, w której ja już nie jestem mieszkańcem, ale ludzie mają na podstawie własnościowego prawa spółdzielczego, czyli są właścicielami, są, którzy zakupili mieszkania aktem notarialnym, ale jeszcze są osoby, które wyodrębniły własność, tak jakby wyodrębniły się ze spółdzielni a dalej są w tych sprawach reprezentowani przez spółdzielnię czy wody, c. o. Teraz śmieci są odbierane i mają naliczane, ale to są trzy różne rzeczy. Własnościowe prawo spółdzielcze do mieszkania, nabyte prawo aktem notarialnym, ale przystępuje osoba do spółdzielni, więc też ma własnościowe i jest osoba, która ma wyodrębnioną własność, czyli jego mieszkanie majątek i kawałek tam tej ziemi 1/74 jest wyodrębniona i on nie odpowiada prawnie za długi spółdzielni, zadłużenia itd., Bo on się wyodrębnił”.

Dyrektor GKOŚ Elżbieta Godlewska – powiedziała, że osoby, które mają własność aktem notarialnym składają sami indywidualnie deklarację. Drugą deklarację składa w imieniu tych wszystkich, co jest ograniczone prawo do lokalu własnościowego, czyli tzw. spółdzielcze

własnościowe – spółdzielnia. Trzecia deklaracja też spółdzielnia za tych, co w ogóle są niewykupione.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „szanowni państwo, ja mam pytanie. Jeśli nie będę miał zapełnionego worka np. na zbiórkę papieru, tektury czy też pojemnika to skorzystam z niższej opłaty czy też nie. To jest jak gdyby jedno. Czy mi się zabierze ewentualnie. Złożyłem deklarację, że będę sortował, ale nie zapełniam tychże pojemników. To tutaj prosiłbym o wyjaśnienie i mam prośbę do pana prezydenta, aby pan prezydent tak nie walczył mocno, bo ja tutaj nie chcę z panem prezydentem walczyć. Ja chcę rozwiązywać problemy miasta Ostrołęki. Ja powiedziałem, że stawka powinna być tak określona żeby nie była za wysoka, czyli nie zostawało środków finansowych jak i nie może być za niska i o tym mówiłem a pan mi tam różne rzeczy sugeruje. Dobrze by było jak pan sobie nie zapisał tego to jakoś sobie odtworzyć moją wypowiedź”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „ja sobie panie Wiesławie zapisałem takie zdanie – tak łatwo to nie będzie. To pana zdanie i nic panu nie sugeruje, chociaż każdy z nas wie skąd pan jest skąd ja jestem i skąd jesteśmy wszyscy i myślę, że dyskutujemy i uśmiechamy się do siebie, ale co nieco o sobie wiemy no i taka jest rzeczywistość i nie ma problemu ja sądzę, przynajmniej dla mnie nie ma problemu i wierzę, że wysoka rada podejmie decyzje jak najlepsze. Proszę państwa jeszcze raz podkreślam, my jakby dzisiaj proponujemy państwu w moim przekonaniu przemyślany, odpowiedzialny punkt wyjścia. Natomiast ja mam świadomość, że wszystkich szczegółowych sytuacji nie przewidzieliśmy. I to chyba nikt by tego nie dał rady zrobić dzisiaj, dlatego jeszcze raz podkreślam ja nie bronię tutaj tych projektów, jako projektów doskonałych. Jeśli są uwagi, bo gdzieś czegoś nie dopatryliśmy chętnie poprawiamy. Jeśli natomiast są to uwagi można powiedzieć idące dość daleko to dyskutujemy, wyjaśniamy. Pani dyrektor jak zauważyliście państwo na pewno jest bardzo dobrze przygotowana. Od wielu miesięcy jednak zespół pracował nad sprawą więc staramy się spokojnie wyjaśniać. Natomiast nie ma jeszcze raz podkreślam tutaj w nas przygotowujących te projekty jakby jakiś emocji, że oto muszą być one tylko i wyłącznie na zawsze w takiej formie. Jak wspominałem wielokrotnie nawet strona ustawowa w prawdzie późno, ale różne zmiany już przygotowuje, więc traktuje sprawę, jako otwartą. Punkt wyjścia jest. Dyskutujemy. Jak widzicie nie bronię tutaj zapalczywie tuja ani takiej ani takiej sytuacji, nawet tego, co najwięcej emocji budzi a więc systemu naliczenia opłaty. Jeszcze raz podkreślam przytoczyłbym chętnie różne argumenty za takim czy innym sposobem naliczania, ale oczywiście z pełnym szacunkiem przyjmę decyzję rady i będę ją, że tak powiem realizował”.

Dyrektor GKOS Elżbieta Godlewska – powiedziała, że sprawa była tego pojemnika niezapełnionego powiedzmy tym papierem. W budownictwie jednorodzinnym ustaliliśmy, że będzie raz w miesiącu odbierany ten pojemnik z papierem. Uważam, że przez miesiąc czasu naprawdę ten pojemnik można zapełnić a nawet, jeżeli on nie będzie zapełniony to odbiorca przyjedzie po to, co już będzie. Natomiast, jeżeli w tym pojemniku będzie powiedzmy troszeczkę papieru a resztę to będą różne inne odpady wtedy przedsiębiorca odbierający odpady informuję o tym gminę i gmina dokonuje kontroli. Jeżeli okaże się, że dana rodzina czy dana osoba zadeklarowała, że będzie selektywną zbiórkę prowadzić a nie prowadzi wtedy zaczynamy postępowanie administracyjne zgodnie z KPA i cała procedura, cały proces. Jest to żmudny proces, ale tak to się będzie odbywało. I teraz zadajemy to pytanie, dlaczego tych osób musimy zatrudnić. Niestety tych decyzji myśli, że będzie sporo wydawanych, bo nie tylko w tym przypadku, ale i w wielu innych jeszcze przypadkach. Natomiast w budownictwie wielorodzinnych mamy tam dużo większe pojemniki i tam jest raz w tygodniu. Żeśmy nie zmieniali to, co było już w tej chwili, co w tej chwili już obowiązuje. To się sprawdziło na dzień dzisiejszy.

Radna Grażyna Sosnowska – powiedziała, że z uwagą i na Komisji Technicznej, która na ten temat obradowała prawie trzy godziny i obecnie wsłuchuje się we wszystkie wypowiedzi i

może rzeczywiście część pytań jest bardziej uzasadniona, część może bardziej oczywista. Mamy tutaj radnych różnych specjalności stąd pewnie i wiedza jest różna na ten temat. Myśli, że jest to projekt uchwały bardzo nowy, jeszcze pachnący farbą drukarską w związku z tym tych racji jest bardzo dużo i nie do końca potrafimy je zweryfikować. W związku z tym ma takie pytanie. Wiadomo, że cokolwiek się wprowadza podlega albo powinno przynajmniej podlegać weryfikacji. Pytała czy prezydent przewiduje po pewnym okresie, roku półtorej roku, pół roku, dokonać jakiejś analizy, weryfikacji i ewentualnie zastanowić się czy to, co teraz uchwałami wprowadzimy jest zasadne i nie wymaga korekty, poprawki, może jakiejś innej jeszcze formy pracy nad tymi uchwałami.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że to nie to, że po roku czy dwóch latach tylko teraz jeszcze do lipca, wspominał o tym, że przewidywane są zmiany ustawowe stąd myśli, że jeśli już te zmiany zostaną wprowadzone, jako prawo polskie to należałoby przyjrzeć się jeszcze sytuacji. Wcześniej prawo wskazywało, że musi być jednolity system naliczania opłat w danej gminie, dlatego gminy borykały się różnie, walczyły, dyskutowały, bo wiadomo nigdy nie zadowolili się wszystkich. Teraz o ile wie, po poprawkach senatu wraca sprawa do sejmiku i wygląda na to, że będzie możliwość różnego naliczania. Zatem zapewnił, że do spraw będziemy wracać. Nie znaczy to, żeby już dzisiaj mówić, że będzie proponował zmiany, ale na pewno dyskusja powinna być zwłaszcza, że zobaczycie państwo, że wraz z wprowadzeniem tych fundamentalnych teraz regulacji nasze społeczeństwo będzie jeszcze bardziej dyskutować także do państwa radnych czy do niego będą wpływać różne wnioski, postulaty i dlatego by za miesiąc, dwa, trzy nie zwołać odpowiedniej komisji żeby te najczęściej składane obywatelskie postulaty przedyskutować. Tylko musimy cały czas brać pod uwagę rzecz jedną, powinniśmy tutaj, jako samorząd reprezentować interesy mieszkańców. Firmy sobie poradzą. Po to są przetargi, po to jest gra rynkowa żeby ci, którzy nie chcą przyjąć warunków rynkowych żeby nie startowali, żeby się zajęli inną branżą. Jeśli natomiast firmom będzie się opłacać no to będą startować w przetargach. Tutaj o to się nie martwmy. My martwmy się o mieszkańców. O to żeby mieszkańcy jak najmniej ten nowy system odczuli. Niezależnie od tego, kto co o nas powie czy napisze. To jest nasze pierwsze zadanie, jako samorządu i dlatego zapewnia panią przewodniczącą i radnych, że w każdej chwili do dyskusji możemy wrócić. Na szczęście mamy jeszcze odrobinę czasu na tę cierpliwą, ważną akcję informacyjną, ale też na przemyślenie, przedyskutowanie wniosków, które mieszkańcy będą nam zgłaszać.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „panie prezydencie pan użył sformułowania, że mamy odrobinę czasu, ja mam wrażenie, że tego czasu to my już mamy za mało, bo naprawdę tutaj słuchając się tej dyskusji jest wiele problemów, wiele niejasności. To, że będą zmieniane przepisy ogólne to one będą zmieniane w sposób raczej taki kosmetyczny. To nie będzie jakaś duża zmiana a czekają nas bardzo duże zmiany rewolucyjne. Terminy są bardzo napięte, bo nawet samo przeprowadzenie przetargów to te pół roku przy silnej konkurencji na rynku to ja nie wiem czy już nie jesteśmy za późno, że ten projekt, pakiet tych uchwał to powinien być nie wiem dwa, trzy miesiące temu, bo koncepcja ta, na którą się powoływałem to była chyba bodajże z maja. Także to moim zdaniem powinno być wcześniej, bo jeżeli my będziemy tylko dyskutować o tej skomplikowanej materii i rozdrabniać włos na czworo to pierwszego lipca obudzimy się i nie będzie, kto miał śmieci nam odbierać. A tutaj w sprawie śmieci mamy tutaj w Ostrołęce bardzo złe doświadczenia i się chciałem spytać pana prezydenta jak wygląda sprawa stacji segregacji odpadów, bo ta inwestycja tutaj w budżecie jest, od co najmniej lat 10. Od co najmniej chyba lat 6 o ile dobrze pamiętam to 25 mln dotacji, może na początku ona była mniejsza i było. Na przyszły rok jest tylko 3 mln wydatków planowanych, ale na ten rok też jakieś były i nic nie zostało zrobione. I brak tej inwestycji powoduje to, o czym pan prezydent słusznie mówił, to może spowodować monopolizację rynku, brak konkurencji itd. Podobnie z resztą jak to np. mamy na rynku przewozów, bo oczywiście miasto popiera

przewoźników prywatnych, oczywiście pod warunkiem, że będą korzystać z jednego dworca znajdującego się w rękach prywatnych”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „przywołuję pana do rzeczy. Proszę państwa zdjąć sobie sprawę, że przy okazji śmieci wiele jest takich tematów około śmieciowych. Jednak, jeśli państwo mają taką ochotę to zachęcam do takiego tematu dyskusji na komisji właściwej lub też uczynienia tego punktem obrad kolejnej sesji a prezydent się do tego przygotowuje. Prosiłby żeby jednak zajmować się projektami uchwał dotyczącymi systemu odbioru odpadów a nie tego, czego, co też dotyczy śmieci a nie jest głównym tematem dzisiejszej sesji”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „na naszych obradach wielokrotnie niektórzy radni tu myślę, że pan Mirosław Dąbkowski jest takim przodownikiem, dopomina się o prawa radnych i mówi jak ktoś ich obraża. No ja panie Mirosławie staram się jakoś z dystansem podchodzić do wielu z pana wypowiedzi, natomiast trudno mi głupoty przyjmować do wiadomości. Nie wolno obrażać radnych, staram się tego nie robić, natomiast jak pan obraża mnie no to rozumiem, że to jest dopuszczalne. Bo takich głupot jak np. o tych przewoźnikach pan mówi, no to aż trudno słuchać. Ja rozumiem muszę to słuchać, ale ciężko to znoś. Chociaż oczywiście sobie poradzę. Radzę panu żeby się zastanawiać nad tym, co pan mówi zwłaszcza, że pan tak walczy i ciągle pan opowiada jak to pan jest obrażany przez urzędników czy przez kogoś. Po prostu niech pan nie przypisuje rzeczy, których miasto nie robi czy urząd czy ktoś nam, bo tak niby między wierszami, ale jak mówił bohater trylogii „słuchać hadko” , jeden z bohaterów. Druga rzecz drodzy państwo, oczywiście zmiany ustawowe nie są kosmetyczne, bo zmiany, jeśli podkreślam piąty czy szósty raz mogą dotyczyć sposobu naliczania opłat, no to trudno to nazwać zmianą kosmetyczną. Jest to zmiana fundamentalna i dlatego warto zapowiedzieć, że do dyskusji można będzie wrócić i nawet wrócić należy. Czy zmienić to, co dzisiaj ewentualnie rada przyjmie to inna rzecz, ale bez wątpienia do dyskusji należy wracać. I wreszcie proszę państwa, sadzę, że czas jest odpowiedni. Nie chcieliśmy przygotowywać państwu czegoś, co byłoby za chwilę do zmiany, choć oczywiście takie zmiany są możliwe. Wspominaliśmy prace trwają. Trudno żeby samorząd już wszystko pochwałał skoro jeszcze na etapie rządowym ciągle trwają dyskusje i fundamentalne jak podkreślam zmiany są proponowane. Dlatego z całym szacunkiem, ale spokojnie dyskutujemy, rozważajmy. Stwórzmy te podstawy a potem w razie potrzeby będziemy spokojnie mogli ewentualnie uzupełniać, dyskutować. I wreszcie sprawa stacji segregacji krótko raz jeszcze podkreślam. Proszę państwa był czas w samorządzie gdzie zarzucono tę ideę. To były lata 2002 – 2006. Potem wróciliśmy do tej sprawy. Napotkaliśmy niewiarygodnie zmasowany opór ze strony konkretnego podmiotu prywatnego z zaskarżeniem, czy doniesieniem do sądu włącznie. Przypomnę, że sąd odrzucił te argumenty sformułowane we wniosku i dzisiaj mamy drogę otwartą. Miasto wykonało wszystko, ale strona marszałkowska oczywiście liczy się ze wzmoczoną kontrolą z różnymi sprawami, dlatego ciągle tej decyzji o dofinansowaniu nie podjęła. Oczywiście bez dofinansowania z unii miasto nie jest w stanie zbudować własnej stacji segregacji. Być może niektórym o to chodzi. Ale ja nie będę czarował dzisiaj i mówił, że weźmiemy, puścimy 30 mln obligacji i zbudujemy stacje segregacji, myślę, że nie. Natomiast sadzę, że złą sprawą byłby monopol tutaj i zrobię wszystko żeby miasto miało własną samorządową stacje segregacji odpadów. Jeśli nie będzie tej stacji segregacji odpadów to są proszę państwa różne inne rozwiązania związane z np. utylizacją odpadów. Mamy wiele propozycji z sektora różnego. Być może przyszłość nie będzie tylko i wyłącznie w segregacji, ale są to sprawy myślę dalekie, do rozpatrzenia wtedy gdybyśmy doświadczyli na naszym terenie, że tak powiem, nieuczciwego monopolu, ale na razie robimy wszystko, wnioski są pełne przedłożone, wielokrotnie skontrolowane u marszałka. Czekamy na decyzję o dofinansowaniu. Jesteśmy gotowi projektowo, terenowo, pod każdym względem jesteśmy gotowi do budowy stacji segregacji. Ale bez dofinansowania unijnego, obiecanego nam,

zapisanego, wskazanego na liście projektów kluczowych dla Ostrołęki, bez tego finansowo nie jesteśmy w stanie zbudować i wielokrotnie o tym mówimy i nie ma, co do tego w moim przekonaniu wątpliwości. Być może ktoś na moim miejscu zaproponowałby radzie zbudowania za własne środki. Ja sądzę, że przekracza to możliwości finansowe miasta, choć jestem otwarty, co do dyskusji w radzie. Jeśli wysoka rada uznałaby, że miasto nie powinno czekać na wsparcie unijne tylko w tej chwili budować zaciągając jakieś zobowiązania, ja jestem do dyskusji, choć sądzę, że należy jeszcze do ostatecznej decyzji Urzędu Marszałkowskiego poczekać zwłaszcza, że sądzę, że ta decyzja jest bardzo blisko i przeszkadzają tylko ciągłe odwołania, ciągłe jakieś wnioski, pisma itd. z jednego podmiotu kierowane, co nie znaczy oczywiście żeby to nas miało zniechęcać. Po prostu trzeba spokojnie konsekwentnie realizować swoje zadania zwłaszcza, że nie pracujemy dla siebie tylko dla społeczności, która nas wybrała”.

Radny Wiesław Szczubetek – powiedział, że nie będzie się odnosił do szczegółów tego zagadnienia. Ma tu na myśli sam system odbioru, co, ile, kiedy, w jakich pojemnikach, bo to rzeczywiście temat, o którym moglibyśmy tutaj jeszcze do samej zabawy sylwestrowej rozmawiać i jakieś naprawdę istotne modyfikacje wprowadzać. Te pytania wątpliwości moich poprzedników też uznaje za zasadne. Większość z nich została tutaj jakby wyjaśniona, rozwiana a jego jakby uspokaja w ten materii fakt, że będziemy dużo edukować i jeszcze po wielokroć o tym rozmawiać modyfikując również swoje własne ustalenia, czyli jakby zmieniając projekty uchwał czy to dotyczące regulaminu samego czy inne projekty uchwał. Ale chciałby się odnieść w kilku zdaniach, co do jakby fundamentalnych kwestii w tej materii. Mówi tutaj o systemie naliczania opłat za odbiór nieczystości. Prezydent przedłożył dwie możliwości, dwa warianty z czterech możliwych. I chyba słusznie w jego ocenie akurat te dwa, bo pozostałe mówi tutaj od zużytej wody i od gospodarstwa domowego są gorszymi, że użyje takiego sformułowania od tych, nad, którymi w tej chwili procedujemy. Mówił, że uważa z punktu widzenia samorządowca, radnego, że system naliczania opłaty od osoby jest mniej korzystny. Teraz pytanie, dla kogo. Z punktu widzenia samorządowa, w jego ocenie, który dba w pierwszej kolejności o dobro mieszkańców. W drugiej kolejności o dobro nasze wspólne, o nasz budżet. Uważa mimo wszystko, że system naliczania od osoby jest gorszy, dlatego, że jest nieprzewidywalny. Mówił o tym na komisji. Ten system może powodować to, że nie uzyskamy takich wpływów, jakich byśmy się spodziewali, takich wpływów, które zostały dzisiaj wyliczone przez specjalistów, które mówią, że 9 zł. od osoby to nam zepnie ten cały system. Może się okazać, że raptem nie mamy 40.000 mieszkańców tylko, nie wie, 30, 25 bo reszta studiuje w innych miastach albo mieszka u cioci, u wujka, poza miastem, może, nie mówi, że tak będzie, ale może tak się zdarzyć. Czym to będzie skutkowało. Po pierwszej jakiejś analizie się okaże, że trzeba drugą uchwałę podjąć zwiększającą opłatę z 9 na nie wie ile, ale wyżej. System naliczania opłaty od powierzchni mieszkania, chyba nikogo tu nie musi przekonywać, że jest jasny, oczywisty, przejrzysty i możliwy do wyegzekwowania, może nie o to chodzi, ale jest przewidywalny. Stwarza realne możliwości zaplanowania wydatków i funkcjonowania od strony ekonomicznej całego systemu. Mało tego, ten system naliczania od powierzchni jest korzystny dla znakomitej większości mieszkańców. Dla mieszkańców mieszkających w standardowym mieszkaniu ostrołęckim, czyli do 55 czy tam do 60 m² i jest bardzo korzystny dla niezamożnych rodzin wielodzietnych. Pamiętajmy o tym. Ale powiedzmy również, że ten system jest niekorzystny dla rodzin jedno, dwuosobowych mieszkających na wielu m². Ale tak jak wszyscy sobie tu powiedzieliśmy nie ma idealnego. Gdyby miał wybierać w tej chwili, komu miałby ulżyć to woli ulżyć rodzinie pięcio, sześciuosobowej gnieźdzącej się na kilku m² niż dwóm osobom z uposażeniem emerytalnym zamieszkałym na 100 m². Aczkolwiek nie chciałby tego robić, nie chciałby wybierać, tyle, że jest zmuszony i muszę wybrać. Idealnym rozwiązaniem byłoby to, o co prosił pana prezydenta na Komisji Technicznej a żeby zechciał obniżyć te pułap graniczny ze 100 m np. do 80 m. Gdyby tak się stało w pełni świadom i w miarę, jako takim komfortem podniósłby rękę za tym systemem naliczania opłaty od

powierzchni. Jeżeli tak się nie stało, jeżeli pan prezydent takiej autopoprawki nie wniósł, nie wie, co zrobić. Może wniesie, nie wie. Jeszcze trwa dyskusja. Jakby przekonują go tutaj zapowiedzi pana prezydenta, że również i ta kwestia może ulec zmianie. Jeszcze tydzień przed świętami nie wiedział o tym, że jest możliwy system naliczania jakby dwuwariantowy. Teraz się okazuje, że jest, że być może, że będzie. Tylko dzieli się takimi swoimi jakby spostrzeżeniami, wątpliwościami. Nie wie jeszcze jak zagłosuje. W każdym bądź razie stwierdza, że dla samorządu miejskiego metoda naliczana od powierzchni byłaby korzystniejsza.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że pan przewodniczący Wiesław Szczubełek oczywiście dotknął bardzo istotnego problemu, który sądzi, że w dyskusjach mieszkańców jednak dzisiaj dominuje. Kwestia wysokości opłaty i sposoby naliczana sądzi, że budzi najwięcej pytań, kontrowersji i emocji, bo inne też przecież ważne uchwały może są mieć jakby tak doświadczalnie bezpośrednio. Oczywiście wiele uwag pana przewodniczącego Szczubełka to są po prostu uwagi słuszne i trudno by dyskutować. Natomiast mimo wszystko w tej chwili nie ma doskonałego systemu i pewnie go nigdy nie będzie zwłaszcza, że cały system finansowo musi się spiąć. Zatem nawet gdybyśmy różnicowali sposób naliczenia na danym terenie czy dla danego środowiska to i tak i tak pewien efekt finansowy musimy osiągnąć. Zatem zawsze będzie tak naliczone żeby określona kwota przewidywana do sfinansowania systemu była osiągnięta. Tak czy inaczej mieszkańcy nie będą zadowoleni z opłat, to jest oczywiste. Natomiast argumenty, które pan Szczubełek podał, jako argumenty choćby za systemem naliczania od m², one oczywiście mają swoją logikę. Bez wątpienia byłby to też łatwiejszy system do ogarnięcia z tych powodów, o których pan Wiesław już wspominał. Dzisiaj właściwie bazę danych mamy. Gotowi byśmy byli. Nie byłoby też zmian, rotacji, wyprowadzeń nie zamieszkania itd. Wiemy, jakie są sytuacje z mieszkańcami niektórymi, gdy chodzi np. o inną sprawę, gdy chodzi np. o sprawę dodatków mieszkaniowych. Mamy ogromny problem żeby do końca zweryfikować czy ktoś mieszka czy nie mieszka, bo sąsiedzi nieraz mówią, że nie mieszka a jednak rodzina czy wnioskodawca mówi, że mieszka i że trzeba też na niego dochód rozdzielić itd. I tutaj być może będą sprawy podobne, ale po pierwsze nie możemy znów podchodzić do mieszkańców z góry zakładając, że będą nieuczciwi, bo w ogromnej większości są uczciwi. Po drugie, wysłaliśmy do mieszkańców informację o systemie oczywiście w skrócie wielkim, jako pierwszą taką informację miejską i zapytaliśmy na końcu o to, jaki system naliczania byłby zdaniem mieszkańców najbardziej odpowiedni i miej więcej w relacji 10 do 1 mieszkańcy, którzy odpowiedzieli na tą ankietę, wypowiedzieli się, że jednak system od osoby powinien być wprowadzony. To są wielkości, które mówią same z siebie. Oczywiście ktoś napisał w email-u, że może za mało ludzie wiedzą. A może to w ogóle nie potrzebny system. Ale gdy chodzi o odpowiedzi konkretne, jaki system by mieszkańcy wybrali to prawie 800 odpowiedzi, że od osoby. 80, że od metra. Inne sposoby dosłownie szczątkowe odpowiedzi – 25. Zatem rozważając te wszystkie argumenty musimy pewnie wszystkie wziąć pod uwagę. I sprawność systemu i możliwości jakby poprowadzenia, też opinię społeczną i wszystkie inne sprawy. Dlatego myśli, że jest to sensowne i z naszej strony odpowiedzialne, że przedstawiamy te dane i przedstawiamy dwa warianty, bo faktycznie w miastach porównywalnych z Ostrołką nie spotkał się z jakimś innym systemem z tych dwóch pozostałych możliwości. I zostawiamy wysokiej radzie decyzje i gotowość naszą do tego żeby system, który rada wskaże żeby wprowadzać w życie. Natomiast oczywiście te argumenty, które tutaj padają one są. Ale w pewnym sensie za każdym sposobem jakieś argumenty by można było zgromadzić. Pytanie tylko, co byłoby najbardziej sprawiedliwe. To co pan Wiesław Szczubełek wspominał, pytanie o najuboższych mieszkańców Ostrołki przy systemie naliczania od osoby bez wątpienia jest pytaniem po prostu najważniejszym.

Przewodniczący Rady Miast Dariusz Maciak – powiedział, że rozumiejąc obiektywnie radnych i zapatrywania się na różne warianty przypomniał tylko, że trochę dyskusję ograniczyła komisja,

bo wskazała wariant od osoby i to ten będzie pierwszy głosowany, bo to już jest drugie czytanie.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział, że w kwestii formalnej chciałby zaproponować np. że jeśli już wyczerpane są głosy w dyskusji dotyczące projektu dotyczącego regulaminu żeby być może już go poddać pod głosowanie, ponieważ teraz przeskoczyliśmy do metody, za chwilę on chciałby mówić o deklaracji. Będziemy wracać itd. Żeby można było tak, że te, które nie były jeszcze dyskutowane uchwały możemy rozmawiać, ale żeby nie wracać już później do regulaminu utrzymania czystości, bo nie skończymy tego tematu. Być może nam to wszystko ułatwi. Pamiętaj o tym, że dyskusja jest o wszystkim, ale możemy głosować nie blokiem później kolejno tylko dyskusja o wszystkim – głosowanie. Następna uchwała dyskusja, ale już nie dyskutujemy o tej uchwale, która już została przegłosowana.

Przewodniczący Rady Miast Dariusz Maciak – powiedział, że nie może prowadzić dyskusji niezgodnie z wnioskiem zaakceptowanym przez większość Rady Miasta Ostrołęki. Jeśli radny postawi wniosek przeciwny i uzyska akceptację to tak za chwilę zrobimy, ale póki, co dyskutujemy łącznie a potem przechodzimy do głosowania nad konkretnymi uchwałami. I to miało przyspieszyć dyskusję.

Radny Dariusz Bralski – powiedział, że miał się nie wypowiadać z tego względu, że na Komisji Technicznej swoje zdanie powiedział, ale sprowokował go Wiesław Szczubetek odnosząc się przemyśleń przedstawionych na Komisji Technicznej w temacie jak należałoby przeliczać, naliczać, od czego. Mówił, że państwo jak zawsze podrzuca nam nieprzemyślany czy nieprzygotowaną ustawę taką, którą my później na dole musimy w jakiś sposób skonsumować i borykać się z tym żeby to wprowadzić. Jako przedstawiciel Spółdzielni Mieszkaniowej Ostrołęckiej jest niezadowolony w ogóle z tej ustawy z tego względu, że w jego firmie mają ułożony wywóz nieczystości. Można niektóre tematy dograć segregacji, wywozu, odbioru i tych innych rzeczy, ale u siebie zajmują się wywozem tych nieczystości i mają to wszystko poukładane. Obawia się, że po ogłoszonym przetargu i jakaś inna firma wygra nie my na swoim rejonie, to uważa, że będzie tak jak dla mieszkańców będzie to totalny bałagan. Jednoznacznie stwierdza będzie to totalny bałagan. Musi się też odnieść do częstotliwości wywożeń. Mówił, że zaprojektowanie przy wieżowcach segregacji śmieci jest to praktycznie niemożliwe. Jest zsymp. Mieszkańcy wrzucają w dwa, trzy pojemniki i już jest problem częstotliwości wywożenia. Blok ma 70 rodzin. Nie dwa razy w tygodniu tylko trzy razy, co najmniej trzeba wywozić. Koszty wzrosną dla tych mieszkańców z tego bloku. U nas te koszty są jednakowo rozkładane i nic nie wzrasta. Następnym tematem jest wywóz dużo gabarytowych nieczystości – wersalek, foteli, regałów, wtedy, kiedy się zmienia wystrój własnego mieszkania. Jeżeli będzie sytuacja taka, że będą to dodatkowe opłaty to też my, jako mieszkańcy ze spółdzielni, dodatkowe koszty ponosimy. My dzisiaj to własny sumptem wywozimy w tych kosztach nieczystości, które są wywożone. Nie ma dodatkowej stawki. I tego się obawia, że będzie źle. Sądzi, że w momencie, kiedy okres świąteczny się zbliża wywóz nieczystości powinien być zmasowany z tego względu, że dzisiaj piastując stołek prezesa widzi jak dużo razy, czy jak często trzeba podjeżdżać pod jedną osłonę i wybierać jak te śmieci są produkowane. Także tutaj też ten system dwa razy w tygodniu też nie będzie temu sprostą. Mówił, że cieszy się, że na Komisji Technicznej, komisja przegłosowała i przyjęła system rozliczenia od osoby. Wie, że spięcie kosztów wywozu nieczystości w mieście powinno to być najważniejsze, ale też musi być najważniejsze z punktu widzenia mieszkańców Ostrołęki, że śmieci produkuje mieszkaniowiec a nie żadne m³ wody, nie żadne m² mieszkania, bo tych m² mieszkania, co kolega Wiesław przedstawiał żeby zejść do 80 m, bo ktoś ma duży dom. Dlatego ciągle mówimy i mamy na uwadze mieszkańców tych, którzy sobie pobudowali piętrowe domy i mają po 200 czy 250 m² a nie mówimy o mieszkańcach blokowisk gdzie mieszkania mają 50, 60, 70 m. Dlatego mamy pójść w kierunku zdjęcia z metrów, jeżeli byłoby z metrów kw. Tam mamy zdjąć a tutaj o tych mieszkaniach blokowiskach się w tym

momencie by nic nie mówiło. Uważa, że naliczenie od osoby jest bardzo dobre, dlatego, że w spółdzielniach ma się coś takiego, najpierw były zebrania przedstawicieli dzisiaj są zebrania walne. W jego spółdzielni parę lat temu było naliczanie od osoby. Udało się na ostatnim zebraniu przedstawicieli zarządowi poprzedniemu wprowadzić z m2 i od tamtej pory na każdym spotkaniu środowiskowym spółdzielni są protesty przeciwko naliczaniu z m2. Każdy chce płacić za siebie, ale od osoby a nie z m2 mieszkania. Uważa, że to jest logiczne i do tego powinniśmy dążyć. Cieszy się, że komisja swój wniosek przyjęła od osoby a nie z m2. Będzie głosował za naliczaniem od osoby. Wie, że będzie obawa taka, że w deklaracjach będzie się często zaniżało ilość osób u siebie zameldowanych czy osób zamieszkałych w tym mieszkaniu czy posesji, ale jeżeli jest deklaracja złożona to trzeba też zgłosić gdzie ta osoba się wyprowadziła. Jeżeli ona się wyprowadziła do Troszyna no to informacja do Troszyna i ona będzie płaciła w Troszynie. Nie będzie szło to w nasz budżet, ale nie uniknie on opłat za produkcję nieczystości. Wie, że w naszym prawie jest wiele nieścisłości takich, że mamy po latach 80 tyle prawa ustalonego, że nam nic nie wolno. Nie wolno dowiedzieć się ile osób mieszka. Nie wolno dowiedzieć się czy płaci podatki, tylko wolno mieszkańcowi żądać od miasta. Może składać wnioski, ale te wnioski deklaracje urzędnicy muszą weryfikować i je sprawdzać. Sądzi, że urzędnicy będą te deklaracje sprawdzać. Druga sprawa dotycząca osób zatrudnionych przy tym nowym systemie 7 osób, czy to jest dużo czy to jest mało to stwierdza, że oprócz tych czynności, które przejdą na miasto, wiele czynności zostanie jeszcze na zarządcach spółdzielni. My jako zarządcy będziemy musieli te czynności dopilnowywać i wykonywać. Też chciałby wiedzieć, co my z tego będziemy mieli. Bo nie ma nic za darmo. Bo jeżeli miasto ma zarabiać na śmieciach to my pośrednicy też chcielibyśmy z tego mieć jakiś zysk. Te 7 osób, które jest zaproponowanych z jego punktu widzenia to będzie za mało ludzi. To nie w tym rzecz żeby naprodukować stanowisk, ale rzecz żeby realnie wszystko dopiąć i wprowadzić będzie to z jego punktu widzenia za mało miejsc pracy. Także to, co pan prezydent mówił, że będziemy mogli pochylać się jeszcze wielokrotnie nad tą uchwałą, którą dzisiaj podejmiemy w następstwie miesięcy, które przyjdą, to się cieszy, bo rzeczywiście wtedy trzeba będzie to weryfikować i miastu pomagać zmieniając te uchwały.

Radny Piotr Antońkiewicz – powiedział, że co do fundamentalnych podstaw tej uchwały, czyli ochrony naszego środowiska naturalnego całkowicie się zgadza. Ustawodawca świadomie podjął taką uchwałę i bardzo dobrze. Ustawodawca stworzył nam problem. Czy będziemy dwie godziny, czy trzy czy pięć nad tymi uchwałami debatować to nic nie zmieni, bo życie pokazuje, weryfikuje, że umysł człowieka i możliwości są tak wielkie do kombinacji, że będziemy to mogli zweryfikować pół roku po działalności albo rok po działalności danych projektów. Wcześniej choćby nie wiem, jaką hipotetyczną sytuację sobie wymyślili to i tak nie poradzimy, bo np. pani dyrektor podsunęła dając przykład, że może zweryfikować i ukarać lokatora zamieszkałego w zabudowie jednorodzinnej. Tego jest łatwo zweryfikować. Zapraszam do zabudowy wielorodzinne. Jak tu zweryfikujemy segregację odpadów, nie zweryfikujemy tego. Będzie szło do jednego kotła, jak będzie wygodniej Kowalskiemu czy Nowakowi. Całkowicie się zgadza z kolegą Wiesławem nt. prawidłowości naliczania. Trudny jest system naliczania, ale podstawowym weryfikowalnym i przewidywalnym systemem naliczania jest od metra. Może jak by radni uchwalili od metra pan prezydent by w miesiącu styczniu, lutym, marcu wzniósł zmniejszenie metrażu może byłoby to sprawiedliwiej. Nie powinien się odnosić do wypowiedzi radnego Bralskiego, ale dał taki dziwny przykład, dwie osoby zamieszkałe w zabudowie wielorodzinnej i dwie osoby zamieszkałe w zabudowie jednorodzinnej, i które z nich będzie produkować więcej śmieci mając jeszcze działkę czteroarową. Zadaje pytanie, niech każdy sobie odpowie na nie sam.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „ja chciałbym się ustosunkować do wypowiedzi pana prezydenta. Otóż pan prezydent deklaruje, że walczy z wieloma firmami. Akurat w tym wypadku projekty uchwał idą wspierające właśnie przedsiębiorców. Nie wiem, dlaczego a

właściwie ta jest taki duży drenaż obywateli naszego miasta, bo w każdej chwili ktoś może mi udowodnić, że nie zapełnię 60 l pojemnika z odpadami jak ktoś tutaj sugerował jak będzie brakowało to skurzane kaptcie dorzucić bądź, jeśli wykorzystam papier na podpałkę to też stracę możliwość obniżonej opłaty. Także tutaj te działania akurat są kierowane na wspieranie przedsiębiorców zajmujących się gospodarką odpadami”.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział, że chciałby się odnieść do projektu uchwały z punktu 17, tj. uchwała w sprawie odbioru odpadów komunalnych na terenach niezamieszkałych przez mieszkańców. Nie wie, dlaczego akurat taki projekt uchwały trafił i to teraz w ty gąszczu uchwał dotyczących uchwał tych śmieciowych całego systemu. Dlaczego, z jakiego powodu, jakie argumenty tu przyświecały żeby miasto również objęło obowiązek odbioru śmieci od podmiotów gospodarczych. Myśli, że łatwiej by było, łagodniej, spokojniej do tego dojść po jakimś okresie gdyby się okazało, że jest to konieczne. Ustawodawca nie nakłada na nas obowiązku żeby odbierać również odpady komunalne od podmiotów gospodarczych. Wydaje mu się, że nie ma takiej konieczności żeby na dzień dzisiejszy również objąć tym systemem również podmioty gospodarcze, bo od lat funkcjonuje system odbioru odpadów komunalnych od podmiotów gospodarczych i on się przez lata sprawdził. To nie jest tak, że dna firma coś ukryje, schowa, nie odstawia nieczystości. Każdy podmiot gospodarczy jest objęty kontrolą czy to sanepidu czy ochrony środowiska, inspekcji pracy czy innych służb porządkowych jak Straży Miejskiej, jak Policji i tu nie ma obawy, który z podmiotów będzie gdzieś te śmieci ukrywał, wywoził. Takiej obawy nie ma. Natomiast i dla miasta łatwiej by było przejść do etapowo. Jeśli to by było konieczne. Pierwszy etap to dotyczy objęcia tym systemem mieszkańców a drugi etap mógłby być uporządkowanie tych spraw przez podmioty gospodarcze i osoby, które nie zamieszkują na stałe na danym terenie to również jednostki organizacyjne, rzędy i tym podobne. Łatwiej wtedy można by było tym firmom, które w tej chwili istnieją na terenie miasta, dostosować się do tych nowych warunków, bo co się stanie, jeśli np. przetarg wygra jedna firma. Pozostałe trzy, cztery do likwidacji, upadają. Nie ma możliwości żeby one przetrzymały rok czy dwa żeby mogły później przystąpić do kolejnego przetargu. Jeśli tak to nie będzie konkurencji, bo, z kim konkurować, jeśli tych firm już nie będzie, jeśli one nie przeżyją a jeśli mówimy, że miasto powinno być przyjazne podmiotom gospodarczym to zostawmy te podmioty gospodarcze dla tych firm, z którymi one mają umowy na odbiór odpadów a można by było objąć tylko tym systemem mieszkańców. Takie jego zdanie. Zapytał jeszcze czy przy ogłaszaniu przetargu na odbiór odpadów, to będzie przetarg ograniczony czy nieograniczony. Czy to będzie się odnosić tylko do podmiotów, które mają siedzibę na terenie miasta, powiatu. Czy to będzie przetarg nieograniczony, że również mogą stawać do przetargu firmy gdzieś tam z kraju, które będą później w trakcie tworzyć czy w inny sposób organizować ten system odbioru odpadów. Tu być może miasto za wcześniej jeszcze wyszło z tą ofertą, przymusem właściwie dla podmiotów gospodarczych i instytucji, że przejęło odbiór odpadów, tą gospodarkę śmieciową również dla osób, dla instytucji, które nie zamieszkują a powstają tam odpady komunalne. To jest jego zdanie dotyczące projektu uchwały z punktu 17. Natomiast, jeśli chodzi o pkt. 20 pytał również na komisji, kto będzie składał deklaracje o wysokości opłaty od osoby. Czy właściciel nieruchomości czy współwłaściciele. Taka odpowiedź była, że tak współwłaściciele nawet wskazujący wielkość udziałów w części ułamkowej. Wydaje mu się, że tam gdzie jest wspólność ustawowa to nie należałoby podwajać ilości tych deklaracji, że wystarczy jak jeden z współmałżonków składa deklarację i wskazuje ilość osób a po co tworzyć makulaturę, żeby on oddzielnie składał deklarację wskazywał jedną, drugą i żona będzie wskazywała drugą deklarację i też będzie wskazywała ten udział we współwłasności. Jeśli by można było czy doprecyzować czy w uzasadnieniu zapisać, żeby było to czytelne. Nie trzeba się domyślać czy to mają być dwie deklaracje czy jedna przy współwłasności ustawowej.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, „Ja oczywiście szanuję zdanie pana radnego, pana Tadeusza Kaczyńskiego, natomiast troszkę inaczej widzę sprawę wsparcia dla firm, które działają na terenie miasta. Oczywiście jesteśmy obowiązani przepisami, natomiast ja akurat nie sądzę żeby zostawienie tych, można powiedzieć nie zamieszkałych instytucji czy podmiotów, poza systemem żeby to cokolwiek pomogło firmom, bo wszędzie będzie decydował rachunek ekonomiczny i sądzę, że jeśli jest jakieś zagrożenie to przede wszystkim monopolem. Jeśli także takie podmioty wyłączone powiedzmy w wizji, w spojrzeniu pana radnego Kaczyńskiego, z systemu, to i tak myślę, że jeśli dopuścimy, a tu nie mamy decydującego wpływu do monopolu do rynku, to i tak i tak firma monopolistyczna będzie krok po kroku zabierać te poszczególne enklawy. System, w moim przekonaniu powinien działać w całości proszę państwa. Jeśli my mamy osiągnąć pewne wskaźniki, co jest też założeniem tego systemu, to oczywiście musimy w moim przekonaniu objąć wszystkie podmioty działające na terenie miasta. Jeśli ustawodawca mówi, że to miasto, gmina ma być właścicielem strumienia odpadów to uważam, że system powinien być zamknięty, spójny i jakby obliczony przez nas. A nasze wsparcie i troska o to żeby nie było monopolu, żeby firmy już istniejące nie upadały, przejawia się jak już wspominałem, choćby tym, że dzielimy miasto na sektory, że próbujemy tak przygotowywać nasze decyzje żeby na przykład te posegregowane odpowiednio odpady mogły zostać własnością, tak można to w skrócie powiedzieć, firm, które działają już na terenie miasta. Także, co do uwag pana radnego, ja oczywiście szanuję każdy głos dyskusji, bo sądzę to jest czas i miejsce mimo być może zmęczenia naszego. Powinniśmy dyskutować, wszystkie sprawy przemyśleć, natomiast bez wątpienia to, co przewidują niektórzy, że oto nastąpi dominacja firm dużych, że rynek będzie zawężony do najsilniejszych firm, działających różnymi metodami, wielu samorządowców i nie tylko przewiduje takie scenariusze. Wykluczyć tego bez wątpienia nie można, zwłaszcza, że metody, którymi się różne firmy posługują są takie, a nie inne. Wreszcie jeszcze proszę państwa, chcę podkreślić jedną rzecz, chociaż może inaczej. Co do samych deklaracji jak by pani dyrektor jeszcze zechciała zabrać głos, bo obawiam się, że mogę tutaj tego precyzyjnie nie wyjaśnić.”

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Elżbieta Godlewska – powiedziała, „Chciałabym się jeszcze tutaj odnieść do podmiotu i odległości tego podmiotu. Kto może startować do takiego przetargu zorganizowanego przez gminę. Zgodnie z rozporządzeniem, którego jeszcze nie ma, tak dopiero są projekty, każdy podmiot, który jest zarejestrowany w rejestrze działalności regulowanej i każdy podmiot, który ma bazę 60 km od gminy, która organizuje taki przetarg. Czyli jeżeli, jak mówię, może być podmiot 200 km, 300, ale bazę musi mieć nie dalej jak 60 km od miasta. Tak przepisy. W tej chwili mogę tylko powiedzieć, że w rejestrze działalności regulowanej mamy już 13 wpisów, czyli tych podmiotów jest już prawie trzy razy tyle niż działa w tej chwili, naszych rodzimych, naszych ostrołęckich. Powiem tu jeszcze na temat właścicieli, współwłaścicieli. Jeżeli jest to współwłasność, wtedy zakreślamy, gdyby ten krzyżyk stawiamy przy współwłasności i wpisujemy nazwisko, mąż i żona, wiadomo są współwłaścicielami. Jeżeli jest tylko właściciel, jeżeli jest na żonę albo na męża, to zaznaczamy wiadomo właściciel, jeżeli użytkownik no to użytkownik, także ja myślę, że tutaj i deklaracja jest tylko jedna, na daną współwłasność, mąż, żona, nie każdy oddzielną deklarację, jedną deklarację składamy, na tak można powiedzieć, na jeden lokal. Jako dom i jeden lokal, tu nie będzie najważniejszy, najważniejsza będzie ilość osób. W tym przypadku, jeżeli od osoby ustalimy tą opłatę.”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – zapytał czy wszyscy zgadzają się na autopoprawkę ustną do projektu uchwały z punktu 16, czyli to wykreślenie, które tam się znalazło przypadkiem. Nie było głosów przeciwnych.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie punkt 16 porządku sesji, projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia regulaminu

utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Ostrołęki wraz z autopoprawką,

Głosowanie:

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 3

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie punkt 17 porządku sesji, projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości na terenie Miasta Ostrołęki, na których nie zamieszkują mieszkańcy, a powstają odpady komunalne,

Głosowanie:

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 3

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie punkt 18 porządku sesji, projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie podziału obszaru Miasta Ostrołęki na sektory odbioru odpadów,

Głosowanie:

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 3

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie punkt 19 porządku sesji, projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz stawki opłaty,

- wariant I - metoda ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi dla właścicieli nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy będzie iloczyn liczby mieszkańców zamieszkujących daną nieruchomość oraz stawki opłaty ustalonej na podstawie art.6k ust. 1 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Głosowanie:

Za – 19

Przeciw – 3

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie punkt 20 porządku sesji, projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi,

- wariant I – deklaracja o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi liczonej od osoby zamieszkującej daną nieruchomość, z autopoprawką,

Głosowanie:

Za – 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 6

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie punkt 21 porządku sesji, projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi,

Głosowanie:

Za – 18

Przeciw –0

Wstrzymało się – 4

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie punkt 22 porządku sesji, projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi,

Głosowanie:

Za – 14

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 7

Uchwała została podjęta.

22a. Rozpatrzenie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniający uchwałę w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz -Szynter – powiedziała „Przedstawiamy projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Umowa została podpisana na zadanie „Budowa drogi lokalnej łączącej Aleje Jana Pawła II , Osiedle Kwiatowe, Chryzantemowa z ulicą Bohaterów Warszawy.” Jest to zmniejszenie pożyczki, a oczywiście wynika z tego, że kosztorys inwestorski był mniejszy, na mniejszą kwotę po przetargu i dlatego też była konieczność podpisania jeszcze raz aneksu do tej umowy. I oczywiście tutaj przedstawiamy państwu harmonogram spłat dostosowany do tej kwoty, która właśnie widnieje na aneksie do umowy czyli 385 tyś. 794 zł”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniający uchwałę w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak złożył wniosek formalny do punktów 23 i 24 aby dyskusję w tych punktach przeprowadzić jednocześnie, głosowania osobno.

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw –0

Wstrzymało się – 0

Wniosek został przyjęty.

23. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta Ostrołęki na lata 2012 – 2043, wraz z dwoma autopoprawkami,

24. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmian w budżecie miasta Ostrołęki na 2012 r.,

Radny Janusz Kołakowski – powiedział, „Komisja Budżetu i Finansów na wspólnym posiedzeniu wraz z Komisją Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta Ostrołęki na lata 2012 – 2043, głosami: za- 6, Przeciw – 0, Wstrzymało się – 0, wnioskuje o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek , to znaczy z poprawkami, bo komisja obradowała w swoim pierwotnym kształcie.

Komisja rozpatrzyła również projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmian w budżecie miasta Ostrołęki na 2012 r. głosami: za – 7, przeciw – 0, wstrzymało się – 0, wnioskuje o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały. Pragnąłbym tylko nadmienić, że bardzo szczegółowe i takie przejrzyste, klarowne uzasadnienie do projektu uchwały w zakresie zmian w budżecie Miasta Ostrołęki spowodowało, że jako takiej dyskusji nie było, bo w zasadzie, jeśli coś jest bardzo dobrze przedstawione to nie ma, nad czym dyskutować. Może powiem tylko tyle, że zmiany wynikają przede wszystkim w związku ze zwiększeniem części oświatowej subwencji ogólnej, refundacji otrzymanej z Europejskiego Funduszu rozwoju Regionalnego z tytułu poniesionych przez miasto środków na realizację projektu „ Budowa ronda” i oczywiście z innych też zmian związanych w poszczególnych jednostkach czy też związanych z dotacjami, jak również przy jednostkach miejskich jak przedszkola, szkoły, które wykazały jakby dochody i te wszystkie dochody czy subwencje, które zostały przekazane miastu, one zostały w sposób też pomiędzy rozdziałami rozdysponowane”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział, „Ja mam trzy pytania na początek. Chciałem się spytać, w wieloletniej prognozie finansowej znalazło się takie zadanie „ projekt rekultywacji istniejącego składowiska wraz z projektem budowy nowych kwater, zwiększeniem pojemności wysypiska śmieci, rekultywacji obecnej kwatery, wykorzystanie popiołów do rekultywacji. Łączne nakłady finansowe 4 mln.441 tyś. 200zł. I moje pierwsze pytanie to jest takie, jak to się ma do tej reformy w systemie odbioru śmieci jak również do zadania budowy stacji segregacji śmieci, bo nie wiem czy to ma na celu przystosowanie do tej reformy, czy jedna inwestycja nie powinna wykluczyć drugiej, no, bo czy jest sens prowadzić dwie podobne inwestycje. Drugie pytanie to, czego dotyczy pozycja wykupu gruntów w wysokości 600 tyś. zł. To gdzie one się znajdują i na jaki cel mają być przeznaczone. I następna rzecz. Bo tu analizując budżet to w wielu pozycjach spostrzegłem, że następuje obniżenie wynagrodzeń osobowych, to jest w wielu pozycjach, dla przykładu podam, że to dotyczy na przykład przedszkoli i innych tego typu podmiotów i stołówek szkolnych i czy to będzie się wiązało ze zwolnieniami, z redukcją zatrudnienia czy to są jakieś inne powody”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Mam wrażenie, że pan radny wybiegł troszeczkę do przodu i zapytał już o prognozę finansową na 2013 i dalej, jeśli...”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Tak, ale w tym punkcie nie jesteśmy, proszę zostawić te pytania panie prezydencie. Czy są pytania dotyczące tego, nad czym dyskutujemy czy pan radny ma do tych projektów jakieś pytania? A pozostali państwo radni? Nie widzę.”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęk zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta Ostrołęki na lata 2012 – 2043 wraz z autopoprawkami,

Głosowanie:

Za – 16

Przeciw –1

Wstrzymało się – 4

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmian w budżecie miasta Ostrołęki na 2012 r. wraz z autopoprawkami,

Głosowanie:

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 4

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak przekazał obrady Wiceprzewodniczącemu Rady Miasta Wiesławowi Szczubełkowi.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek zarządził przerwę w obradach.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek wznowił obrady XXXVI sesji Rady Miasta.

24a. Projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia stawki dotacji przedmiotowej dla samorządowego zakładu budżetowego na 2013 rok.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek – powiedział „jesteśmy w pierwszym czytaniu.”

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Przedkładamy zwyczajowo projekt uchwały, który ma na celu ustalenie wsparcia dla zakładu samorządowego. W tym wypadku chodzi nam o zakład nasz Park Wodny „Aquarium”. Podajemy stawki, oczywiście one są naliczane na metr kwadratowy. W każdym roku takie wsparcie samorządowe naszym podmiotom ustalamy i potem przekazujemy w transzach. Warto zauważyć, że jest to nieco mniejsza dotacja, jeśli tak możemy powiedzieć, niż w zeszłym roku, chociaż oczywiście pomysłów na działalność w Aquaparku, także takich pomysłów na działalność obejmującą często dzieci z rodzin najuboższych jest wiele, więc być może w ciągu roku będę jeszcze zwracał się do państwa żebyśmy ewentualnie jakimiś środkami wsparli tę działalność, ale na dzisiaj dotacja przedmiotowa byłaby w kwocie 1mln 200 tyś. zł. Tak jak wspomniałem, jeśli by były wolne środki, a któryś z tych programów bezpłatnej nauki pływania czy innych zajęć przeznaczonych często dla uboższych rodzin, ale to w ciągu roku budżetowego, dzisiaj taki projekt i proszę wysoką radę o pochylenie się nad tym projektem i ewentualne przyjęcie uchwały.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „Zadam pytanie, na jakiej podstawie została wyliczona wysokość do jednego metra kwadratowego, chodzi mi o kwotę 210,62 zł.”

Prezydent Miasta Janusz Kotowski - powiedział „Troszeczkę nie rozumiem pytania, ale się bardzo staram. Odnosimy to do metra kwadratowego, ustalamy, proponujemy taką kwotę na metr, stąd całość wychodzi oczywiście z przeliczenia tych dwóch wielkości. Jest to dotacja roczna. Natomiast, jeśli rozumiem to pytanie dotyczy, dlaczego 210 a nie ileś. Oczywiście jest to tak wyliczone żeby ta kwota wspierająca mogła jakby umożliwić spokojne działanie w ciągu roku zakładowi. Oczywiście nie jest to, nie są to jedyne środki, które przeznaczone są na działalność Parku Wodnego, bo oczywiście także są dochody własne tego podmiotu.”

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „A o ile ta kwota wspierająca byłaby mniejsza gdyby nie było oddzielnej jednostki Park Wodny i gdyby nie było na niej zatrudnionego prezesa, dyrektora administracji i menadżerów?”

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „jak rozumiem pytanie niezwykle celne, dlatego postaram się odpowiedzieć. Oczywiście można by pozwolić żeby Park Wodny funkcjonował bez dyrektora, prezesa tam nie ma, menadżerów jest dwóch, sztuk dwie, słownie dwa. Być może można by funkcjonować. Niestety nie jestem w stanie policzyć ile byłoby

taniej, tak jak nie jestem w stanie policzyć ile by było taniej bez sprzątaczek na przykład, bez wymiany wody i bez kilku innych elementów. Dlatego rozumiem to pytanie, jako próbę ewentualnego sprowokowania mnie, ale się nie dam. Musi być w każdej instytucji na przykład w Meditransie czy w WORD-ie czy w Urzędzie Miasta ktoś, kto kieruje zakładem, tutaj, więc też musi być dyrektor. Możliwe, że dotacja byłby mniejsza bez dyrektora, ale nie da się pracować bez osoby, która ponosi główna odpowiedzialność za prowadzenie firmy. Tak jak nie da się bez osób sprzątających czy innych. Dlatego staram się oczywiście odczytać dobre intencje w pytaniach, ale nie umiem ich odczytać, dlatego miej więcej taka forma odpowiedzi. Myślę, że odpowiedzi na pytanie są miej więcej takie jak pytania.”

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „Rozumiem z pana wypowiedzi tak, że najpierw została ustalona kwota ogólna 1mln 200 tyś. z tego, co zapamiętałem, podzielona przez metraż i wyszła stawka za metr kwadratowy. A może by tak tę kwotę ogólna podzielić na przykład na ilość godzin nauki pływania dla dzieci o niskich dochodach, wtedy by to było rzeczywiście z czymś konkretnym związane a nie z powierzchnią podłogi.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Bardzo ciekawy postulat, chociaż mógłby być zgłaszany już w latach 1998-99 gdy jak kiedyś panu przypominałem, pan takie propozycję przygotowywał i było na starym basenie też od metra kwadratowego, stąd ja rozumiem oczywiście rewelacyjne postulaty, ale no dosyć późno zgłaszane. Może w nowej kadencji będzie pan miał bezpośrednią możliwość decydowania o tym, w jaki sposób będziemy naliczali, natomiast bez wątpienia taka możliwość naliczania od metrów kwadratowych jest, istnieje i jest stosowana powszechnie. Jeśli jest inna propozycja instytucja pierwszego czytania umożliwi zgłaszanie do rady a rada ostatecznie zdecyduje.”

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „Ja bardzo się cieszę, że tak długo przetrwał mój pomysł, ale myślę, że wybudowano nowy basen, nowe usługi tam się pojawiły, czas na modyfikację mojego wspaniałego pomysłu.”

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Czekam na te propozycje panie radny, chociaż muszę ze smutkiem powiedzieć, że nie był to pana pomysł, pan tylko ten pomysł powiełał, bo on już wcześniej istniał.”

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział „Pewnie nie byłoby takich pytań gdyby w uzasadnieniu do tego projektu uchwały, chociaż kilka podstawowych informacji by było. Były by składniki, które były brane pod uwagę, które się składały na koszty. Czy to jest oświetlenie, czy to jest woda, czy tak jak pan mówił o utrzymaniu czystości i koszty osobowe i tak dalej. Tego zabrakło w tym projekcie uchwały, nie ma w uzasadnieniu, stąd te pytania, dlatego akurat taka kwota i co się składa Nan tą kwotę 1mln. 200 tyś. złotych.”

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Pan radny Kaczyński jest życzliwym, delikatnym człowiekiem, ale rzeczywistość panie Tadeuszu nie jest taka. Jestem przekonany, że były by bardzo podobne i te same pytania. Natomiast myślę, że każdy, kto troszeczkę zna życie samorządowe i obiekty tego typu wie, że potrzebna jest pewna kwota wsparcia i metr wody kwadratowy, powierzchni, na której jest miska basenowa, nie do końca jest identyczny w utrzymaniu jak metr gdzie jest trybuna albo powierzchnia sucha. Dlatego nie należałoby, że tak powiem szukać jakiejś średniej. Jest rzeczą oczywistą, ja tego wcale nie ukrywam, że kwota potrzebna związana jest z pewnym sposobem wg, którego można tę kwotę naliczyć. I oczywiście, że możemy zaklinać rzeczywistość i powiedzieć, że „ok.” każdy metr tyle samo w utrzymaniu, oświetleniu czy wyczyszczeniu kosztuje, ale to nie prawda. Po prostu takie są sposoby między innymi naliczania dotacji przedmiotowej i od wielu lat taką metodę stosujemy. Oczywiście uzasadnienie można by rozszerzać, ale zasadniczo ja nie chcę tutaj państwa czarować i mówić, że wyliczyliśmy, co do centymetra ile, co kosztuje. Po prostu taka kwota, mniejsza niż w zeszłym roku, wystarczy na to żeby samorządowy podmiot funkcjonował na niezłym poziomie, żeby nie

wINDOWAŁ DO PRZESADY CEN, ŻEBY NIE BYŁO JAKIEJŚ BARIERY, KTÓRA BY SPRAWIŁA, ŻE TYLKO NAJBOGATSI BĘDĄ KORZYSTAĆ. I JUŻ. MOŻNA SIĘ GNIEWAĆ NA TĄ RZECZYWISTOŚĆ ALBO MOŻNA JĄ PRZYJĄĆ. NATOMIAST, JA SĄDZĘ, ŻE, ZWŁASZCZA, JEŚLI PYTA TO KTOŚ, KTO DOSKONALE SPRAWĘ ZNA Z DAWNYCH LAT I W IDENTYCZNY SPOSÓB, Z BARDZO PODOBNYM OBJĘTOŚCIOWO UZASADNIENIEM BYŁO TO PRZEDSTAWIANE I TERAZ PRZY KAŻDEJ TEGO TYPU UCHWAŁCE JEST WIELKIE HALO, TO JA TYLKO SIĘ ZASTANAWIAM NAD INTENCJAMI. MOŻE TRZEBA ZAISTNIEĆ, NO TO PROSZĘ BARDZO. MOJA ODPOWIEDZ JEST PROSTA. JEST MOŻLIWY DO PRZYJĘCIA, ZGODNY Z PRAWEM SPOSÓB NALICZANIA. JEST KWOTA, KTÓRĄ POWINIŚMY WESPRZEĆ, NO I MAMY PROŚCIUTKI, KRÓTKI PROJEKT UCHWAŁY, ZGODNY Z PRAWEM. NO, ALE MOŻNA OCZYWIŚCIE DZIELIĆ WŁOS NA ILEŚ I MÓWIĆ, ŻE A DLACZEGO METR POD TRYBUNĄ TAK, A DLACZEGO METR PODWODNY TAK, A DLACZEGO NIE WIEM JESZCZE, CO. PANIE TADEUSZU JA WIEM, ŻE PAN ŁAGODNIE DO SPRAWY PODCHODZI, ALE ZAPEWNIAM PANA, ŻE OBJĘTOŚĆ UZASADNIENIA NIC BY TUTAJ NIE ZMIEŃIŁA.”

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział „Rzeczywiście odpowiedź jest prosta tak jak prosty jest projekt uchwały. Ja tu nie kwestionuję kwoty dotacji, tylko jeszcze raz powtarzam, ani w uzasadnieniu, ani w załączniku tego wyliczenia nie ma. Bądźmy poważni. Jeśli §2 odsyła do załącznika, który powinien nam pokazać, w jaki sposób ta stawka jest wyliczona, na podstawie, jakich składników, no to jest proste działanie matematyczne, powierzchnia razy stawka i kwota. To wszystko. Taki mamy załącznik do tego projektu uchwały.”

Radny Rafał Dymerski – powiedział „W tym Projekcie uchwały ja bym chciał wskazać, żeby w przyszłości napisać, bo brakuje tylko jednej rzeczy, już dzisiaj to jest za późno. Zakład budżetowy funkcjonuje, że samorząd ma prawo dotować, ale nie więcej jak 50%. I powinno być tylko zapisane, że kwota ta stanowi 40% dotacji kosztów całego funkcjonowania zakładu w roku 2013, czy 45%, czy 30%, czy to stanowi kosztów całego utrzymania panie Prezydencie i to by było wystarczające, jaką kwota 1 mln.200 prawie daje procentowo koszty, znaczy dotacja w kosztach utrzymania zakładu w roku 2013. To tylko tyle chciałbym wiedzieć, ale dzisiaj to już nie ma, co wyliczać.”

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „Zapewnienie, że jest zgodne z prawem to już nie raz słyszeliśmy i się okazało, że niejednokrotnie pan się mylił, także akurat w to nie wierzę. Przychyłam się do prośby pana radnego Tadeusza Kaczyńskiego odnośnie tego, że jest to projekt gdzie nie ma żadnych wyliczeń praktycznie i w związku z tym stawiam wniosek formalny o odesłanie projektu uchwały do Komisji Budżetu i Finansów, w celu uzupełnienia wyliczenia stawki jednostkowej.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubetek postawił wniosek przeciwny i poddał pod głosowanie wniosek radnego Macieja Kleczkowskiego.

Głosowanie:

Za – 7

Przeciw - 11

Wstrzymało się – 0

Wniosek nie uzyskał akceptacji.

Radny Wiesław Piąściński – powiedział „Panie Prezydencie nie obraza się pan, bo naprawdę my chcemy tutaj wiedzieć, na co są przeznaczane pieniądze, w jakim celu. Ja uważam, że ten projekt przynajmniej powinien mieć taką nawet krótką wzmiankę, czy dochody, które uzyskuje ta jednostka zapewniają utrzymanie tej jednostki i świadczenie usług w jakimś tam zakresie, czy też nie. Czy to trzeba świadczyć jakieś dodatkowe usługi, które trzeba sfinansować z Urzędu Miasta, z budżetu naszego miasta. O to nam chodzi, a to, że pan na metry, na centymetry to przelicza, nie ma jakiegokolwiek związku z tym, na co te pieniądze mają pójść. I o to nam chodzi. Ta kalkulacja przynajmniej w skromnym zakresie powinna być. A tak to jest tak. Trzeba dać na metr tyle i tyle i koniec. A na co, po co, dlaczego nikt nie wie.”

Prezydent Miasta Janusz Kotowski - powiedział „Ja myślę, że doskonale wiem panie Wiesławie, o co panu chodzi, nie wiem w imieniu, kogo pan występuje w liczbie mnogiej, ale to inna rzecz. Mogę powiedzieć tyle, że obrażać się nie obrażam, zwłaszcza na pana. Pamiętam lata dobrej współpracy, z innej strony pana pamiętam i to zachowuję w pamięci szczególnie. Mam dużo życzliwości. Dużo się w samorządzie kiedyś od pana uczyłem. Tych rzeczy, co teraz nie chciałbym się uczyć, ale to już inna rzecz. Mam nadzieję, że się takiej sytuacji jak pan nie znajdę. Ja w każdym razie nie obrażam się to mówię, chociaż oczywiście czasem niektóre uwagi czy sprawy nie budzą mojego entuzjazmu. Co do stawki ona jest pokazana, skromnie, prosto. Nie mówię, że jest to rewelacyjne uzasadnienie, ale myślę, że wszystko, co istotne tu jest, a poza tym każdy zakład, nasz każdy podmiot daje sprawozdanie roczne. Więc wszystko wiemy, kto oczywiście zechce się zapoznać, na co idą pieniądze. To nie są sprawy jakieś utajnione. Z resztą, gdyby tylko trzeba było w różnych sytuacjach, nawet półroczne czy jakieś inne sprawozdanie, jeśli takowe w zakładzie należałoby przygotować to jesteśmy w stanie. Cały zakres i powiedziałbym wachlarz działalności zakładu „Park Wodny” też jest do wglądu, można się też z tym spokojnie zapoznać i myślę, że wiele osób doskonale wie, co się tam dzieje. Oczywiście ta dotacja przedmiotowa nie pokrywa jakiejś znaczącej części, co, do której, czy może całej kwoty, czy znaczącej części kwoty, która jest kwotą na podstawie, której działa „Park Wodny”. Ten milion dwieście to nie całe 29% całej kwoty rocznej, można powiedzieć zakładu. Oczywiście te wszystkie dane mogłyby znaleźć się w naszej uchwale. Ja uznaję, że być może zwiększenie zapisów czy w uzasadnieniu czy w załączniku niektórym z państwa by pomogło w przyjęciu tego projektu uchwały, może innym nie. Nauka dla mnie płynie jasna. Jednak uzasadnienie przynajmniej dla tej jednej czy dwóch osób, które twego oczekują powinno być większe i sądzę, że nauczę się tego na następny raz. Natomiast mimo wszystko uznaję, że te rzeczy podstawowe razem z informacjami uzyskanymi przeze mnie, czy jak byście jeszcze chcieli przez panią skarbnik, to wypełniają te minimum, chociaż oczywiście do doskonałości tu daleko.”

Radny Mariusz Popielarz – powiedział „Trudno się zgodzić panie prezydencie z tym, że te odpowiedzi pana są wyczerpujące, jeśli chodzi o te pytania, które tu padły. Mnie też interesuje, powiem szczerze to, dlaczego jakieś wyliczenie kosztów funkcjonowania podmiotu, o którym rozmawiamy, któremu mamy przyznać dotacje wysokości 1mln. 200 tys. zł. Jakie są koszty poszczególnych, że tak powiem funkcjonowania, koszty utrzymania, płace. Jesteśmy w instytucji pierwszego czytania i wydaje mi się, że jeśli nawet tego nie ma w uzasadnieniu projektu uchwały to pan czy pana służby powinni być przygotowani do tego by w sposób szczegółowy i rzeczowy udzielić tego typu odpowiedzi. O to pytał pan radny Piaściński, od którego jak pan powiedział uczył się swojego czasu samorządności. Ta wypowiedź była ciekawa, ale wyjątkowo nie na temat panie prezydencie. I wydaje mi się, że nie można ignorować tak zadanych pytań, które w mojej ocenie nie było podszyte żadną złośliwością, a zawierały tutaj pewnego rodzaju chęć uzyskania informacji w tym zakresie, o jakim mówię. Tych informacji pan prezydent tutaj nie przedstawia, ja tylko mówię, być może szeroka wypowiedź, ale w ogóle nie na temat. Ja bym bardzo prosił, żeby tego typu informacje na temat kosztów funkcjonowania zakładu, jakie to są rodzaje kosztów, przedstawić nam tu dzisiaj, w związku z tym, że jesteśmy w instytucji pierwszego czytania.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „w dużej części swojej wypowiedzi pan skrytykował moją wypowiedź. Muszę przyznać, że opinie na mój temat mnie nie interesują, natomiast, co do całości jest to projekt odnośnie dotacji przedmiotowej, nie na temat funkcjonowania zakładu. Jest sprawozdanie, wtedy możemy dyskutować o priorytetach w działalności zakładu budżetowego. Dzisiaj mamy propozycję. Formalną, krótką uchwałę, która mówi, że w takiej kwocie projektodawca proponuje wsparcie zakładu samorządowego. Dalej

wspominałem już, że nie pokrywa to nawet 30% działalności. Inne formy zarobkowania, czy też gromadzenia budżetu są na pewno państwu znane, jeśli trzeba możemy je przypomnieć. Dochody własne zakładu budżetowego biorą się oczywiście ze sprzedaży biletów wstępu na basen, czy kręgielnie, czy saunę, czy gabinety odnowy, czy też solarium. Oczywiście są jakieś też grosze z odsetek od środków na rachunku bankowym. Czyli normalna działalność codzienna wg cennika itd. Oraz ta dotacja sprawia, że budżet się, mamy nadzieję spina roczny i że zakład normalnie funkcjonuje. Natomiast, co do zasadności czy do proporcji czy do czegoś, zawsze dyskutować można. Natomiast moim zdaniem nie przy ustaleniu stawki dotacji przedmiotowej, bo to możliwe w moim przekonaniu, jako wnoszącego ten projekt, to procent możliwego wsparcia. Jeśli uznajecie państwo, że jest to za dużo, za mało, ja oczywiście jestem do dyskusji. Nad merytoryczną działalnością zakładu, czy też nad ilością osławionych menadżerów, czy też innych spraw, sądzę, że powinniśmy dyskutować przy sprawozdaniu z działalności takiego zakładu.”

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „Projekt uchwały rzeczywiście jest formalnie krótki, być może jest za krótki zwłaszcza uzasadnienie. Jednakże ja bym chciał wrócić do swojego pytania, bo na nie również nie otrzymałem odpowiedzi. Mnie interesuje, jaka kwota z tejże dotacji jest przeznaczona na administrację, bo tu mówimy z jednej strony formalna i krótka, ale z drugiej strony no milion dwieście jest to znaczna kwota nawet dla budżetu miasta. I chciałem powtórzyć moje pytanie, jaka kwota z tejże kwoty milion dwieście pójdzie na administrację, a zmiierzam ogólnie do tego i tak samo w pierwszym pytaniu, bo moim zdaniem to była nietrafiona decyzja z utworzeniem tego samorządowego zakładu budżetowego, bo przecież równie dobrze basen, no, bo to mówi się „park wodny” itd....

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek - powiedział „Bardzo proszę do rzeczy kolegę radnego.”

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „...I równie dobrze basen zwany parkiem wodnym mógłby być w strukturach MOSiR i wtedy koszty administracji byłyby dużo mniejsze i wtedy na pewno tą kwotę dotacji w jakiejś części można by przeznaczyć na inne jakieś bardziej pilne potrzeby.”

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, „Jeśli pan Przewodniczący ocenia, że pytanie pana Mirosława Dąbkowskiego jest zasadne i że ono dotyczy tego projektu uchwały, proszę bardzo możemy dyskutować jeszcze ze dwie godziny. Ja rozumiem, że niektórzy spośród państwa nie mogą się ciągle pogodzić z tym, że nie mieli wpływu na decyzje, że jednak utworzyliśmy osobny podmiot. Podjęła te decyzję rada, no można to kontestować i popłakiwać sobie jeszcze ze dwa lata, ale taka jest rzeczywistość, nic na to nie poradzę, naprawdę panie Mirosławie, pocieszam pana, ale no tak już musi być. Musi pan to przyjąć choćby pan jeszcze dziesięć razy mówił, że nie. A jeśli pan wie o ile byłby mniejsza administracja to niech mi pan powie. Bo ja takiej pewności wcale nie mam. O milion dwieście, no proszę to wspinała odpowiedź. To pana kolega panu panie Mirosławie odpowiedział, to już teraz pan wie na pewno. Ja chce tylko podkreślić proszę państwa w odpowiedzi konkretnej raz jeszcze. 28,57% to jest ta propozycja dotacji. Sądzę, że nie jest nikt w stanie, nie tylko ja, z resztą mojej odpowiedzi być może pan by tu mocno panie radny Dąbkowski nie potraktował, ale nie jest w stanie nikt panu powiedzieć, ile z tego jest na administrację, ile jest na wymianę wody, ile na sprzątnięcie, ile na strzyżenie trawy, bo budżet parku wodnego jest jeden, tylko są różne składniki. Dlatego nie jestem w stanie mimo szczyrych chęci odpowiedzieć na pytanie ile z tego jest na administrację, ile jest na menadżera, ile jest na zastępcę, ile jest na środki czystości. Po prostu jest to składnik budżetu. Nie są to pieniądze znaczone farbą czy kredką żeby powiedzieć a to idzie na to a to na tamto. Staram się jak mogę, sądzę, że znowu nie zadowolilem odpowiedzią, więc jeszcze raz króciutko podkreślam. Jest to składnik w wysokości 28,57% całego budżetu „Parku Wodnego.” Z tego całego budżetu oczywiście jest i utrzymanie administracji, utrzymanie obiektu i inwestycje, jeśli takowe są konieczne czy

zakupy, natomiast, które pieniądze idą, na co nie jestem w stanie mimo szczerych chęci panu odpowiedzieć.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek – powiedział „przepraszam panie Prezydencie. Zdawało mi się, że chce pan zabrać głos, ale jak widzę zdawało mi się tylko.”

Radny Rafał Dymerski – powiedział „Mam prośbę, żebyśmy nie żartowali a poważnie podeszli. Jest uchwała około budżetowa, jeżeli chcecie wyjaśnić jak to się tworzy, nie ma to nic wspólnego ze sprawozdaniem z działalności zakładu. Jeżeli Prezydent wniósł projekt uchwały i z budżetu to wynika, że milion dwieście daje dotacji do zakładu, tutaj podkreślam, samorządowego zakładu budżetowego, tak kolega poprawia. I chciałbym powiedzieć, że bierze się kwotę, dzieli się przez metry kwadratowe, to wychodzi wskaźnik. Natomiast koszty. Jeżeli Prezydent w tym roku mniej daje niż w roku ubiegłym po roku doświadczenia funkcjonowania zakładu, możemy rozmawiać przy sprawozdaniu, gdy będziemy mieli, jakie składniki, na co. Można jeszcze dalej panie prezydencie wziąć to przez dwanaście miesięcy, to wyjdzie wskaźnik na miesiąc. A jak by pan jeszcze podzielił na 365 dni, to wyszłoby ile dziennie do metra kwadratowego powierzchni dokładamy do metra kwadratowego na basenie. A jeśli dyrektor by podał z basenu ile dzieci, z której szkoły korzysta, ogółem ile tego dnia, to jeszcze byśmy wyliczyli ile to, dla której szkoły złotych za to pływanie przez tą godzinę byśmy dali. Nie jest to sprawozdanie i mamy jeszcze tyle tematów. I każdy z państwa, co zadaje pytania dokładnie wie, bo jest nie pierwszy rok w samorządzie, ci, co dyskutują, że jest to uchwała okobudżetowa, która musimy dzisiaj albo uchwalić albo nie, ale ona jest zapisana ta kwota w budżecie, dotacja miasta dla zakładu, i mnie się wydaje, że wskaźniki można wyliczać sobie tutaj różne, bawić się to, co tutaj dałem taki przykład, a jak nie było dzieci ile kosztuje wtedy metr kwadratowy, a podgrzanie wody ile kosztuje, na ile w jacuzzi się wody zużywa, i innych tam można sobie, a ile, kto w saunie się podgrzał, do jakiej temperatury. I możemy się bawić i dyskutować, bo takie jest funkcjonowanie tego zakładu. To żartownie wygląda, ale można po prostu sobie zażądać, jaka temperatura, ile to licznik wybił. Dlatego zabrałem głos żeby zakończyć tę dyskusję, bo ona zeszła na boczne tory.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek – powiedział „ja mam świadomość, że jesteśmy w instytucji pierwszego czytania. Możemy pytać po wielokroć, możemy błędzić, możemy być koło tematu, ale bardzo państwa proszę o powściągliwość i o zasadną, merytoryczną dyskusję.”

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „Czterech czy pięciu radnych zgłasza uwagi do projektu uchwały i prosi o wyliczenie kosztów, takiej odpowiedzi nie otrzymuje. Skąd radni mają wiedzieć czy ta kwota 1 mln. 200 tys. jest za mała a może za duża a może jest akurat. Na podstawie tego projektu uchwały nie jesteśmy w stanie tego ocenić, nie ma żadnych wyliczeń, mimo prośb Urząd Miasta nie przedstawić jakichkolwiek najmniejszych wyliczeń odnośnie tej kwoty.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia stawki dotacji przedmiotowej dla samorządowego zakładu budżetowego na 2013 rok,

Głosowanie :

Za – 15

Przeciw – 5

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

25.Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2013-2043, wraz z autopoprawką,

26.Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie uchwalenia uchwały budżetowej na 2013 rok, wraz z autopoprawką,

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek złożył wniosek proponując dyskusję wspólnie nad tymi dwoma punktami przy odrębnych głosowaniach.

Głosowanie :

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Wniosek uzyskał akceptację.

Radny Janusz Kołakowski – powiedział „Komisja Budżetu i Finansów na wspólnym posiedzeniu wraz z Komisją Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta Ostrołęki na lata 2012 – 2043, głosami: za- 6, Przeciw – 0, Wstrzymało się – 1, wnioskuje o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez obecnych autopoprawek.

Komisja rozpatrzyła również projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie uchwalenia uchwały budżetowej na 2013 rok głosami: za –6, przeciw – 0, wstrzymało się – 1, wnioskuje o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały. Na Komisji finansów i Budżetu nie było tak dużej dyskusji, dlatego też zgodnie z wnioskami było wiadomo, że dyskusja przeniesie się na obrady sesji rady. Pozwolę sobie przytoczyć tylko kilka cyfr, tak żeby wiedzieć, nad czym debatujemy. Będę się odnosił do budżetu miasta na 2013r. przewidywany plan dochodów ogółem wynosi 238.785,128zł. Te cyfry mówię oczywiście z uzasadnienia, bo w samej uchwale budżetowej występują jeszcze grosze, plan wydatków 251.677,114zł., deficyt budżetu wynosi w wysokości tych 12.891,986zł., zostanie pokryty przychodami pochodzącymi ze sprzedaży papierów wartościowych, wcześniej już wyemitowanych przez miasto oraz wolnych środków miasta.

Radny Norbert Dawidczyk – powiedział „Komisja Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta Ostrołęki na lata 2012 – 2043, głosami: za-7, Przeciw – 0, Wstrzymało się – 1, wnioskuje o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez obecnych autopoprawek. Komisja rozpatrzyła również projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie uchwalenia uchwały budżetowej na 2013 rok głosami: za –7, przeciw – 0, wstrzymało się – 0, wnioskuje o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek stwierdził, że oba projekty uchwał posiadają orzeczenia RIO, która wydała pozytywną opinie dotyczącą tych dwóch projektów uchwał.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „ja rzadko korzystam z tego miejsca, ale myślę, że przy projekcie uchwały budżetowej warto żeby te kilka myśli padły, może nie w sposób uroczysty, co bardziej dobitny. Proszę państwa uchwała budżetowa, jak już dzisiaj wspomniano przy porządku sesji, należy do tych najważniejszych uchwał samorządowych, stąd warto się na pewno w sposób szczególny nad nią pochylić, bo ona jednak w takim pierwszym zarysie wyznacza naszą działalność samorządową na cały przyszły rok. Zasadniczo budżet jest często oceniany pod kątem inwestycji, tzn. Mieszkańcy nasi, a często sami w naszej dyskusji, zatrzymujemy się nad tym, jaki procent idzie na inwestycje, albo ile dróg czy czegoś tam jeszcze, takich spraw można powiedzieć dotykających będzie w nowym roku zaplanowanych i zbudowanych. I oczywiście to jest ważna przesłanka, natomiast sądzę, że warto zwłaszcza w obecnej sytuacji samorządowej zwrócić uwagę także na to, że coraz większą wartość ma pewna stabilność pracy samorządowej, inaczej zapewnienie przez nasz budżet i naszą działalność normalnego funkcjonowania tych podmiotów w naszym mieście, tych, które funkcjonować powinny i to w sposób jak najbardziej spokojny. Oczywiście inwestycje są ważne, nowe

pomysły, nowe wyzwania, to wszystko istotne, ale co najmniej nie mniej istotne jest to, żeby nasze placówki, nasze instytucje, nasze szkoły, przedszkola, domy pomocy, placówki kultury i rekreacji normalnie funkcjonowały. I to jest jakby pierwszy rys tego budżetu.(...) Zasadnicza sprawa, o której chcą powiedzieć na początku, to to, że budżet, który przedkładałam na początku zapewnia stabilne, spokojne, pewne funkcjonowanie naszych podstawowych placówek instytucji. I choćby przeliczać to wszystko na procent inwestycyjne czy nie inwestycyjne, choćbyśmy mieli tutaj różne zdania, to z tym rysem owego budżetu należy się mocno liczyć. Jeśli byśmy zapytali rodzica, nauczyciela, może ucznia mniej czy ważniejsze jest to żeby szkoła stabilnie, spokojnie działała, żeby na czas były wypłacane pensje, żeby w szkole było ciepło i czysto, czy to ważniejsze czy nowa droga czy dróżka, no to jest pytanie, jaka by padła odpowiedź. Jeśli byśmy zapytali ubogą rodzinę czy najpierw trzeba wypłacić zasiłki czy szukać szansy żeby zbudować dom pomocy czy zapewnić funkcjonowanie domu pomocy, czy też ważniejszy jest nowy, ładny, ciekawy koncert, to znów, co do odpowiedzi należałoby się mocno zastanowić. Szanując oczywiście część inwestycyjną, pomysły inwestycyjne, szanując pomysły na koncerty, spotkania i inne wsparcia ciekawych pomysłów, warto zauważyć to, co jest głównym rysem obecnej sytuacji samorządowej. Samorządy są często jedną z nielicznych instytucji tak można powiedzieć, które dają pewną stabilizację. Nie chodzi mi tu o jakiś jałowy spokój, że oto w samorządzie to się nic nie musi dziać, ważne żeby się jakoś wszystko spinało. Chodzi mi raczej o tę pewność, pewność funkcjonowania szkoły, przedszkola, domu pomocy, instytucji kultury czy instytucji sportu. I w trakcie dyskusji, mówię to zwłaszcza do tych spośród państwa, którzy chcą nad budżetem się pochylić, którzy już nie przesądzi, że on jest zły, czy tam jakiś nieoszacowany, na ten rys na początku mocno zwracam uwagę. Pamiętajcie państwo, że twego zapewnienia stabilnego funkcjonowania naszych instytucji nikt nam nie zabierze. Nawet gdyby ktoś skrytykował ten budżet, gdyby ktoś był przeciwko niemu, to osoby zatroskane o życie samorządowe zapewniam, że budżet zapewnia normalne funkcjonowanie naszych podmiotów, które na pewno nie są mniej ważne niż nowe drogi czy nowe inwestycje. Więcej dopowiem jeszcze, że tę stabilność, tę pewność funkcjonowania, zapewniamy w naszym budżecie bez wyciągania ręki do naszych podatników we jakiś dodatkowy sposób. Przypomnę, że jest to budżet, który po raz kolejny nie zwiększa podatków lokalnych, podatków od nieruchomości czy od środków transportu. I znów wobec krytyki, czy wobec opisów powiedzmy internetowych czy też prasowych, warto mieć tę spokojną pewność, że miasto Ostrołęka w sytuacji bardzo trudnej dla wielu przedsiębiorców, dla wielu właścicieli nie wyciąga dodatkowo ręki po to, żeby pokazać, no my więcej zbierzemy to potem coś nowego tu zaprezentujemy i powiemy, o to tyle znowu osiągnęliśmy. Bez wątpienia proszę państwa, przez te ostatnie siedem czy osiem lat mnóstwo zadań miastu przybyło, a my cały czas utrzymujemy niskie podatki w Ostrołęce i jestem przekonany, że obok...

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek poprosił o uwagę.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – kontynuował, „Zatem ten rys utrzymania niskich podatków sądzę, że jest podobnie ważny jak stabilizacja, pewność funkcjonowania, jaką zapewniamy naszym podmiotom. Następną rzeczą to kilka uwag, które zapewne wnikliwi czytelnicy czy ci, którzy dokonali analizy budżetu znają, ale jeszcze króciutko bym chciał w tym wstępnym, w tych myślach moich przypomnieć i przedstawić. Wątpo ciągle dyskutując nad pierwszym podejściem do budżetu pamiętać o procedurze. Raz jeszcze przypomnę wysokiej radzie, pewnie rzecz oczywistą dla państwa wszystkich, że już dzisiaj nie możemy umieścić po stronie dochodowej wszystkich pieniędzy, które będziemy mogli rozdysponować na ważne cele samorządowe w przyszłym roku. Przypomnę, więc, że ani spodziewanych refundacji, jeśli jeszcze wprost nie wpłynęły na konto. Nawet, jeśli mamy umowy i wiemy, że wpłyną, ani też innych spraw związanych choćby z nadwyżką budżetową, nie możemy wprowadzić po stronie dochodowej. Stąd te dochody ukształtowały się w naszym projekcie w wysokościach, jak już

pan Przewodniczący Kołakowski przypomniał dzisiaj, prawie w wysokości 239mln.zł. Po stronie wydatkowej nasz budżet zakłada 251,6mln. zł. o deficycie pan też już wspominał. Raz jeszcze podkreślę, że deficyt można powiedzieć, zostanie pokryty przychodami z obligacji głównie. Te obligacje to decyzja, którą już wysoka rada podjęła. W dwu letnich obligacjach, pamiętacie państwo taka decyzja została podjęta. Częściowo zrealizowane, częściowo na rok 2013 przewidziane, nie wzrasta, więc sumarycznie żadne nasze zadłużenie. Przy tej okazji myślę też, że to szansa tego miasta w nowym rozdaniu unijnym, w nowej agendzie. Niektóre samorządy będą niestety, ja wiem, że to jest jedna Ojczyzna, ale wiadomo, że niektóre samorządy w tym rozdaniu unijnym otrzymywały więcej z różnych przyczyn, ale też niektóre samorządy, te, które często otrzymały więcej środków unijnych przez swoje wkłady unijne po prostu już wypełniły swoje możliwości, doszły do zadłużenia sięgającego 60% i nie będą mogły tak prosto korzystać z nowych środków unijnych. My te możliwość w sposób bardzo bezpieczny mamy, stąd sądzę, że będzie większa szansa. Liczę też na mniejsze upolitycznienie przydziału środków unijnych. Sądzę, że miasto Ostrołęka w większy sposób będzie mogło pozyskiwać środki unijne w nowej agendzie właśnie unijnej. A to ciągle nie duże zadłużenie sądzę, że nas do tego realnie predysponuje. Następną sprawą proszę państwa, to kilka uwag do podstawowych punktów budżetowych. Jak na pewno wszyscy wiemy najpoważniejszym punktem podatkowym w naszym budżecie jest oczywiście obszar oświatowy? Oświata i edukacyjna opieka wychowawcza to przeszło 45% naszego budżetu. Oczywiście jak w każdym roku jeszcze w trakcie będziemy wspierać naszą ostrołęcką oświatę i coś tutaj dyskutować. Jest to najpoważniejszy punkt, największe zadanie, niestety też zadanie, które jest mocno niedofinansowane. To choćby do znudzenia, ale wtrącam prawdę powtarzać. Samorządy w Polsce zostały niestety przymuszone do prowadzenia nieoszacowanej polskiej oświaty. Przypomnę, że obowiązek państwa, gdy chodzi o finansowanie oświaty jest wypełniany mniej więcej w 60% skali krajowej. U nas akurat blisko tej średniej jesteśmy. Całą resztę w wielomilionowej, przekraczającej przecież 100mln.gdy chodzi o koszty prowadzenia oświaty ostrołęckiej, a więc 40% musi miasto dokładać ze środków własnych. Ta opieka miasta nad oświatą sądzę jest wystarczająca, ale bardzo kosztowna. I nie mówię tego w kontekście żeby uważał, że w szkołach jest za bogato, czy też że nauczyciele dużo zarabiają. Mówię to tylko i wyłącznie w tym kontekście, że jest to duże obciążenie dla samorządów, zadanie przerzucone na samorząd i w takiej pokaźnej części przez samorząd finansowane. Oczywiście te 60% które dokłada państwo do oświaty jest to zwykły obowiązek, który nie płynie stąd, że pan minister finansów wyczaruje pieniądze. Te pieniądze oczywiście płyną z państwa czy moich podatków, bo udział w podatku dochodowym od osób fizycznych czy też od osób prawnych, stąd zabierany od państwa, ode mnie nie wraca w całości tylko w pewnej ustawowej części i oczywiście państwo ma, z czego finansować oświatę czy inne sprawy można powiedzieć wspólne. Ale to tylko wyjaśniam, bo ta oświata, można by długo debatować. Jestem przekonany, że wysoka rada dba o oświatę w Ostrołęce, chociaż oczywiście do ideału znowu jest daleko. Niestety wielu samorządowców, niezależnie od opcji, partii czy środowisk, mocno podkreśla, że dzisiaj obciążenia samorządowe na oświatę niestety sprawiają, że ten rozwój lokalny jest mocno ograniczony, jest niestety często prawie zatrzymany, gdyż ogromna część dochodów własnych samorządy muszą przeznaczać na utrzymanie oświaty. To jest może smutna refleksja, z drugiej strony sądzę, że nikt z nas nie neguje potrzeby opieki nad oświatą. Utrzymanie tego wyjątkowo ważnego odcinka życia publicznego na dobrym poziomie. Przypomnę proszę państwa, że prócz prowadzenia szkół i przedszkoli my mamy pod opieką różne świetlice szkolne, specjalny ośrodek szkolno wychowawczy, poradnię psychologiczno-pedagogiczną, internaty itd. Świadczymy pomoc dla uczniów i nauczycieli i wiele innych działań. Na drugim miejscu proszę państwa, w naszym budżecie, jak na pewno państwo wiecie jest obszar, znowu szeroko rozumiem, pomocy społecznej. 16% przeszło naszego budżetu wydatkowego to sprawy

pomocy społecznej. Znowu można by tu mówić i o bezpośrednich świadczeniach na rzecz najuboższych...”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek poprosił o uwagę panów Dymerskiego i Popielarza.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – kontynuował „Pomoc społeczna, niezwykle delikatna część naszej działalności publicznej. Wymaga poważnego wsparcia. Samorządy znów podjęły się, często z wysiłkiem wielkim finansowym opieki nad najuboższymi. Oczywiście jest to obowiązek, chociaż znowu mocno obciążający, ale znów myślę, że nikt z nas nie myśli o tym w kontekście tylko obciążeń, a raczej w kontekście szlachetnej troski, o tych ludzi, którym z różnych przyczyn się w życiu nie powiodło. Oczywiście myślę tutaj o wsparciu dla MOPR, który bezpośrednio wykonuje te najważniejsze zadania w obszarze pomocy społecznej czy też o wsparciu dla domu pomocy, czy też żłobka, i innych instytucji, które wspierają osoby doświadczające różnych życiowych trudności. Szeroko tutaj rozumiem ten problem. Następnie mówimy o dużych innych wydatkach miasta. Już nie będę dzielił na szczegóły, ale chcę podkreślić, że także kultura czy też sport jest w tym budżecie zauważony. Na przykład, gdy chodzi o sprawy z obszaru sportu nie zmniejszamy wsparcia dla klubów sportowych, przewidujemy stypendia sportowe i inne formy wsparcia. Gdy chodzi o instytucje kultury to oczywiście dalej współpracujemy z podmiotami, które można powiedzieć w imieniu samorządu świadczą czy przedstawiają mieszkańcom propozycje właśnie z obszaru kultury. Myślę tutaj o normalnym, corocznym wsparciu dla OCK czy dla naszej Biblioteki. I na koniec proszę państwa tego wprowadzenia, chce podkreślić, że wprawdzie nie jest to jakiś budżet rewelacyjnie inwestycyjny, ale jednak o inwestycjach też nie zapominamy. I można by w poszczególnych, tych wymienionych choćby przeze mnie dzisiaj przykładach obszarów naszego działania, wymieniać także propozycje inwestycyjne. Gdy chodzi o oświatę to przypominam, że będziemy dla przykładu poddawać termomodernizacji dużą i ważną szkołę naszą SP Nr 10, także i przedszkole choćby Nr 5 doczeka się odnowienia i termomodernizacji. Przypominam o zadaniach także innych zespołach. Dalsze prace planujemy przy ZSZ Nr 1, przy ZSZ Nr 3, poza tym zapewniamy różne bieżące większe i mniejsze remonty i wsparcia, które sięgają przecież wielu tysięcy złotych. Gdy chodzi o obszar pomocy społecznej to przypominam, że kontynuujemy w tym roku gruntowny remont i dobudowę budynku socjalnego przy ul. Kołobrzeskiej oraz rozpoczynamy projektowanie a jak wierzę i budowę dużego, nowego domu dla najuboższych przy ul. Braterstwa Broni. To są bardzo ważne wyzwania, ktoś powie, że może nie takie reprezentacyjne, ale cóż tu dyskutować. Jeśli jest w urzędzie, w jednym wydziale prawie trzysta wniosków o przydział mieszkania, od rodzin, osób, które nie są w stanie na to mieszkanie nawet najskromniejsze zbierać, gmina musi się także tym zająć. Choć oczywiście każdy nowy dom bardzo potrzebny jest kroplą w morzu ludzkich nieszczęść i potrzeb. Także proszę państwa w obszarze sportu czy kultury są planowane inwestycje. Gdy chodzi o sport przypomnę, myślę, że jedna z najważniejszych, też z przybliżających do pewnego zamknięcia tych najważniejszych inwestycji sportowych, myślę tutaj o rozpoczęciu budowy nowej hali sportowej oczekiwanej przez wiele środowisk sportowych. Hali przy ulicy Witosa, pięknej, nowej, ciekawie zaprojektowanej hali. Myślę, że wielu sportowców, ale też wielu uczniów, rodziców będzie z satysfakcją obserwować, że krok po kroku realizujemy tę najważniejszą inwestycje sportową, choć oczywiście pod względem bazy sportowej ogólnie ostatnie lata należą do, w moim przekonaniu, do udanych. Gdy chodzi o sprawy kultury, przypomnę, że zaplanowaliśmy na nowy rok rozpoczęcie, tutaj zawsze zastanawiam się nad nazwą, budowy, remontu czy też doposażenia, jakkolwiek by to nazwać, mała sala kinowa OCK. Miejsce jest, natomiast budowa od zera, jeśli chodzi o przygotowanie tego miejsca, wyposażenie, doprowadzenie do takiego stanu, który byłby bez wątpienia korzystny, a na pewno jest oczekiwany przez wielu mieszkańców. Oczywiście w sprawach drogownictwa także stawiamy przed sobą, przed samorządem poważne zadania i wyzwania.

Wiele jest propozycji, chociaż oczywiście nie wszystko da się od razu zrealizować, ale przykładowo konsekwentnie chcemy prowadzić budowę dróg, które pomagają w ogólnej komunikacji miejskiej. Myślę tutaj o następnym etapie budowy tej drogi, tej ulicy, która zaczęła się od Sienkiewicza do Poznańskiej, czyli Korczaka, przy gimnazjum i dawnym domu dziecka. Potem następny etap zbudowaliśmy do Goworowskiej przy WSAP-ie i budującej się Komendzie policji i teraz zaprojektowane jest następne etapy do ul. Gorbatowa a potem do ul. 11 Listopada. Sądzę, że to ważny ciąg komunikacyjny, choć oczywiście nie jest to jedyny projekt na czas najbliższy. I tak by można opowiadać o budżecie dużo, sądzą że w dyskusji będziemy mogli jeszcze wiele rzeczy wyjaśnić. Chce na koniec Proszę państwa podkreślić, że oczywiście dyskusje nad budżetem są oczywiście wskazane, zawsze możemy więcej wspólnie ustalić, natomiast problem jest jeden. Więcej grosza pewnie mieć nie będziemy. Zatem nasze starania, nasze dyskusje, polemiki, czasem ktoś powie starcia, chociaż wierzę, że to zawsze zachowa jakąś formę, może nie wszyscy musimy za sobą przepadać, ale wszystkie sytuacje wiążą się niestety z pewnym określonym, skończonym zasobem grosza publicznego, bo oczywiście, że każdy z nas mógłby podać jeszcze przykłady sięgające no wielu milionów, które to pozwoliłyby stworzyć w mieście, przygotować, zapewnić funkcjonowanie czegoś ważnego. Niestety w przyszłym roku nie ma szansy żeby budżet po stronie dochodowej jakoś się dramatycznie i fenomenalnie zwiększył. Mamy to, co mamy. Możemy oczywiście dyskutować czy zabrać z oświaty i dać na pomoc społeczną, czy zabrać raczej z drogownictwa i wesprzeć bardziej kluby sportowe. Możemy, ale zawsze to będzie jedno kosztem drugiego. Niestety sytuacja samorządów jest taka a nie inna, zadań przybywa, grosza nie przybywa, no i można by szukać dochodów po stronie większych obciążeń dla mieszkańców. Ale czy to byłaby dobra droga, w moim przekonaniu nie, mieszkańcy są i tak mocno obciążeni przez sytuację w naszej ojczyźnie i gdyby jeszcze samorząd zwiększał obciążenia, te, które do nas należą zwłaszcza podatek od środków transportu czy od nieruchomości, to sądzą, że w niedobrym kierunku byśmy szli. Proszę państwa, budżet, który mamy przed sobą określiłbym, jako budżet odpowiedzialności i spójnego, ale wszechstronnego rozwoju. Proszę wysoką radę o wnikliwą analizę i o decyzje w głosowaniu, czy strona moja i moich współpracowników ma taki właśnie budżet realizować.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek przekazał obrady Przewodniczącemu Rady Miasta Dariuszowi Maciakowi.

Przewodniczącemu Rady Miasta Dariusz Maciak - otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „Przed nami budżet na 2013 rok. To najgorszy budżet, jaki Ostrołęka widziała po 1989 roku. Inwestycje, które są wyznacznikiem budżetu zostały okrojone do nieznanego w innych dobrze zarządzanych miastach poziomu 12,63%. To fatalna wiadomość dla ostrołęczan. Słyszymy, że ciężkie mamy czasy, że mamy kryzys tylko, że inne miasta dają sobie radę. W Ostrołęce niestety nie. Dla porównania w Siedlcach inwestycje na 2013r. przewidziano na poziomie 19,6%, a w pobliskiej Łomży 23,9%. Jeżeli przed chwilą pan Prezydent powiedział, że jest to budżet wszechstronnego rozwoju to jest po prostu farsa. Ostrołęckie inwestycje na poziomie niecałych 13%, to nie tylko zatrzymanie się, to cofanie się w stosunku do innych miast. Prezydent Janusz Kotowski tak dbający o swój własny piar nie zwołał wyjątkowo nawet konferencji prasowej i nie przedstawił ostrołęczanom projektu budżetu, bo i proszę państwa nie ma się, czym chwalić. Co się udało zrobić. Na pewno udało się zrobić dwie prezydenckie ulice tj. Liliową, Okopową. Pięknie, bardzo szybko, rozwinięto nawet trawę z rolek i postawiono piękne latarnie. Tylko, że przy ulicach prezydenckich tj. Liliowej i Okopowej mieszka garstka ostrołęczan w porównaniu do tych ulic gdzie wymagana jest natychmiastowa budowa. Na remonty najważniejszych miejskich arterii przeznaczono kwotę dokładnie powiem 5.000 zł. Lub nawet mniejszą, przecież to jest kpina z ostrołęczan mieszkających przy tych ulicach, podam przykłady. Przebudowa ul. Witosa na cały rok 2013 kwota 5.000 zł., przebudowa ulicy nr 627 czyli ul. Ostrowska i Słowackiego 5.000 zł.,

przebudowa drogi krajowej nr 53 i odcinek w Ostrołęce w kierunku Olsztyna 5.000 zł., przebudowa ul. Sienkiewicza 5.000 zł., przebudowa ulicy Żeromskiego 5.000 zł., na cały 2013 rok. Przebudowa ulicy targowej w Ostrołęce czyli odcinek od ul. Zawadzkiego do obwodnicy 5.000 zł., budowa ul. Granicznej 5.000 zł., przebudowa ulicy Pawlikowskiego i Sierakowskiego na cały 2013 rok 2.000 zł., budowa ulicy Padlewskiego II etap 5.000 zł., budowa ulicy Legionowej i połączenie z ulicą Koszarową 2.000 zł., Przypomnę, że przed chwilą pan Prezydent mówił o tym że jest to budżet wszechstronnego rozwoju. Przebudowa ul. Wiejskiej 2.000 zł., przebudowa ulicy Sygietyńskiego i Sportowej 2.000 zł., budowa ulicy Jasińskiego 2.000 zł., budowa ulicy Akacjowej 2.000 zł., przebudowa ulicy krańcowej 1.000 zł., i budowa czterech ulic tj. Jaśminowej, Konwaliowej, Poziomkowej, Wrzosowej 2.000 zł., tak wygląda budżet wszechstronnego rozwoju na 2013r. Każdy z nas jest świadomy ile można budować za 5.000 zł. Tylko nie każdy chce to zobaczyć, może nie chce tego zobaczyć. To przykład jak obecna władza w Ostrołęce kpi sobie z potrzeb mieszkańców. Jeżeli ostrołęczanie tych kilkunastu ulic, które wymieniłem, tych kilkunastu najważniejszych ulic w mieście, chcą naocznie zobaczyć, że można bardzo szybko ulice wykonać i odebrać, to dwie prezydenckie ulice, czyli Liliowa i Okopowa są dobitnym tego przykładem. Dziś nikt, komu zależy na dobru Ostrołęki nie może poprzeć budżetu na 2013r. Budżet zaprojektowany przez prezydenta Janusza Kotowskiego oznacza dalszą marginalizację Ostrołęki. Ostrołękę bez pracy dla młodych ludzi, bez przyszłości, bez inwestycji. Dlatego też, składam formalny wniosek o głosowanie imienne dotyczące projektu budżetu. ...prosperity i życie ponad stan za sprawą zadłużania miasta i środkami z prywatyzacji OPEC- u, przyszedł czas na rzeczywistość, proszę państwa. Tu mamy odzwierciedlenie budżetu na 2013 rok. Do tego doprowadziła krótkofalowa polityka obecnego prezydenta. Warto przy okazji dodać, że po prywatyzacji OPEC-u Rada Miasta, nie ma najmniejszego wpływu na rosnące, co chwila cenę ciepła w Ostrołęce. Powstał w Ostrołęce Aquapark, ale to jeden z nielicznych, jak nie jedyny taki obiekt w Polsce wybudowany bez środków zewnętrznych. Dziś mamy tego skutki. Miasto planuje pożyczyć w 2013 r. 13mln. zł. chodzi o obligacje i wyprzedać majątek miejski w przyszłym roku za niespotykaną dotychczas kwotę 8,5mln. zł. Ale też jest proszę państwa jeden pozytyw. Budżet Ostrołęki na 2013 rok na pewno nie jest plagiatem, gdyż nikt nie zaprojektował tak złego budżetu w Polsce. W tak lubianym przez ratusz mieście, jakim jest Koszalin, wydatki na inwestycję w przyszłym roku są na poziomie 114mln. zł., czyli 24 % . tak, więc do plagiatu bardzo nam daleko. Klub radnych PO będzie głosował „przeciwko” uchwaleniu budżetu na 2013 rok.”

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Gdyby z wypowiedzi pana Kleczkowskiego wycisnąć to, co jest merytoryczne, to by pewnie nic nie zostało, ale każdy ma prawo myśleć jak chce, nawet, jeśli jest to głupie myślenie, każdy ma do tego prawo. Co do mojej dbałości o piar, to zwłaszcza redaktor Kleczkowski w Mojej Ostrołęce się bardzo stara o to, co jest dla mnie, nie ukrywam, mało znaczące, ale jednak. Proszę państwa, oczywiście wystarczy chcieć zrozumieć, ale jak się nie chce to trudno. Przypomnę, określiłem budżet, jako między innymi, budżet odpowiedzialności i spokojnego, spokojnego, ale wszechstronnego rozwoju. Na uzasadnienie tego stwierdzenia podałem przykłady także inwestycji w różnych formach naszego działania. Oczywiście każdy radny, nawet pan Maciej Kleczkowski mógłby zaproponować zamknięcie którejś szkoły i przebudowę innej ulicy. Mógłby, ale jak widać tego nie czyni, bo pewnie nie rozumie całości budżetu. Wnioski można składać, nie tylko opowiadać różne historyjki, tylko składać wnioski. Jeśli chce pan, żeby budowana była któraś z wypunktowanych przez pana ulic, dobrze, bardzo chętnie, proszę przedstawić wysokiej radzie wniosek, taka możliwość istnieje, ale wskazać też skąd na to wziąć pieniądze. Prosta rzecz, prościutka, oczywista, ale wymagająca już pewnej całości myślenia, a nie rzucania tylko tego typu sformułowań, które potem bez wątpienia pan opublikuje, a może już to zrobił. Proszę państwa, przykłady padły oczywiście oskarżające. Może nawet nie należałoby się odnosić, ale

ja bym nie życzył, mimo wszystko, wszystkim mieszkańcom Ostrołęki, na przykład żeby na małą uliczkę czekali 7 lat, jak to było w sprawie ulicy Liliowej, która ma tylko takie nieszczęście, że jak już wszystko zostało zaplanowane, jak już komitet powstał, wywalczył swoje, uporządkowano sprawy gruntów, sporządzono projekt. Na nieszczęście zdarzyło się, urodziło mi się trzecie dziecko, postanowiłem kupić dom i kupiłem dom do remontu, sąsiedzi mają to nieszczęście. A tak na prawdę panie radny to pan moich sąsiadów obraża, jeśli mówi pan takie nieprzyzwoite, kłamliwe rzeczy. To ich pan obraża. Bardziej niż ja obrażam ludzi z Witosza czy Ostrowskiej. Warto to wiedzieć, bo kłamstwo powtarzane ileś razy, może w pana zamiarze do kogoś trafi, ale niektórzy tego nie przyjmą. Proszę państwa, oczywiście zapisy budżetowe, te, które opiewają na niezwykle kwoty, wielokrotnie to przypominam i powtarzam, są po to żeby nie wyrzucać zadań, na które nawet nas obecnie nie stać. Chodzi to, że w trakcie budżetu, jeśli byłyby przygotowane projekty, a ewentualnie pozyskane środki zewnętrzne, to żeby można było dane inwestycje wskazane przez radę, mimo że w budżecie niezaplanowane, jednak realizować. Oczywiście bez zapisu budżetowego, nawet zwracać się po środki zewnętrzne nie możemy. Stad jest rzeczą dla tych wszystkich, którzy chcą spojrzeć szerzej na budżet oczywistą, że pewne zapisy nawet symboliczne, gdy chodzi o kwoty zabezpieczone, powinny w budżecie być. Bo jeśli na przykład rozpisuję się jakiś nowy program budowy czy do finansowania budowy dróg wojewódzkich czy dróg krajowych, to wtedy zapis budżetowy umożliwia zwracanie się po dodatkowe środki. W moim przekonaniu to proste i oczywiste, ale jak widać nie dla wszystkich. Oczywiście powtarzane jak mantra opowieści o zadłużeniu miasta niektórych zdołały otumanić, na szczęście nie wszystkich. Przypomnę proszę państwa, że zadłużenie jest takie, że gdybyśmy przeliczyli na głowę mieszkańca, to po zrealizowaniu tych zaplanowanych, nawet na następny rok obligacji mieszkańiec przeciętnie byłby zadłużony mniej więcej na dwa tysiące. Natomiast rząd Polski, zdominowany przez partię pana Kleczkowskiego, zadłużył państwo tak w ostatnich kilku latach, że na głowę mieszkańca każdego, kwota zadłużenia przekracza grubo 20 tys. Proszę te dwie wielkości porównać. To, co się dzieje z zadłużeniem państwa, myślę wszystkich członków PO powinno przysporzyć o wielkie zażenowanie i na ten temat powinni się w ogóle nie wypowiadać. Ja to bym się wstydził. Ja to bym się po prostu dramatycznie wstydził, a nie wypominał miastu, które ma w tej chwili nie całe 30%, a jak zrealizujemy wszystkie obligacje, gdzie decyzja większości rady była oczywista, będziemy mieć w granicach 40%, nawet nie całe, bo już w tym czasie przecież spłaciliśmy trochę, jeśli to jest argument wobec tego, co się w naszym państwie dzieje, gdzie właściwie jedynym pomysłem rządu na różne rozwiązania, jest dramatyczne zadłużenie państwa, to ja po prostu miałbym taki odruch wstydu. No widocznie nie wszystkim to dostępne. Oczywiście to samo, gdy chodzi o argument tutaj podnoszony braku pracy czy coś. Drodzy państwo, myślę że każdy z nas wie, że polityka zatrudnienia, problem bezrobocia, to nie jest problem decyzji lokalnych, tylko decyzji rządowych. To rząd odpowiada za stopę bezrobocia, a ta stopa bezrobocia niestety znowu urosła. OPEC stare śpiewki znowu. OPEC kupuje energię ciepłą od spółki państwowej. Czy miasto czy OPEC sprywatyzowany, tak czy inaczej te energię trzeba kupić. Źródło ciepła nie jest miejskie i nigdy nie było. Więc bez wątplenia te ceny ciepła rosną, zwłaszcza, że zgadza się na nie Państwowy Urząd Regulacji Energetyki. I można by tak po kolei te pseudo argumenty obalać, ale sądzę, że mojego przedmówcy nie przekonam. Inni państwo jak sądzę mają swoje zdanie. Ja oczywiście oczekuję konkretnych wniosków, jeśli ktoś uważa, że uliczki nawet lokalne należy budować 7 lat, tak jak ulicę Liliową, proszę o taki wniosek. Jeśli ktoś uważa, że należy zabrać z oświaty, kultury, służby zdrowia, choć u nas w groszach tylko finansowanej, i zbudować którąś z wymienionych przez pana Kleczkowskiego ulic zwłaszcza krajowych, czy marszałkowskich, wojewódzkich, które w dziwny i nienormalny w moim przekonaniu, w naszej rzeczywistości prawnej, sposób zostały w finansowaniu i budowie zostały przerzucone na samorząd. Proszę bardzo o takie wnioski. Ale wnioski wtedy są przy budżecie zasadne, jeśli się wskazuje źródło,

bo jeśli jest to tylko punktowanie i opowiadanie tego typu nieuzasadnionych historii, no to wystarczy zadać pytanie, jaki jest cel takiego wystąpienia.”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Kto z państwa chciałby zabrać głos. Panowie na raz. To może starszy.”

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „Nie taki stary, jeszcze nie jestem. Jeszcze piątka...”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Przepraszam, nie powiedziałem taki stary i proszę też do siebie tak się nie zwracać w mojej obecności. Proszę kontynuować.”

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „Ja tylko wyciągnąłem wnioski. Szanowni państwo, ja myślę, że pan prezydent też uzna, że opowiadam jakieś dziwne rzeczy bez pokrycia, ale odważę się. Rok temu to tak naprawdę mieliśmy do czynienia, z resztą o tym wspominaliśmy z budżetem regresu i to się sprawdziło, bo na każdej sesji wycinaliśmy inwestycje. Właściwie to tylko zostały te inwestycje, co były sfinansowane przez ten nasz rząd, „niedobry”, przeze mnie wypowiedziane a przez innych tak uważane. W tym roku myślę, że mamy do czynienia z budżetem rozpachy, ale pocieszmy się, bo za rok będzie rok wyborczy, będziemy mieć budżet z gumy, tam wszystko umieścimy i naopowiadamy mieszkańcom Ostrołęki, co to nie będzie w następnej kadencji. Szczerze mówiąc, to mamy bogaty budżet, tak naprawdę nie widać w naszym budżecie kryzysu, bo dochody, wykonanie jest na poziomie 100% roku bieżącego, czyli tak naprawdę nikt nie skłamał, tutaj mam zapisane, w tym, co jest podane projekcie, wykonanie będzie 99, 6, planowane wykonanie na rok 2013, dochodów oczywiście. Czyli pieniędzy nam nie brakuje. Jest sprawa jak te pieniądze wydać. No i wydajemy. Na drogi, po których tutaj tak dużo mówimy w przyszłym roku zostanie przeznaczony tylko 78%, a te same dochody mamy. Oczywiście wydawanie pieniędzy po 2 tyś. to jest koszt wjazdu i wyjazdu maszyny na tę ulicę. Z tego się nie zrobi remontu ani budowy ulicy, to jest typowe marnotrawstwo, a tych ulic tutaj jak pan Kleczkowski przedstawił jest bardzo dużo, które mamy podobnie zrealizować za 2,3,5 tyś. Także ja myślę, że wydatkowanie tych środków to naprawdę jest takie marnotrawstwo. Ja się spotkałem z takimi opiniami, że niektórzy mieszkańcy wiedząc o trudnościach budżetowych, to nawet nie chcą, żeby im tam odśnieżać, żeby zasypać dołek w jezdni, bo bieda w budżecie, to nie upominają się. Zobaczmy, co dalej się dzieje. Gospodarka mieszkaniowa, planowane wydatki na przyszły rok na poziomie 93%, bezpieczeństwo publiczne 88%, zarządzanie kryzysowe, nie daj boże żeby tu klęska jakaś do nas przyszła, wydatki zaplanowane są na poziomie 18% do wykonania tegorocznego. Oświata i wychowanie, bardzo ważny obszar działalności samorządu, wydatki 94%. Tak krytykowane. Tak naprawdę, tak to odbieram, szkoły niepubliczne, którym z każdej strony chce się dokuczyć, myślę że tam jest najtańsza ta oświata i należałoby w związku z tym wspierać ten kierunek prowadzenia oświaty. U nas się wprowadza jakieś nadzwyczajne kontrole, myślę, że to nie pomoże tej sferze. Zobaczmy jeszcze z jedną pozycję, ochrona zdrowia 84% , a dla mnie to takim bardzo ważnym wskaźnikiem to jest pomoc społeczna 94% wykonania. Jeśli naprawdę ten kryzys do nas dotrze, to jak my pomożemy tym ludziom o najniższych dochodach. Dziękuję bardzo. Panie Prezydencie, zadowolonia z tego budżetu.”

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Nie zrozumiałem, rozumiem, że pan jest zadowolony, bo ja to nie jestem, ale mam jak mam. Pan Piaściński tutaj proroctwa przekazał, że to w przyszłym roku będzie jakiś fantastyczny budżet, myślę, że będzie taki realny, jak to na nasze możliwości. Znaczący mówię w tym roku chyba 2014 panu chodziło, sądzę że nie jeden pomysł wtedy powstanie na to, jak to będą przyszłe lata świetlane, ale mieszkańcy wybiorą tak jak uznają pewnie. Nawet gdyby pan Wiesław czy ktoś inny był niezadowolony. Ktoś będzie, inni nie będą. Oczywiście, ja nie siląc się na proroctwa, ale podkreślam, że już budżet 2013 będzie lepszy niż dzisiaj ten projekt, bo środki, które będą, jako środki wolne czy też refundacje, one oczywiście wpłyną do tego budżetu i jestem gotów już dzisiaj podjąć zakład z każdym spośród państwa, że budżet będzie inwestycyjnie lepszy, niż te 12,63 jak tutaj

dokładnie państwo żeście wyliczyli, czy też wsparcie różnych środków naszego życia samorządowego, czy to oświaty, czy to pomocy społecznej, będzie lepsze niż w tym projekcie budżetu. Wspominałem o procedurze, dzisiaj nie możemy wszystkich środków już rozdysponować, chociaż jestem przekonany, że one jeszcze będą. Myślę, że bardzo poważnym tutaj przewidującym w sprawach nadwyżki budżetowej, jest pan wieloletni radny Rafał Dymerski i pan już nie raz dość dokładnie przewidział, jakie środki jeszcze będą i te środki przecież bez rady nie są dysponowane. Stad ja już nie wybiegam za dwa lata, co to będzie. Czy będzie budżet z gumy czy nie, już ten rok następny będzie nieco lepszy niż dzisiejsza wypowiedź, ale oczywiście można dzisiaj dramatyczne wizje snuć. Pan Piaściński już niejednokrotnie tutaj zarażał nas swoim pesymizmem, przypominę choćby zapowiedzi o pisaniu w szkołach na papierze toaletowym, na szczęście niespełnione. Mówię o papierze, jako przewidywanej przez pana Piaścińskiego pomocy naukowej, nie o innym przeznaczeniu. Jeszcze raz podkreślam, że jestem życzliwym przyjacielem szkół niepublicznych i żadne tekściory o tym, że tutaj zamach robię na szkoły niepubliczne do mnie nie trafia, chyba, że są to jakieś kursy z nieobecnymi, niewiedzącymi o tym uczestnikami, no to wtedy faktycznie warto na takie rzeczy zwrócić uwagę. Myślę, że niektórzy z nas wiedzą, o jakie kursy chodzi. O takich rzeczach w niepublicznym szkolnictwie bez wątpienia nie chciałbym długo dyskutować i nigdy bym na takie rzeczy się nie zgodził. Gdy chodzi o zapisy, jeszcze raz wyjaśnię, po dwa czy trzy tysiące, to nikt tu o żadnym marnotrawstwie nie powinien mówić, bo nikt tu nie będzie wysyłał czegokolwiek, żeby zrobić za dwa tysiące. Albo dofinansujemy takie zadanie, choćby środkami zewnętrznymi, a do znużenia będę niestety niektórym tłumaczyć, że zadanie w zapisie jest potrzebne po to, żeby najprostszy wniosek nawet złożyć. Jeśli nie ma tego w budżecie, nawet formalnie z zabezpieczeniem symbolicznym, to nawet próbować nie da się, więc, nad czym ten problem. Naprawdę myśli pan że za 2 tyś. będziemy ulicę Witosa remontować, czy Ostrowską. Chyba odrobinkę realizmu wystarczy, żeby wiedzieć, że zapis jest po to żeby dać szansę miastu do starania się o środki zewnętrzne. I to miej więcej tyle. Oczywiście ostatnie lata choćby i w pomocy społecznej jasne, że przesunęły niektóre zadania zupełnie, w sposób, w moim przekonaniu nie sprawiedliwy na samorządy i my te zadania podjęliśmy. I zadziwia mnie takie stanowisko, z którego wynika, że w mojej Ojczyźnie, w naszej Ojczyźnie to samorząd jest niedobry a rząd bardzo dobry. Jest tysiąc przykładów na to, że to rząd zadłuża naszą Ojczyznę a nie samorządy, że tą pomoc społeczną, czy oświatę czy inne sprawy po prostu strona rządowa położyła i przerzuciła często na barki samorządu. Jeśli o tym dyskutują politycy i bronią rządu to jeszcze, ale jeśli samorządowcy mówią, że ze strony rządowej jest „ok”, a samorząd jest ten niedobry, to ja po prostu zachodzę w głowę, o co tu chodzi. I uzasadnienia normalnego nie widzę. Realnego, normalnego, chyba, że chodzi o jakąś grę żeby pokazać, jaki to prezydent niedobry, ale to wszyscy to wiedzą przez parę nośników przekazu w Ostrołęce. Już panowie radni nic nie dołożycie do tego, co w mojej Ostrołęce czy Tygodniku piszą o mnie. Już się nie starajcie, bo już nic więcej nie osiągniecie. Jest jak jest. Prezydent w tych przekąźnikach jest najgorszy, no i trudno. Przeżyje się. Ważne jest raczej to, że samorząd jednak w tak trudnym obszarze jak pomoc społeczna sobie radzi, że nie tylko wypełnia codzienne zadania, ale też mamy przed sobą zadanie budowy nowego domu socjalnego i jeśli ktoś tego nie widzi, to trudno. Ja tylko ze smutkiem na to patrzę, bo jakieś zacietrzewienie, jakaś wrogość polityczna, nie pozwala wam patrzeć na to, co jest. Mamy tyle ile mamy, możemy powiedzieć, że nie budujemy domu socjalnego, albo go budujemy. To jest dyskusja. Ale opowiadanie, że za dwa lata będzie budżet z gumy a teraz to jest byle, jaki, i obciążanie prezydenta miasta tym, że jest bezrobocie w Polsce, albo, że 7 lat tylko budowano ulice Liliową, to cóż, to chyba dzieci by już rozśmieszyło.”

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „Użył pan sformułowania „ja to bym się wstydził” powiem, że ja też bym się wstydził gdybym publicznie wobec radnych używał sformułowań

typu „głupie myślenie, nie rozumie całości, proste i oczywiste, ale nie dla wszystkich, albo, że ktoś jest pozbawiony wstydu”...

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Przywołuję pana do rzeczy...”

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział, „Ale pan nie przywoływał do rzeczy pana Prezydenta...”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Tak jest i nie przywoływałem także do rzeczy pana partyjnego kolegę Przewodniczącego klubu radnych i pana Piaścińskiego, bo dyskusja nad budżetem ma swoje blaski i cienie. Pan wymienia cienie. Więc o kulturze to może nie w tym punkcie, a proszę do budżetu. Albo tak kwiecieście jak poprzednicy albo w ogóle. Proszę kontynuować.”

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „Jeżeli panu chodzi o te pokrywanie wydatków, które są niezbędne, a na które nie ma pan pieniędzy, co zarzucał pan tu panu radnemu Kleczkowskiemu, to być może wystarczy zapytać się ubogiej rodziny. Pan o tym mówił. Czy jest w Ostrołęce potrzebna kolejna hala za 25mln. I to w sumie za pożyczone pieniądze, bo za pożyczone to każdy potrafi stawiać. Wszyscy halę stawiają z dotacji, a tylko my tutaj w Ostrołęce pożyczymy pieniądze, żeby postawić kolejną halę. Albo czy, zapytać się tej ubogiej rodziny, czy najbardziej potrzebnym wydatkiem jest budowa placu zabaw z parkingiem na osiedlu Kwiatowym za 1mln 400tyś. Oczywiście, place zabaw są potrzebne, ale to jest takie osiedle z dala od blokowisk, z dala od miejsc o dużej gęstości zaludnienia. Moim zdaniem jest wiele innych wydatków takich jak chociażby szkolnictwo. Chciałbym zauważyć, że w przedszkolach wydatki zostały zmniejszone z 18mln. w przybliżeniu na 15. W tym wynagrodzenie z 9,200 na 8,800. Czy tu będą zwolnienia? W gimnazjach z 14,800 na 14,300. To o 500tyś. Wynagrodzenia z 9mln 800tyś. na 9mln 700 tyś. O 100 tyś. W gimnazjach specjalnych z 755tyś. na 685 tyś. Te wszystkie zmniejszenia budżetowe są ... powiązane ze zmniejszeniem, chyba z powodu likwidacji Zespołu Obsługi Ekonomiczno Administracyjną Szkół i Przedszkoli, to było 800,900tyś. W przyszłym roku mamy zero, ale te zadania zostaną przekazane czy zostały przekazane do szkół, ktoś to będzie musiał rozliczyć. A jak tutaj widać wszystkie szkoły i przedszkola, żłobki, świetlice mają zmniejszone budżety. I tak np., w liceach ogólnokształcących o około 250tyś., w liceach profilowanych około 130 tyś. zmniejszenie budżetu, szkoły zawodowe około miliona, Centrum Kształcenia Ustawicznego 10mln., stołówki szkolne 100tyś., wynagrodzenie osobowe w stołówkach szkolnych z 13mln. spada na 347 tyś., placówki opiekuńczo wychowawcze o 400 tyś. około, rodziny zastępcze mniejszy budżet o około 100tyś. Również zasiłki stałe zmniejszą się z 635tyś. na 557tyś. Budżet żłobków 734tyś. na 650tyś. to 130tyś., Świetlice szkolne o około 100tyś., poradnie psychologiczno-pedagogiczne o około 220tyś., pomoc dla uczniów tutaj znaczny spadek z 11mln. na 160tyś. Jak tutaj ten budżet ma wyglądać, chociaż z jednej strony obcina się na szkoły, żłobki, przedszkola, a z drugiej strony buduje się na kredyt niepotrzebne instytucje. Moim zdaniem również tutaj nieuprawnione jest zwalanie wszystkiego na rząd, na nie wiem na jakieś inne spiski tutaj, może jakiś trotyl, dynamit wejdzie albo bomba helowa. Panie Prezydencie jednak tak czy inaczej, to samorząd jest odpowiedzialny za bezrobocie. Wystarczy po prostu nie przeszkadzać. Tutaj radni chcieli dzisiaj wprowadzić po raz kolejny od kilku lat rozbudowę jednej z galerii w Ostrołęce funkcjonujących i to, że się jednych przedsiębiorców traktuje po macoszemu, to ma również wpływ na miejsca pracy i bezrobocie w Ostrołęce. Podobnie taki wpływ ma zachęcanie biznesmenów do inwestowania w Ostrołęce i tutaj można znowu wrócić, dlaczego spółka „Melvit” mimo, że ma i miała grunt w Ostrołęce, wybudowała się w gminie Olszewo-Borki i tam będą tworzone miejsca pracy, i tam będą odprowadzane podatki od nieruchomości i wszelkie inne i to już na wiele, wiele lat.”

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Tak oczywiście przeczyta pan w Mojej Ostrołęce, że to moja wina, albo wcześniej już nawet pan się dowie. O decyzjach „Melvitu” czy innych spółek, myślę że tyle samo pan miał wpływu co i ja. Myślę też, że pewne działania też

są i u nas prowadzone i w przyszłości będą, zwłaszcza, że zakupy także nieruchomości także zostały w Ostrołęce poczynione. A biznes na szczęście kieruje się swoimi prawami i nie musi akurat pana czy mnie słuchać. Proszę państwa, ja przy najbliższym spotkaniu ze środowiskami sportowymi, bo dalej konsultujemy budowę hali, przekażę głos pana Mirosława Dąbkowskiego odnośnie jego zdania na temat budowy hali. Ja akurat mam przeświadczenie, że jest to potrzebna inicjatywa zwłaszcza, że korzystają już z obecnej hali, a i z przyszłej będą korzystała także dzieci, uczniowie, czy też sportowcy z rodzin ubogich często wychowani przez sport, opieką, którą trenerzy, wychowawcy sportowi dają młodzieży jest niezwykle cennym dobrem, ale oczywiście ja tutaj opinię pana Mirosława przekażę. Myślę, że spotka się ona ze zrozumieniem ze strony środowisk sportowych. My często te konsultacje prowadzimy, bo wiadomo to nie miasto wymyśliło konieczność budowy hali, tylko wiele środowisk sportowych powtarza, że ciągle mimo dobrych wyników ostatnich lat ta baza sportowa jeszcze w Ostrołęce jest niewystarczająca. Myślę tutaj zarówno o szkołach, bo z Hali im. Gołasia korzysta wiele szkół, ale ciągle jest wielki problem, żeby pogodzić te zapotrzebowania. Ciągle dzielimy salę na trzy sektory i dalej jeszcze jest problem. Myślę, że jeśli nam się udzie zbudować nową halę, to wreszcie te podstawowe potrzeby szkół ostrołęckich, gdy chodzi o wychowanie fizyczne, ale też wiele środowisk sportowych będą zabezpieczone. To oczywiście bardzo ważne, nie tylko dla sportu wyczynowego, ale także dla rekreacji i sportu szkolnego nie zwykle ważnego w Polsce. Oczywiście jest ciągłą opowieścią jak już stoi ładny, sympatyczny, bardzo oblegany Aquapark no to trzeba coś przylepić. Kiedyś pamiętam jak za czasów pana Arkadiusza Czartoryskiego i we współpracy z panem Piaścińskim zbudowano halę imienia Gołasia, to wielu nigdy nie zauważyło, że ta hala jest tylko, że tam przez świetlik kilka kropel spadło. To był główny przekaz niektórych mediów, że kapnęło, że hala stoi to pół biedy, ważne, że chlapnęło. Myślę, że przy Aquaparku też dla wielu dziennikarzy i wielu komentatorów nie ma znaczenia, że jest Aquapark, tylko, że dwóch menadżerów tam pracuje. To jest największa zbrodnia od wielu lat i jeszcze do tego powtarzane teksty, że wszyscy to budują z dotacji jak leci, a my to budujemy wszystko za swoje. Należy po prostu odnieść się do rzeczywistości, a nie do swoich historii, które się wymyśla. Raz jeszcze podkreślam, mamy takie sytuacje jak mamy. Nie działamy w prostej sytuacji samorządowej. Możemy oczywiście zaklinać rzeczywistość i mówić, że trzeba więcej. Ja też mam tego świadomość. Ale jeśli ktoś mówi, że trzeba więcej, to ma przed sobą budżet, trzeba proponować. Zdejmujemy stąd i dorzucamy tutaj. Jeśli na pomoc społeczną za mało, pewnie to prawda. Proszę wskazać skąd mamy wziąć. Jeśli za mało jest na drogi, proszę bardzo. Wskażcie państwo skąd zabrać. Jeśli na oświatę za mało, też należy odpowiednio zwiększyć, tylko trzeba wskazać skąd. Niestety nie da się wszędzie zwiększyć wskazując, skąd to wziąć. Ja mogę tylko zapewnić, że dalej będziemy prowadzić choćby bardzo już dzisiaj często omawianym obszarze oświaty taką politykę i wsparcie dla szkół, żeby nie było tak powszechnych zwolnień jak nam zafundowano polskim nauczycielom to w ostatnim czasie. Ostrołęka jest enklawą pod tym względem. Tu nie było zwolnień, mimo że na Mazowszu przypominam 1,200 nauczycieli poszło na bruk. I mówię tylko o nauczycielach, którzy mieli stałą umowę o pracę, a w skali kraju to jest wiele, wiele tysięcy. I oczywiście można tego nie zauważać, można nie zauważać polityki Ministerstwa Edukacji, można nie zauważać tego, tylko mówić że samorzady są nie dobre. W Ostrołęce pod tym względem samorząd też można oceniać, że mógł zwalniać, mógł likwidować, ale tego nie zrobił. I można pisać, że Kotowski gasi pożar w oświacie benzyną, można, ale proszę to powiedzieć nauczycielowi, który ocalał pracę, czy taki jest pokrzywdzony. Dlatego panie Mirosławie, ja mogę panu powiedzieć, że zwolnień z przyczyn samorządowych nie będzie, mimo tych niedoszacowań, na które pan wskazuje, ja nie będę bawił się ludzkim losem i zwalniał nauczycieli, czy też zmuszał do tego dyrektorów. Ale będę konsekwentnie starał się o to żeby emeryci z honorem byli żegnani i doświadczaali odpoczynku na emeryturze, o ile tylko prawo na to pozwoli, a na razie prawo pani Minister i pana premiera na to nie pozwala, chociaż

oczywiście mówię z szacunkiem o emerytach, bo często są świetnymi nauczycielami, ale uważam że tyłu młodych nauczycieli nie ma pracy, że to zastępowanie pokoleń musi być. Tak samo w innych instytucjach miejskich. Dalej będę starał się wspierać dyrektorów i prowadzić taką politykę żeby tam gdzie jest półtora etatu przysłowiowej historii czy chemii, to jeden nauczyciel, który jest dobry, sprawdzony, uczący, już miał etat, ale pół etatu zostawiał następnemu kandydatowi, to będę robił. Innych rzeczy typu wywalania, zwalniania, tak jak to się dzieje w Polsce, postaram się nie robić, ale oczywiście przy tych sytuacjach i tej polityce może kiedyś grosza samorządowego nie starczy. Bywają takie samorzady, które mówią dość, przeznaczymy na budżet oświatowy tylko tyle ile nam państwo dało w dotacji. Wtedy może byśmy około czerwca, może lipca musieli pozamykać oświatę. Pewnie panowie byście mówili, że to jest moja wina, a nie dotacji rządowej. No i być może niektórzy wam by uwierzyli, przynajmniej sami sobie byście uwierzyli, ale prawda by to nie była. Dlatego oczywiście wiele dziedzin życia samorządowego jest niedoszacowanych. Będę się starał żeby nie było ani jakichś nagłych zwolnień, ani zabierania ludziom tego, co jest podstawowe i potrzebne. Natomiast gdzieś jest konsekwencja. Jeśli dotacja, subwencja oświatowa sięga 60%, to za te 40% dokładane do oświaty, państwowej oświaty, nie możemy realizować inwestycji. Prosta rzecz. Kto chce zrozumieć, zrozumie. Jeśli te 40mln., dokładanych do oświaty przeznaczylibyśmy na drogi, to by starczyło, a pewnie jeszcze zostałyby, co nie, co na kluby sportowe więcej, i pewnie jeszcze i na kulturę i na pomoc społeczną, bez wątplenia. Ale to nie moja rola żeby zmieniać ustawy, tylko większości choćby parlamentarnej. I tutaj wasze, drodzy panowie, działanie.”

Radna Irena Nosek – powiedziała „Wiele chciałam powiedzieć, ale już pan Prezydent mnie uprzedził. Rzeczywiście oświata to ogrom pieniędzy, ale warto się kształcić, warto uczyć. Ja myślę, gdybyśmy zamykali szkoły, gdybyśmy zwalniali nauczycieli byłby szok. Na pewno, jeśli uda się, jaki najwięcej ich zatrzymać, oczywiście, jestem na emeryturze i gdybym jeszcze pracowała, to pewnie chciałabym pracować, bo wtedy człowiek czuje się młodszy, ale trzeba dać pracę tym młodszy. Cieszy mnie fakt, pewnie, że potrzebne są drogi, potrzebne są inne instytucje, wszystko jest potrzebne, ale cieszy mnie fakt, że jest to budżet takie stabilnego funkcjonowania szkół, że zapewnia przedszkoli i innych placówek oświatowych. Jest to budżet, który zapewnia nauczycielom pensję, no niestety by nie zrozumieli, jeśli by nie było tego w budżecie. Poza tym myślę, że nim został skonstruowany budżet na oświatę, to były analizy, rozmowy z dyrektorami, to nie powstało tak sobie z powietrza, tylko potrzeby dyrektorów szkół były uwzględnione. Poza tym od lat, jestem radną już tyle lat, i widzę, że oświata rzeczywiście, dzięki wszystkim państwu, nie tylko dzięki Prezydentom, tylko też dzięki wcześniejszym Prezydentom, wszystkim państwu radnym oświata pięknieje. To znaczy budynki szkolne pięknieją, place zabaw przy szkołach są piękne, to wszystko służy dla naszych kochanych dzieci. Poza tym pan Prezydent tu wspominał o nowych inwestycjach w oświacie, termomodernizacja SP Nr 10, przedszkola Nr 5, dalsze prace przy ZSZ Nr 1, bieżące remonty. Byłam przy odbiorze przedszkola Nr 7, 17, rzeczywiście po tej termomodernizacji są to piękne inwestycje. Także powinniśmy się cieszyć, tam gdzie nasze dzieci spędzają większość czasu. Ja wiem, że potrzebne są i drogi, tu wspominał, nie będę się odnosiła, kto, ale wspominał o dwóch ulicach, nie wiem, moja ulica Jaracza, przy której mieszkam od lat, została zrobiona, ale to też jest przy gimnazjum Nr 2. Ja już nie pracuję, ale bardzo się cieszę, powstał tam „Orlik”, czyli wiele inwestycji powstaje. Nie można tak mówić, że mało. „A tak krawiec kraje, jak mu pieniędzy, materiału staje”. W domu też mamy budżet, też się marzą różne rzeczy, piękne wycieczki zagraniczne, ale jak mnie nie stać to nie jadę i planuję to, odkładam przez lata i potem sobie wyjeżdżam. Tak samo i tutaj. Pewnie, że cieszyłoby nas, jakby tych pieniędzy było więcej. Pan Prezydent wspominał o tych wolnych środkach. I na pewno, jeśli państwo coś zaproponujecie, na pewno radni, ponieważ jesteśmy w jednym mieście, bez względu na kolor i przynależności to jest nasze miasto i to, co tu się robi to pozostanie dla potomnych.”

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Oczywiście ma racje pani Przewodnicząca Irena Nosek, że my konsultujemy układanie budżetu z naszymi podmiotami, placówkami, natomiast muszę wyjaśnić oczywiście, że zgłoszenia są większe niż możliwości budżetowe i tutaj uczciwie trzeba powiedzieć, że zapisy budżetowe na chwilę obecną nie są takie, jakby nasi dyrektorzy zgłaszali. Czasem wywołuje to zniecierpliwienie czy troskę dyrektorów, ale jeśli sobie przypomnę poprzednie lata, to niejednokrotnie było też tak, że nie od razu całe zabezpieczenie było, ale w trakcie roku zawsze wysoka rada na wniosek mój o zmiany w budżecie, przychyliła się do tych decyzji. Bardzo dziękuje też pani Irencie za przypomnienie choćby tych dwóch przedszkoli. Oczywiście, że można mówić cały czas pesymistycznie, że się nic nie dzieje, że regres, dramat, jakoś tam jeszcze, zapaść i tak dalej. Może to drobne przykłady, ale faktycznie 7 i 17 pokazuje, że jednak można coś robić ciekawie, bo i budynki i place zabaw są takie, że ich się po prostu nie powstydzimy. Chyba że ktoś się wstydzi tego miasta w ogóle, z niektórych wypowiedzi to prawie wynika, to już inna rzecz. Myślę, że w tej mizerii samorządowej, którą samorzady doświadczają bardzo powszechnie, choćby te przykłady, drobne ktoś powie, które pani przewodnicząca komisji przytoczyła, jednak mówią można coś zrobić przyzwoicie, ciekawie, nawet jakby więcej niż konieczność wymaga, bo place zabaw w pewnym sensie już były przy tych przedszkolach, ale jakie były, były bardzo proste i można powiedzieć trochę zabytkowe, nie w sensie najlepszym, dzisiaj SA inne i trzeba nie chcieć, żeby tego nie zauważyć.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek – powiedział „Wszyscy jak tutaj znajdujemy się na tej Sali, jestem o tym przekonany, mamy świadomość, że ten budżet, projekt tego budżetu, na tym etapie, to tak naprawdę jest tylko czymś w rodzaju prowizorium. Jest to spis, jest to plan naszych zamierzeń, naszych planów, które chcielibyśmy wdrożyć i które mają jakąś szansę powodzenia. Zdajemy sobie również sprawę, że nie wszystkie będą zrealizowane, ale aby móc się starać o jakiegokolwiek środki, czy cokolwiek z tym robić musimy je zapisać i tak zostały zapisane. Zostały zapisane wszystkie te zadania tak, aby objąć całą sferę funkcjonowania naszego miasta. Obejmują wszystkie punkty i wszystkie sfery. Oczywiście że są niedoszacowanie, bo na tym etapie muszą być, ale wszyscy to przecież wiemy, że życie to wszystko zweryfikuje, już tutaj była mowa nie chcę się powtarzać. O nadwyżce budżetowej, o spodziewanych dotacjach. Powiem tylko, że dostaniemy tylko środki na budowę stacji segregacji odpadów i już inwestycje będą nie 13% wynosiły, a 25% jak to zrobimy. A naprawdę po analizie budżetu 2013na koniec roku okaże się, że na inwestycje miasto wydało ponad 30% wszystkich środków. I najprawdopodobniej tak będzie. Przychody, dochody budżetu, przecież wiemy, że są ściśle określone. Są tam na poziomie 240mln. I ich nie idzie zwiększyć, w jaki sposób? Owszem, można podnieść podatki w mieście. Ale przecież tego nie chcemy, a przynajmniej klub radnych TPO jest przeciwny podnoszeniu podatków i popiera politykę Prezydenta Kotowskiego o utrzymaniu ich jak najdłużej na tym samym poziomie. Można by było likwidować szkoły, zwalniać nauczycieli, ale przecież tego nie chcemy. I te dochody naprawdę są takie a nie inne, nie są z gumy i tu naprawdę nic nie zrobimy. I co, i teraz należałoby się odnieść, jak te dochody porozdzielać. Tez po wielokroć było to powtarzane, że tylko dwa, te najważniejsze sfery naszej działalności, oświata i opieka społeczna. Razem wzięte pochłaniają ponad 60 % dochodów budżetu. I co nam zostaje? 38%? Na drogownictwo, na infrastrukturę, na budownictwo, na inwestycje, na kulturę, na sport, na zdrowie, na administrację, na bezpieczeństwo publiczne, na wszystko. Mimo, że taka zależność następuje, to naprawdę autorowi budżetu Prezydentowi udało się to wszystko sklecić, połączyć, powiązać i spiąć. Cóż jest, 5% różnica, deficyt pomiędzy dochodami a kosztami, to jest niewielki, naprawdę nie wielki deficyt, który też zostanie, są środki z obligacji, które już uchwaliliśmy, przypomnę, decyzję już podjęliśmy, nie zadłużamy się więcej, nie będziemy zadłużać. Na dzień dzisiejszy nasze miasto ma zadłużenie na poziomie 305. Po realizacji wszystkich obligacji, po wyemitowaniu tej drugiej transzy obligacji, nasze zadłużenie wzrośnie do

niecałych 40%, gdzie jeszcze do 60%, tak jak w ...6/31/25, przecież można by było jeszcze inne pożyczki wziąć, ale nie chcemy tego i uważam to za bardzo dobra politykę Prezydenta. Nie przedłużając tej dyskusji powiem krótko. Klub Radnych TPO poprze ten projekt budżetu, bo jest to realny, stabilny budżet, który naprawdę daje możliwość funkcjonowania wszystkim naszym jednostkom, organizacjom, tu chciałbym wspomnieć, bo przypomniało mi się. Zauważcie państwo ile na kulturę fizyczną przeznaczamy? Prawie 9mln. ogólnie na sport, z czego prawie 2mln., tam jest chyba 1,4 plus dodatkowe pół miliona, łącznie prawie 2mln. zł., na stowarzyszenia i kluby sportowe. Olbrzymia kwota, w porównaniu oczywiście do podobnych nam miast. I takich przykładów pozytywnych jeszcze wiele można wybyło tutaj wymienić. Także kończąc Klub Radnych TPO, z przyjemnością poprze ten projekt stabilnego budżetu, jednak dającego pewność utrzymania stabilizacji w naszym mieście.”

Radna Magdalena Jaworowska – powiedziała „Mimo tu wielkiej takiej krytyki nadszedł czas właśnie, dziękuję panu Przewodniczącemu..., ze troszeczkę widzimy to, co jest dobre i trudno nie zauważyć, ja już nie mówię o tym budżecie, po prostu gołym okiem widać, że w naszym mieście coraz więcej widać inwestycji, nawet nie czytając uchwał lub budżetu. Mieszkańcy to zauważają. Pamięta się o ludziach najuboższych, choć tutaj też dużo krytyki, natomiast proszę mi pokazać, które miasto buduje, tak jak nasze miasto bloki socjalne. Ja nie spotkałam naprawdę czytając dużo lub rozmawiając w innych miastach. A u nas, co roku kolejny blok powstaje socjalny lub modernizacja, także nie rozumiem, co można się czepiać. Budżet na kolejny rok jest w różnych dziedzinach, jakaś inwestycja jakaś poważna. Wiadomo, że może się nie podobać, że budujemy to czy remontujemy. Natomiast ogólnie to mieszkańcy to zauważają i tylko pogratulować.”

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „klub radnych TPO twierdzi, że ten budżet się spina. Ja właśnie udowadniałem cały czas, że właśnie ten budżet się nie spina, że dochody są na poziomie wykonania tego roku w 100%, a finansowanie ważnych działań gospodarki i zadań miasta Ostrołęki, jest finansowane tylko na poziomie około 90%. I co tu mówić o dobrym budżecie. Pan Prezydent, on ciągle wraca do tej pływalni, parku wodnego i tak dalej. Ale panie prezydencie. Utrzymanie tego parku kosztuje 4mln. 200tyś. To wynika z budżetu, który pan sam sporządził, utrzymanie I LO 4mln.400tyś., II LO 4,100, ZSZ Nr 5 - 4mln. Porównać zakres zadań wykonywany przez te placówki oświatowe a park wodny, chyba troszeczkę jest z przesadą. Pan ciągle się obraża, że my dociekamy np., dlaczego dzisiaj przeznaczamy 1,2mln. Ciekawi mnie, dlaczego takie wysokie są koszty, większe praktycznie niż utrzymanie LO.”

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Ja nie mam rzecz jasna argumentów dla pana Piaścińskiego. Przytoczę tylko rzecz jedną. Te 4,200 to panie radny całość, w tym 3mln. to kwota wypracowana przez ten zakład. Ja nie wiem, czy mam za to pana przeproszać, czy mam panu jakoś to narysować, ale jaka w tym wina jest i jakie porównanie. Liceum i „Aquapark”. Liceum, które ma swoje zadania, oczywiście bardzo ważne, ale które nie wypracowuje w ogóle środków w kwotach 3mln. np., I „Aquapark”, który w tej części zarabia na swoją działalność, a 1,2 Mn. Wspiera miasto i to nie, dlatego, żeby tych menadżerów jeszcze ze 30 do tej dwójki zatrudnić, tylko, dlatego żeby była to instytucja dostępna dla ogółu ostrołęczan, żeby nie windować cen, żeby nie tylko bogaci biznesmeni tam mogli korzystać, tylko też żeby było prowadzona na przykład bezpłatna nauka pływania, czy też dotowane różne zajęcia dla szkół i przedszkoli. Jakby tego nie rozumiał nowicjusz w samorządzie, to jakiś bym starał się pojąć, że nie dało się jeszcze decyzyjnie wytłumaczyć. Jak pan tego nie rozumie, to tylko zastanawiam się po prostu jak, podkreślam, motywacją, bo takie składniki jak zapisane w budżecie, że 3mln. Wypracowuje zakład sam, a 1,2mln. miasto dorzuca, to chyba proste do odczytania. O co chodzi z tym porównaniem z liceum panu, to ja po prostu nie wiem. Chcę tylko jeszcze raz, bo być może nie dał pan rady tego doczytać, podkreślić. Na te 4,200 składają się zarówno środki wypracowane przez zakład, jak i wsparcie samorządowe. Czy firma np. prowadząca działalność w obszarze odpadowym, jeśli zarobi np., z 10mln. rocznie, czy

powinniśmy ubolewać nad tym, ja nie wiem. No chyba jak zarabia, to niech zarabia, to działa, świadczy usługi i pobiera za to opłaty. Podobnie i park wodny, choć w innym obszarze działa. Też za swoje usługi, za przygotowanie, za wiele innych rzeczy, pewne opłaty pobiera i z tego bierze się suma pewna. Jaki jest problem z tym „Aquaparkiem”, może ze pan go nie wybudował, czy coś. Przecież to nie indywidualnie, tylko samorząd ostatnich lat dokonał tej decyzji większością swoją. Być może za parę lat wszyscy będą się tym chwalić jak dzisiaj niektórzy chwalą się hala im. Gołasia, że tam tyle się dzieje, a przed laty głosowali przeciwko budżetowi, w którym był zapis o budowie tej hali. Być może i dzisiaj niektórzy spośród państwa będą przeciwko budżetowi, a za parę lat powiedzą, mamy piękną halę przy Witosa, no tak to za moich czasów to budowano. Może tak będzie. Tak naprawdę to nie ważne. Ważne żeby ważne rzeczy się w mieście działały, żeby jak tutaj słusznie państwo niektórzy wspominają żeby normalnie funkcjonowały instytucje miejskie i żeby jeszcze w podstawowych dziedzinach naszego życia samorządowego były wydatki inwestycyjne, a już, co komu kto przypisze i kiedy to już naprawdę drugorzędna rzecz.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubetek – powiedział „chciałem tylko potwierdzić w imieniu radnych TPO, że właśnie budżet się spina tylko z 5% deficytem, tym, na którym jest źródło pokrycia, i właśnie budżet się spina. Gdyby się nie spinał to by nie miał pozytywnej opinii RIO. Pomimo tak wielu zadań w nim zapisanych się spina i to jest podstawa i obowiązkiem ku temu żeby go uchwalić i podjąć.”

Radny Norbert Dawidczyk – powiedział, „Ja tylko kilka zdań. Panie prezydencie, pan powiedział kiedyś, że jest zwolennikiem równomiernego rozwoju miasta. Dla mnie ten budżet jest właśnie wyrazem takiej tendencji, takiej skłonności do równomiernego rozwoju miasta. Bardzo dziękuję za taki budżet, uważam że jest dobry, ja będę głosował za nim. To jedna rzecz, którą chciałam powiedzieć. Druga to ,w moim odczuciu ta dyskusja jest chwilami mało merytoryczna, a bardziej się skupia na takim, że tak powiem dziobaniu się nawzajem, w związku z czym składam wniosek formalny o zamknięciu listy mówców.”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Padł wniosek formalny z uzasadnieniem, stawiam wniosek przeciwny. Sam się jeszcze nie wpisałem na listę mówców, a chciałbym, choć odrobinę przemówić. Mam nadzieję, że moje skromne zdanie wśród tak wyśmienitych oratorów nie przejdzie niezauważone, co z przyjemnością tak ja państwa wysłucham, dlatego też składam wniosek przeciwny. Ta dyskusja budżetowa, rządzi się swoimi prawami, dlatego też na więcej pozwalam, na różne porównania, przenośnie, epitety i inne także formy literackie. Myślę, że nie dobrze byłoby ją kończyć. Tych mówców jest raptem jeszcze dwóch zapisanych i z pewnością każdy radny ma w tym budżecie ważną sprawę, czy też wielu ma w tej sprawie do powiedzenia.”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poddał pod głosowanie wniosek o zamknięciu listy mówców dotyczący dwóch punktów budżetowych,

Głosowanie:

Za – 4

Przeciw - 14

Wstrzymało się – 0

Wniosek nie uzyskał akceptacji.

Radny Mariusz Popielarz - powiedział „Ja krótko, głos zabieram późno, wiele rzeczy zostało już powiedzianych. Skupię się na tych elementach budżetu, które nie zostały powiedziane. Podzielałem zdanie niektórych przedmówców, którzy twierdzą, że jest to budżet regresu. Poświęciłem trochę czasu dzisiaj, wcześniej wstałem żeby poczytać, jakie budżety w niektórych samorządach zostały przyjęte. W wielu przypadkach to są budżety gdzie przeznaczają się ponad 30% na inwestycje. Ja nie chce tu mówić, jakie to są miasta, ale tam też środki w miarę pozyskiwania funduszy będą się zwiększały. Problem naszego miasta największy polega na tym, że niestety, z przykrością to stwierdzam okazujemy się być wyjątkowo mało skutecznymi

w pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych. Myślę, że pan Prezydent, jego zastępcy, urzędnicy urzędu powinni się uczyć od chociażby prezesa MZK, który wyjątkowo dużą skuteczność wykazał w tym zakresie i o ile wiem nie jest członkiem PO i radzi sobie świetnie. I problem polega na tym, że wiele inwestycji, dużych inwestycji miasto realizuje bez... (nie jest członkiem PO o ile wiem, przynajmniej struktur ostrołęckich)... wsparcia funduszy zewnętrznych, a nieudolność urzędników ratusza została tutaj wykazana chociażby przy przygotowaniu dokumentacji dla stacji segregacji odpadów. Środki, które praktycznie zostały pozyskane okazało się, że projekt spadł z listy projektów kluczowych i potem miasto czyniło starania, żeby ten projekt przywrócić. Odnosząc się wprost do budżetu Przewodniczący Szczubetek miał rację mówiąc, że udało się sklecić. Ja zgadzam się w tym względzie.”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, „Jeśli cytujemy to proszę o dokładne, bo za chwilę będziemy mieć dyskusję czy sklecić czy spać.”

Radny Mariusz Popielarz - powiedział „W pierwszej wypowiedzi mówił „sklecić”, później że budżet się „spina”, chcę powiedzieć w jedną rzecz. Nie wierzę w realność tego budżetu, w to, że przychody, które są założone w tym budżecie zostaną zrealizowane. Najlepszym przykładem tego jest planowany przychód ze sprzedaży hałdy popiołów. Przecież wszyscy wiemy, że do 2020 roku na tym terenie nic nie można zrobić, bo przepisy zabraniają, a od lat wpisujemy do budżetu przychody ze sprzedaży tego terenu. To jest fikcja i wiele innych pozycji można przytoczyć również, że nigdy nie zostaną zrealizowane i wiemy o tym wszyscy, pan Prezydent mam wrażenie, że świadomie to robi, bo nie sądzę żeby był na tyle niemądry żeby nie miał tej świadomości. Także ja dzisiaj jestem w stanie założyć się, że nie sprzedamy hałdy popiołów, również w 2013r. Kolejny problem to problem oświaty niepublicznej, to, co poruszył radny Piaściński. Uważam, że wydatki w tym zakresie są niedoszacowane, pytałem o to pana Prezydenta Grzegorza płochę na komisji Oświaty. Nie potrafił mi powiedzieć w skutek, jakich analiz po prostu zmniejszono wydatki na oświatę niepubliczną. O tak po prostu zmniejszono, tak wpisano, bo potem może się zwiększy. Ten budżet jest nierealny z samego założenia i myślę że władze miasta sobie z tego zdają sprawę. Tutaj problemem jest to, że dyskutujemy dzisiaj o czymś, co jest wyjątkowo wirtualne. Tak jak podsumowując, udało się sklecić.”

Prezydent Miasta Janusz Kotowski - powiedział „Proszę, żeby pan Popielarz nie używał słów niemądry, bo pan kolegę zbulwersuje, bo on wrażliwy jest na takie słowa. Taka jest panie Mariuszu logika pana wypowiedzi. Chce zapewnić pana, że we wszystkich projektach unijnych, które z taką skutecznością pan prezes MZK, tak często też krytykowanego MZK przez pana i przez pana kolegów, pozyskuje we wszystkich tych projektach jest udział miasta. We wszystkich. To za każdym razem Rada Miasta Ostrołęki dodaje wkład własny. I teraz oczywiście można by się gniewać, albo pana pochwałę odczytać, jako pocałunek śmierci dla pana prezesa, ale oczywiście ja tak tego nie odczytuję. Ja się bardzo cieszę, że ta współpraca firmy miejskiej i miasta jest tak owocna. I oczywiście mógłbym to przypisać sobie, oczywiście tego nie zrobię. Jedno jest pewne, do miasta wpływają przyzwoite pieniądze, ale wkład własny do tych ciekawie przygotowanych i skutecznie przedstawianych projektów jest z miasta. Gdyby tego wkładu nie było, to panie radny, nie było by pewnie pozyskiwanych środków. Może pan się gniewać na taką rzeczywistość, może pan się z nią nie zgadzać i zacisnąć oczy i powiedzieć, że jest inaczej, ale jest jak jest. Druga rzecz. Użył pan sformułowań, które są po prostu kłamliwe. To nie prawda, że urzędnicy miasta są nieudolni, jeden błąd się zdarzył, ale obecność wcześniej przed tym błędem projektu na liście projektów kluczowych i powrót, niestety nie sprawił, że umowa została podpisana. I ten błąd nie zdecydował o tym. Decyduje o tym wściekły atak prowadzony przez konkretną firmę. Donosy do sadu, wnioski itd. I brak decyzji jeszcze po stronie marszałkowskiej. To tyle mogę powiedzieć. I kłamie pan po prostu stwierdzając, że gdyby nie ten jeden konkretny błąd, to by to dofinansowanie było. Nie było by do tej pory, bo walka prywatnego podmiotu monopolisty jest tak zdecydowana, że nawet

Marszałek Struzik powiedział, że, jeśli ta dotacje nam Urząd Marszałkowski przyzna, to musimy się i marszałkostwo i my spodziewać wszelkich możliwych kontroli. I już jest ktoś, kto o te kontrole zadba. Więc panie Mariuszu. Dorosły pan, obeznany w polityce, a takie bajeczki pan opowiada tutaj. Kolegę przepraszam za tak dramatycznie ostre sformułowania, ale myślę że pan wytrzyma. To tyle mogę powiedzieć. Proszę też o informację, jakie to przepisy do 2020 zabraniają, żeby hałda była sprzedana, czy żeby coś tam było zrobione. Oczywiście wiem, że nie ma tysięcy chętnych, co do hałdy i rok po roku, jeszcze od czasów pana Prezydenta Załuski, z którego komitetu pan po raz pierwszy wszedł do Rady Miasta, już wtedy zapis o sprzedaży hałdy był i jakoś pana nie bulwersował wtedy. Dlatego troszkę konsekwencji. Jak już się tak zapominamy w tej krytyce, dobrze by było pamiętać o całości, a nie wycinać z rzeczywistości potrzebne fragmenty i o nich tutaj kwiecicie opowiadać. Tyle miałbym do powiedzenia, podkreślając swoją wielką radość, że instytucja miejska taka jak MZK, z pomocą środków z budżetu miasta, niewyczarowanych przez firmę tylko przeznaczonych właśnie z budżetu miasta osiąga sukcesy, z których się, co bardzo dla mnie miłe, obaj panie Mariuszu cieszymy. I pan i ja. Chce do tego dodać, że mnóstwo innych projektów w Ostrołęce jest realizowanych, na przykład w obszarze oświatowym. My nie tylko nie zwalniamy nauczycieli, ale jeszcze dajemy szansę, żeby młodzież jeszcze więcej mogła skorzystać właśnie z różnych projektów realizowanych wspólnie z miastem, przez różne podmioty, instytucje. Wyposażone są różne pracownie w szkołach naszych, zwłaszcza ponad gimnazjalnych, młodzież ma szansę na nowe zajęcia bezpłatne, nawet związane z praktykami zagranicznymi, także w obszarze pomocy społecznej są realizowane różne projekty, także ta wasza opowieść o tym jak to nic miasto nie pozyskuje, jest po prostu grubą przesadą. Oczywiście, że nie mamy tutaj wsparcia ani poselskiego, ani radnych wojewódzkich, skutecznego wsparcia, bo życzliwość wielu jest, ale spokojnie. Co można przygotowujemy. Ja byłem w Zarządzie Województwa, wiem, w jaki sposób są środki dzielone i my tutaj pupilami nie jesteśmy, chociaż mamy na pewno nie gorsze wnioski niż wiele innych podmiotów. Ale spokojnie. Są samorządy, wspominałem już, co im dobrze życzę, ale nie mogą już coraz więcej pozyskiwać, bo nawet specjalne możliwości się wyczerpują, bo trzeba wkład własny mieć. I jeśli ktoś za dużo inwestował, szanuje to oczywiście, wykorzystał czas, ale doszedł do granicy i czasem wyłącza światło, bo już nie stać nawet na oświetlenie. Bywa i tak.”

Radny Rafał Dymerski – powiedział „chciałem Państwu radnym przypomnieć, że uchwała Rady Miasta, znowelizowana chyba dwa lata temu, określa zasady tworzenia budżetu. I dzisiaj dyskusja, będę szczerzy i może niech państwo się nie obrażą radni, ale jedni, którzy chcieli kadzić przeginali, a pozostali, którzy krytykowali 300% przeginali. I to jest bardzo niesympatyczne, bo zobaczcie, dwie godziny siedzimy, ja uzasadnię to. Ja się odnoszę do wystąpienia Prezydenta, który przygotował budżet. Jeżeli się odnoszę do Prezydenta wystąpienia, to państwu przypomnę, że Prezydent, później jeszcze uzupełnił to wypowiedź pana Kleczkowskiego o ulicach, powiedział w swoim wystąpieniu projekt budżetu, który nazwał jak to jest tak zwane początkiem, żeby zyskać środki, ściągając ile się da ściągnąć i o nadwyżce budżetowej wspominał i przedkładał w sposób rzeczywisty, faktyczny wymieniał, co jest w budżecie. I w moim odczuciu nie grał w swoim wystąpieniu, bo nie było, że pan Prezydent mówił, że to jest prorozwojowy budżet czy innych rzeczy, a w krytyce....”

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „Nie kadź.”

Radny Rafał Dymerski – powiedział „Przepraszam panie Mirku jakbym, w Meditransie pracował to może bym się bał i siedział jak nie wiem. Tu kolega radny się nie obraża, ale jest pracownikiem i patrzę, że się wyciszył. Teraz jest sprawa druga, że ta krytyka, jeżeli wszyscy wiemy i mieszkańcy słuchają, to ja się zgodziłbym ze stanowiskiem, które przedstawił kolega Kleczkowski, czy kolega Mirek, który mówi, że „nie kadzić”, żeby postawić wniosek i rozliczyć Prezydenta z zadań, które wpisał ile środków na te zadania uda się zaciągnąć. Natomiast odważnie Prezydent przyjął, że wpisał tych kilkanaście ulic przewidując po 5 tys. że

postara się na to środki zaciągnąć i przy tym za trzy, cztery miesiące będziemy patrzeć, czy za pół roku, jak to wygląda. Natomiast na dzień dzisiejszy, czy to kolega Wiesiek Piaściński byłby Prezydentem, to można dzisiaj rozmawiać, szufladkować, ja przepraszam Wiesiu, zamień się usiądź i dam ci pytanie, to powiesz mi krótko, Rafał powiedz gdzie zdjąć a gdzie dać, bo budżet na tym polega. I kolego Wiesławie Szczubetek, żeby nie kadzić, to od razu odpowiem, bo sformułowanie takie, że „budżet się spina”, jest to, powiem publicznie kłamstwem. Jeżeli deficyt jest 12mln. to budżet się nie spina, bo budżet się spina wtedy, kiedy dochody są równe wydatkom, natomiast jak jest deficyt, to nie można wprowadzać opinii społecznej w błąd, że spina się budżet. Nie. Spieliśmy go deficytem, ale nie dziś decyzja podjęta, tylko daliśmy dwa lata temu przyzwolenie panu Prezydentowi w wieloletniej prognozie ekonomicznej na lata 2010-2045, a później tam zmiany szły, daliśmy przyzwolenie i prezydent w oparciu o wieloletnią prognozę ekonomiczną tworzy na kolejne lata budżety. I tutaj jesteśmy wszyscy zgodni, bo dzisiaj Prezydent w oparciu o kierunki wytyczone, stworzył projekt budżetu, kiedyś tam użyłem słowa, że to prowizorium, tego nie można używać, bo to jest projekt budżetu jednak, ale wiadomo, że ustawa mówi, że tylko z własnych dochodów, można planować środki na inwestycje. I dzisiaj to, co pan Prezydent w swoim wystąpieniu powiedział, ja nie kadzę, bo Prezydent powiedział, że nawet tak zwana dzisiaj promesa czy pismo, dopóki nie ma umowy podpisanej z podmiotem zewnętrznym, czy to ze skarbu państwa, czy to z województwa i pieniędzy nie ma na koncie, to wiemy dokładnie, że nie możemy dokonać wcześniej zapisów w budżecie i w wieloletniej prognozie, bo w roku ubiegłym zaskarżona sytuacja, gdzie zapisane było, przypomnę tylko, że dochodami z tak zwanej refundacji środków unijnych, z tego pan Prezydent przyjął, że dostaniemy środki z zarządu i było to uchylone przez RIO. Wtedy opozycja i wszyscy krzyczeli, bo tu zapisano. Gdy dziś nie zapisano, zrobiono zgodnie z prawem też się okazuje źle i chcę powiedzieć, że ta dyskusja się toczy tyle, ktoś z boku słucha a jest to bezpośrednio,... ja przepraszam kolego Mirku, jeszcze powiem dobitnie, być politykiem i kogoś okłamywać to nie jest sztuka, ale być politykiem i siebie okłamywać to już jest sztuka, ja tego nie potrafię.”

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział „Dyskutujemy tu nad projektem budżetu na 2013 rok i nad wieloletnią prognozą finansową. Chociaż tu pani Przewodnicząca jaworowska sugerowała tu, takie sugestie żeby się nie czepiać, żeby tu klepnąć, bo, nad czym tu dyskutować, jest fajnie, dobrze, ale pomimo tego pozwoliłem sobie zabrać głos, bo nie jest tak różowo jak by się wydawało. Nie wszyscy mieszkańcy i nie na wszystkich osiedlach zauważają te inwestycje, mnogość tych inwestycji, bo jeśli ktoś był na Osiedlu Stacja, to widzi że tych inwestycji póki, co zrealizowanych nie ma. Jak wytłumaczyć tym ludziom, którzy idą po kostki w błocie ul. Wiejską, ul. Ziemską, tymi ulicami gruntowymi, ul. Wiejską, którą nie można przejechać, ponieważ połamane płyty, wertepy, droga praktycznie do zamknięcia. I dlatego nie zgodzę się z tym, że w inwestycjach drogowych to już mamy pełne zadowolenie. To jest jedna sprawa, natomiast, jeśli chodzi o wieloletnia prognozę, to tu już powiało optymizmem, bo w 2012 roku nie jest najlepiej, bo mamy deficyt przewidywany 32mln., na 2013 rok jest deficyt 12mln., ale od 2014 roku to już jest dobrze, a nawet bardzo dobrze, ponieważ w kolumnie 23 po stronie dochodów mamy ciągły stały wzrost, co roku prawie o 10mln., wydatki są utrzymywane mniej więcej na tym samym poziomie i od 2014 roku wynik budżetu mamy dodatni. Skromnie 5,7mln. nie wiem na ile to jest realny ten plan wieloletniej prognozy, na ile on jest wiarygodny, bo skąd akurat takie założenie, przypuszczenie, że od 2014 roku będą nam te dochody wzrastać i deficytu nie będzie, będzie ten wynik budżetowy dodatni. Chciałoby się żeby tak było, ale doskonale wiemy, że taka sytuacja nigdy nie nastąpi, także później pewnie przy najbliższych kolejnych budżetach będzie to weryfikowane i się okaże, że ten budżet będzie miał niewielki deficyt, trudno powiedzieć, jaki. Mówimy, że niektórzy tu wyrokowali, że pieniędzy zabraknie na oświatę, że bieda, że na materiały biurowe zabraknie, tak o tym mówiliśmy i to by się spełniło, gdyby nie to, że co miesiąc, może nie w każdej uchwale w

sprawie zmiany budżetu, ale pieniądze na oświatę były przekazywane. Skąd były szufladki, były pieniądze nawet z inwestycji. Najprościej, tam gdzie są wydatki sztywne, stałe to te pieniądze muszą się znaleźć, natomiast inwestycje mogą być zrealizowane a nie muszą. Dla przykładu podam, że na początku roku jak brakowało pieniędzy, to na przykład można było zdjąć z ul. Żeromskiego, bo akurat nie będzie realizowana i 500tyś. zdjęliśmy, przekazaliśmy te pieniądze na inne bieżące potrzeby. Ja mam nadzieję, że w 2013 roku, w ciągu roku tych pieniędzy pojawi się jednak więcej na zadania inwestycyjne. Tych zadań inwestycyjnych w budżecie mamy zapisanych bardzo dużo, nie wykreślamy ich i to dobrze, pomimo że te kwoty są symboliczne, żeby te inwestycje były w budżecie. Jeśli się pojawią pieniądze, to mam nadzieję, że pan Prezydent nie zapomni również o Osiedlu Stacja. Natomiast, jeśli chodzi o inwestycję, o której może pan Prezydent nie wspomniał, ale powiedział, że przekaze środowiskom sportowym, że niektórzy są przeciwni budowie hali sportowej, to panie Prezydencie to mnie też można tam wskazać, ponieważ ja nie jestem zwolennikiem na obecną chwilę budowy nowej hali widowiskowo- sportowej, ponieważ to są ważniejsze, pilniejsze potrzeby niż budowa kolejnej hali.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Ulica Lelewela, Lenartowicza, przedłużenie Kaczyńskiej, chodniki przy Żeromskiego, inwestycja na dworcu, Karłowicza ktoś podpowiada, wjazd od strony Rzekunia od Ostrołęki poprawienie nawierzchni, na Ostrowskiej, Słowackiego, także odnowienie szkoły na Stacji, boisko Orlik, to są wszystko przykłady, mam nadzieję, że pan Kaczyński wie, o których miejscach mówię, ze Stacji. Proponujemy też i przygotowujemy z trudem projekt przebudowy ul. Wiejskiej. Z projektantami mamy spory problem, mamy też projekt budowy ulicy Skowrońskiego, tam Ordoną też jest niedaleko, nie Ordoną, przepraszam Orkana tam jest niedaleko, być może ciągle nie o tej samej Stacji mówimy. Ja podejrzewam, że za czasów, gdy pan radny Kaczyński, jako przedstawiciel SLD, czy też innych ugrupowań, tutaj był w radzie, w koalicji to wtedy faktycznie Stacja rozbrzmiewała. Żał mi tylko, że wtedy owej Wiejskiej, Żeromskiego i wielu innych nie zbudowano. Więcej, jestem też w samorządzie wiele lat i nie pamiętam tego głosu pana radnego Kaczyńskiego, który u pana Prezydenta Załuski koalicjanta, tak się dramatycznie domagał i tak mówił, że ta Stacja umiera. Może przesadzam troszeczkę, jak pan Przewodniczący Maciak mówił o tych rodzajach literackich, bo troszkę się i uśmiecham sam do swojej wypowiedzi, ale czasem pojąć nie mogę. Nie widać, nie widzi pan radny tego, co się na Stacji stało i co staraniem wielu radnych, którzy krok po kroku proszą, wspomagają, tworzą komitety osiedlowe, mówię tutaj choćby o panu radnym Grabowskim, czy o pani byłej radnej Rosak, czy też o innych przedstawicielach choćby i tego, ale nie tylko tego osiedla i jakoś krok po kroku się udaje. Dla pana Kaczyńskiego nic się na Stacji nie dzieje. I myślę, że panie Tadeuszu, mimo całej sympatii, już chyba na tych pozycjach zostaniemy. Ja sądzę, żeby sprawę rozstrzygnąć trzeba by się przejść ulicą choćby ul. Orkana, przejść się piechotą w stronę Rzekunia, może zajść na dworzec, zobaczyć, co tam dzieci robią w świetlicy, a może w jeszcze inne miejsca i może troszeczkę wrócić pamięcią do tego czasu wcześniejszego i takie sobie zestawienie zrobić, czy się coś na Stacji stało, czy się nie stało, niedługo pan też może, zapraszam, odwiedzi Osiedle Kwiatowe, Wypychy od Kaczyńskiej, to jeszcze chwileczkę potrwa, ale w nowym roku budowlanym podejrzewam, że damy radę tam przejść spokojnie. Ale oczywiście jeszcze wiele pozostanie do zrobienia. Cały problem, żeby prócz utyskiwań i ciągłego smutku nad tym, czy to tego czy tamtego nie ma, to należałoby też zauważyć, że średnio rzecz biorąc, to Osiedle Stacja dzięki staraniom, choćby wymienionym dzisiaj przeze mnie radnych czy wielu innym wspierającym osobom, jednak tych ostatnich lat to straconych mocno nie miało. To tyle miałbym, co do Osiedla Stacja, chociaż sądzę, że wiele by można tutaj dyskutować. Oczywiście na pana prośbę środowiskom sportowym głos pana przekazać, jeśli jest taka prośba nie ma problemu.”

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „dwie uwagi chciałbym zgłosić. Pan Prezydent powiedział, że inwestycje na poziomie 12,63 to radni wyliczyli, to pragnę zauważyć, że na stronie 146 jest napisane właśnie, że 12,63% w tym dokumencie podpisanym przez pana Prezydenta, jest przeznaczona kwota procentowa na inwestycje. I jeszcze do wypowiedzi pana radnego Szczubełka. Pan radny Szczubełek powiedział, że gdy zostanie podpisana umowa wtedy inwestycje wzrosną do poziomu o ile pamiętam 25% czy więcej. Stacja segregacji odpadów jest wpisana tutaj w budżet, jest też wpisana w tabeli na stronie 37, tutaj mamy na 2014 rok 16mln., 2015-24mln. I przechodząc teraz do strony 13 mamy wydatki majątkowe, czyli procent na inwestycje. I tutaj w porównaniu do wydatków ogółem, nie zmienia się to do 25%, dalej wydatki na inwestycje pozostają na poziomie około 13% w 2014-12,88, a w 2015-13,65. Także nie wzrosną do 25% po podpisaniu umowy, bo już tu jest uwzględnione.”

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Co do tej pierwszej uwagi to zachodzę w głowę, o co panu chodzi. Oczywiście, że jest zapisane w budżecie. Państwo radni też tą kwotę wyliczali, więc tej rewelacji, że pan tu udowodnił, że to jest też zapisane trochę nie rozumiem, ale „ok”, uznaję, faktycznie, to epokowe odkrycie, że było to już zapisane, w porządku. Co nie zmienia faktu, że państwo radni też to zauważyli, przeliczyli. Tyle mam do powiedzenia odnośnie tej rewelacji, którą pan tutaj przytoczył.”

Radny Ryszard Żukowski – powiedział „Ja chciałem powiedzieć tak, że już tutaj debatujemy ponad dwie godz. Bo zapisałem sobie dokładnie czas rozpoczęcia dyskusji nad tymi punktami o godz.16.35. ile tych słów zostało powiedzianych, ile ataków. Ja po prostu zdumiony jestem tym wszystkim, po prostu burzy mnie się w moim wnętrzu, jak w ogóle można być tak zacierzwionym. Chciałem tylko powiedzieć, że w dobie, kiedy ogranicza się fundusze na samorządy terytorialne, to słyszeliśmy niejednokrotnie, co się dzieje w naszym kraju, to trzeba podziwiać działania naszego Prezydenta i pracowników, a także tutaj nas radnych, że udaje się robić naprawdę wiele dobrych rzeczy. Tu zostało już powiedziane, ja w tej oświacie już pracuję bardzo wiele lat. Był taki czas, że myśmy w ciągu okresu zimowego watą zatykaliśmy okna, to był wiek już XX, koniec XX wieku, z rodzicami razem wspólnie, a jeszcze było chłodno i żeśmy siedzieli razem z dziećmi w salach lekcyjnych w kurtkach, w swetrach ciepłych i tak dalej. A dzisiaj? Nie, nie kochany. Musimy to wszystko powiedzieć, ja nie mogę sobie pozwolić na to, że nie można tego podnieść i zaakcentować, jeżeli macie tyle do powiedzenia...”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poprosił o spokój i przeprosił za próbę wprowadzenia z równowagi pana radnego...

Radny Ryszard Żukowski – powiedział „Ja chciałem powiedzieć tak, że już tutaj debatujemy ponad dwie godz., Bo zapisałem sobie dokładnie czas rozpoczęcia dyskusji nad tymi punktami o godz.16.35. ile tych słów zostało powiedzianych, ile ataków. Ja po prostu zdumiony jestem tym wszystkim, po prostu burzy mnie się w moim wnętrzu, jak w ogóle można być tak zacierzwionym. Chciałem tylko powiedzieć, że w dobie, kiedy ogranicza się fundusze na samorządy terytorialne, to słyszeliśmy niejednokrotnie, co się dzieje w naszym kraju, to trzeba podziwiać działania naszego Prezydenta i pracowników, a także tutaj nas radnych, że udaje się robić naprawdę wiele dobrych rzeczy. Tu zostało już powiedziane, ja w tej oświacie już pracuję bardzo wiele lat. Był taki czas, że myśmy w ciągu okresu zimowego watą zatykaliśmy okna, to był wiek już XX, koniec XX wieku, z rodzicami razem wspólnie, a jeszcze było chłodno i żeśmy siedzieli razem z dziećmi w salach lekcyjnych w kurtkach, w swetrach ciepłych i tak dalej. A dzisiaj? Nie, nie kochany. Musimy to wszystko powiedzieć, ja nie mogę sobie pozwolić na to, że nie można tego podnieść i zaakcentować, jeżeli macie tyle do powiedzenia...”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poprosił o spokój i przeprosił za próbę wprowadzenia z równowagi pana radnego...

Radny Ryszard Żukowski – powiedział „Ja uważam, że budżet, to trzeba podziwiać, że udaje

się jakoś to wszystko rzeczywiście dopiąć i że on jest stabilny, realny, że jak widzimy, kiedy podsumowujemy, że tyle udało się zrobić. Ile przecież tych rond zostało zrobionych, jakie bezpieczeństwo zostało zachowane, ile w oświacie, ile rekreacyjnych placów i boisk. Nie chcę tutaj już wymieniać, bo bardzo wiele zostało powiedziane. To są słowa podziękowania za to, co zostało zrobione i na pewno będzie wiele zrobione, oby tylko nie było przeszkód, żeby niektórzy nie przeszkadzali, bo po prostu nie budują a tylko ciągle rujnują, bo tutaj media nagrywają to trzeba się przedstawić i mieszkańcom powiedzieć. To jest najważniejsza sprawa, jak ja obserwuję. A dlaczego panów nie ma na komisjach merytorycznych? Dlaczego tam nie ma tej dyskusji merytorycznej, kiedy było pierwsze pytanie. Jestem zadziwiony po prostu taką sytuacją. Chciałem jeszcze zauważyć, że, i o to jeszcze pana Prezydenta poprosić ile to milionów zostało dodatkowo, szczególnie w tym roku i poprzednich latach, przeznaczone dodatkowo na oświatę poza subwencją kierowaną do naszego miasta. To bardzo ważne. W tej sytuacji, kiedy jest taki a nie inny budżet, systematycznie w tej biedzie i kryzysie, pan Prezydent podwyższa, skromne to skromne, płace dla sfery kultury, dla pracowników obsługowo, księgowo, gospodarczych oświaty itd. Można tu za prawdę bardzo wiele powiedzieć. A zieleńce, jak to nasze miasto wygląda, jak się wjeżdża to naprawdę aż się serce raduje. Zawsze z przyjemnością wracam do mojej kochanej Ostrołki. Chciałem jeszcze powiedzieć, że to wielka ekwilibrystyka finansowa Prezydenta, aby z tymi finansami dokonać tego, co zostało zrobione. Nie chce przedłużać, chcę podziękować za to, co zostało już zrobione i czekam na kolejne propozycje. Mam nadzieję, że kiedy panowie siedzący naprzeciwko mnie, będą wspierać nasze miasto w działaniach, w pozyskaniu funduszy unijnych naszych pieniędzy, bo my tam wiele płacimy, to są nasze pieniądze, bo niektórzy tylko uważają, że to są unijne, nie. To są nasze wspólne pieniądze, my tam grube miliardy wpłacamy i one się nam należą. I ja chciałem zdecydowanie powiedzieć, że będę głosował za tym budżetem.”

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział „Ja doskonale pamiętam i wiem ile zostało zrobionych inwestycji osiedlowych na Osiedlu Stacja, na przestrzeni kilku czy kilkunastu lat. To prawdą jest, ja przecież tego nie neguję, że zrobiono szereg, wiele, wiele ulic, ale potrzeby są jeszcze większe, ponieważ Osiedle Stacja jest dość rozległe, tworzą się nowe uliczki i potrzeby są ogromne. Dlatego tu proszę się nie gniewać, że ja się upominam o to osiedle, ale mnie też pytają mieszkańcy, kiedy zostanie zrobiona ul. Wiejska, kiedy Żeromskiego od torów kolejowych i wiele, wiele innych. To przecież nie jest moja opinia, czy mój żal, że czegoś nie ma, ale ja przekazuję tu prośby, wręcz żądania mieszkańców, żeby te inwestycje w końcu mogły ruszyć. Mówiąc o tym ile zrobiono na osiedlu i jak to oceniają mieszkańcy, odnosiłem się tylko do tego roku, a nie odnosiłem się do lat ubiegłych, bo doskonale wiemy, że w tamtym roku była Kaczyńska, że była wcześniej Karłowicza, tego nie wymieniałem. Natomiast o tych najważniejszych, najpilniejszych ulicach mówię i przepraszam, będę przypominał.”

Radna Grażyna Sosnowska – powiedziała „Myślałam, że nic już mnie nie zmobilizuje do zabrania głosu w tej przyznanie trudnej, ale i kontrowersyjnej dyskusji. Głos mojego kolegi klubowego, sympatycznego przedmówcy spowodował, że ja panie Prezydencie też chciałabym, żeby Osiedle Wojciechowice, po czterech latach funkcjonowania mnie tutaj w radzie, wyglądały tak jak wygląda teraz Stacja, i jeżeli nie, to ja proszę o przeniesienie mnie na Stację. A teraz poważniej. Ja z uwagą jak zwykle, przysłuchuję się rzeczom, problemom, które może są i mniej znane, natomiast chciałabym dowiedzieć się o opiniach, stanowiskach, co do budżetu jak najwięcej. I po tej dyskusji, mimo że nigdy nie odnoszę się do wypowiedzi radnych, ale tym razem pozwolę się odnieść do wypowiedzi Rafała Dymerskiego. Muszę powiedzieć, że on mimo całego humoru, który wprowadził na dzisiejszej radzie, to jednak sporo prawdy powiedział. I myślę tak, że rzeczywiście, miasto to jest ogromny organizm, żyjący każdy z podmiotów swoim życiem, nie chcę przypominać, bo pewnie państwo wiecie lepiej, ale jest to mieszkanie dla najuboższych, pomoc dla ludzi niezamożnych, kultura, oświata, sport, zieleń miejska, gospodarka komunalna, i wszyscy mieszkańcy oprócz tego, że oczekujemy inwestycji,

bo rzeczywiście są miejsca w Ostrołęce, które wymagają, bym powiedziała jakiś zwiększonych nakładów, to jednak wszyscy mieszkańcy potrzebujemy dostawy ciepłej wody, odbioru ścieków komunalnych, również możliwości korzystania z ośrodków kultury, sportu itd. Myślę, co mi się nasunęło po połowie kadencji, którą sprawuje pan Prezydent, to to, że utrzymujemy, mówiąc takim językiem technicznym, w ruchu ciągłym to miasto, że nie ma zastojów, przestojów, że te płace pracowników, na przykład nauczycielom, są płacone na bieżąco. Stąd też wydaje mi się powiedzieć, że skoro, jak w każdym gospodarstwie domowym, myślę, że do tego można sprowadzić, staramy się tak gospodarować środkami finansowymi, jakie posiadamy, żeby w miarę normalnie funkcjonować. I myślę, że ten budżet, to jest taki budżet, którym pan Prezydent zapewnia funkcjonowanie miasta. Na pewno oczekiwania, jeśli chodzi o inwestycje, też są istotną częścią tego budżetu, ale wiemy, że „z pustego i Salomon nie naleje”. Stąd też moje zdanie jest takie, że jeżeli nie ma innych możliwości i mamy dochody takie, jakie mamy, to rzeczywiście jest to budżet moim zdaniem realny do zrealizowania i zapewnienia bezpieczeństwa funkcjonowania całego miasta.”

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „Ja otrzymałem ten dokument, projekt budżetu na 2013 rok, podpisany przez pana Prezydenta, wydaje mi się, że w celu żebym ja ocenił, ustosunkował się do niego, ewentualnie wniosł wnioski, poprawki żeby dokonać, dlaczego tak jest a nie inaczej. I staram się to zrobić, oceniam budżet. A pan Prezydent w odpowiedzi na moja ocenę, stara się moją osobę krytykować. Mnie całe życie wpajano, nigdy nie krytykuję osoby, staram się to robić. Myślę, że panu Prezydentowi jest to obce, nie wiem, dlaczego. Panie Prezydencie, ja naprawdę połowę życia zawodowego spędziłem w administracji publicznej, różnej i wbrew temu, co pan mówi, naprawdę rozumiem te sprawy, o których ja mówię. Nie będę mówił czy pan rozumie czy też nie, bo ja naprawdę rozumiem. I jeżeli mówię o tym parku wodnym, że tam koszty utrzymania tej instytucji wynoszą ponad 4mln. zł., oczywiście, że tam są dochody własne, to nie jest z nieba wzięte, to mam pytanie, dlaczego tak wysokie są koszty utrzymania tej instytucji. Porównuję to do LO, gdzie zakres obowiązków, zakres zadań, zakres zatrudnienia jest o wiele większy w tej instytucji. Pan z tego powodu, krytykuje moją osobę. Wypraszam sobie.”

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Oczywiście nie krytykuję pana osoby, jedynie zwracam uwagę, bo mam też takie prawo. Pan Wiesław Piaściński deklarując, że odnosi się do budżety, oraz że nie krytykuje osoby tylko sprawy, koncentruje się na tym, jaki to ja jestem niedobry, jak to ja krytykuję, więc panie Wiesławie, chyba nadajemy na różnych falach, bo sam sobie pan zaprzecza. Najpierw pan mówi, że pana uczono, żeby nie krytykować osoby, a potem pan się koncentruje na tym, jaki to ja jestem niedobry. Ja wiem, jaki jestem. Wiem jak pewnie pan mnie ocenia i pana koledzy, ale jakoś przeżyję. Nie obrażam się, mam sporą życzliwość dla ludzi, a budżet oczywiście ma pan prawo oceniać i niech pan ocenia. Natomiast porównanie liceum szkoły z zakładem budżetowym świadczącym usługi takie jak Aquapark, zawsze wyjdzie tak jak to wyszło, bo zadania są tak różne, źródła dochodów inne i w ogóle zadania inne, więc no nie wiem, co mam panu powiedzieć, że szkoła za mało zarabia, czy że Aquapark za dużo. Naprawdę nie wiem. A ponieważ, żeby znów nie być posądzonym, że pana krytykuję, zostawię problem na zasadzie szlachetnego różnienia się w ocenie tych spraw. Natomiast wracam jeszcze chwileczkę do budżetu. Rozumiem, że możemy mieć różne oceny, ale dziękuję za te głosy, które uznają jakby realność tego, co mamy w samorządzie, bo jestem przekonany że wszyscy, każdy z nas przedstawiłby bardzo chętnie szereg potrzeb, jakie miasto ma, inwestycyjnych i innych. I można by to zrobić i zrobiliby to zarówno państwo, którzy z taka totalną krytyką podchodzą do budżetu i ci, którzy też wyrazili głos aprobaty. Bo czy pani Przewodnicząca Jaworowska, pan Żukowski, pan Szczubełek czy inni państwo, którzy się wypowiadali, zauważając też pozytywne strony w tym budżecie, nie wypunktowałiby natychmiast kilkunastu potrzebnych inwestycji w mieście. Jestem przekonany, że tak, dlaczego nie. Problem polega na tym, że mamy tyle ile mamy i jak to podzielić cała sztuka i cały

wysilek, z którego ja, na przykład z własnej pracy nie jestem tutaj szczególnie zadowolony, bo wiem że stwarzam kolejne preteksty do krytyki, ale inaczej się nie da. Podkreślam jeszcze raz. Dla mnie realna ocena tego budżetu albo konstruktywna krytyka, to wskazanie, co zamknąć, co zlikwidować, gdzie zabrać i gdzie przesunąć. Bo stwierdzanie, jak to mało jest na wszystko, to jest bardzo proste. Naprawdę. To żadna sztuka i potrzeba żadnego doświadczenia i mądrości, żeby to zrobić. Mamy miej więcej tyle ile mamy. Próbuujemy to rozdzielić. Jeśli nie dobrze proszę o inne propozycje, jeśli dobrze jestem gotowy do realizacji tego budżetu. Jeśli ktoś ma inne pomysły, czy będzie je miał, to zawsze można mieszkańcom przedstawić tę alternatywę. I ja się z każdym wyrokiem oczywiście mieszkańców pogodzę, bo to taka robota, że wcześniej czy później człowiek musi odejść. Oby przyszedł mądrzejszy, czy przyszła mądrzejsza. Mam taką nadzieję, że po mnie przyjdą doskonalsi, mądrzejsi i tacy, którzy będą budżety tworzyć tak fantastyczne, że nawet pana Piaścińskiego, pana Kleczkowskiego, pana Popielarza i wielu innych zadowolą. Oby tak było.”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Aż dziw bierze, czy mówimy o tym samym dokumencie, o tym samym mieście, o jednym rozmawiamy na różne sposoby, ale też diametralnie różne opinie padają i różne jest nasze podejście. Pomoc przedsiębiorcom, padały tu takie zdania, to, co Janusz Kotowski zrobił od początku swojej kadencji, utrzymując podatki na najniższym z możliwych poziomów, to jest prawie wszystko to, co najlepszego można zrobić dla lokalnych przedsiębiorców, dla wszystkich razem wziętych. I tych dużych od galerii i tych małych i średnich przedsiębiorstw także, a nawet zwykłych i takich rynkowych inicjatywach kończąc. Duży głos słyszałem o tych inwestycjach za kwotę 5 tyś. zł. To dobrze, że tam jest 5 tyś. zł. Ja bym się nawet cieszył jakby tam była złotówka, ba szczerze bym był szczęśliwy gdyby był tam choćby grosz, z pieniędzy publicznych się trafił, z tego powodu, że oto zupełnie innym działaniem, jeśli to nazwiemy mądrym, to inne będzie można nazwać głupim, jest nie wpisanie choćby właśnie jednego grosza w planie budowy dróg i autostrad na budowę obwodnicy w Ostrołęki, czym to skutkuje, ano tym, że wielkie firmy, które wyłożyły pieniądze na raporty dotyczące tej wielkiej inwestycji, wyrzuciły pieniądze w błoto. Dzieje się to za zgodą polskiego rządu. To takie małe porównanie. Tutaj wpisujemy 5 tyś. zł. a tam grosza zabrakło, zabrakło zdrowego rozsądku, ludzkiej mądrości i zwykłej szczerzej woli u kogoś, kto takie plany tworzy. Przykro. Na szczęście nie musi być nam przykro w mieście Ostrołęka, bo te mądre 5 tyś. zł. za sprawą Janusza Kotowskiego, Prezydenta tego miasta w tym budżecie się znalazło. Dla mnie to nie jest budżet rozpacz. Rozpacz to mnie ogarnia z różnych innych powodów, także na tej Sali. Jest to budżet na miarę czasu, w który jak słyszę po deklaracjach odpowiedzialni samorządowcy, Radni Miasta Ostrołęki akceptują, a rozsądny i mądry Prezydent Janusz Kotowski będzie go realizował. To takie trochę dla mnie jednak prowizorium. Zgadzam się z radnym Dymerskim, ale też się nie dziwie państwa negatywnym i krytycznym głosom. To może wkurzać. Bo oto po raz pierwszy w odrodzonym samorządzie trafił się człowiek, który się zna na rzeczy, który celowo, gospodarnie wydaje publiczne pieniądze, który działa zgodnie z planem, z prawem, z planem też, akceptowanym przez nas, który rzetelnie i odpowiedzialnie podchodzi do każdej sprawy, i tej największej, ale też tej najmniejszej w tym mieście. Tym skromnym autorem tego budżetu jest Janusza Kotowski, Prezydent tego miasta. A media i piar, no cóż proszę państwa, tak jak „łaska pańska na pstrym koniu jeżdżą”. Na szczęście ani my, ani mieszkańcy nie żywią się pożywką z popularnie nazwanego „Tygodnika Ostrołęckiego”, czyli popularnie nazywanego „szmatławcem”, czy z „mojej-ostrołęki”, no, bo gdyby te media napisały, że Prezydent Kotowski jest niskiego wzrostu, to byłaby prawda, ale jeśli piszą, że źle zarządza miastem, to już prawda nie jest i każdy rozsądny człowiek sobie z tego po prostu sprawę zdaje. Proszę się też panie prezydencie nie dziwić, że się radni domagają, że radny Tadeusz Kaczyński prosi o coś na Stacji, mimo że wie ile na tej stacji zostało zrobione. Musi jakoś odreagować. Kiedy był w koalicji rządzącej, to tego nie można było zrobić, bo nikt nie słuchał o tym, czego ta Stacja potrzebuje, czego te

Wojciechowice chcą, gdzie potrzeba równomiernego rozwoju. Nikt tego po prostu nie słuchał. A skoro już pan się trafił, jest pan młodym człowiekiem, no to tego się od pana można domagać. Niech pan się na to nie obraża, każdy z nas radnych ma prawo iść do pana, ale na szczęście to prawo nie pozostaje w próżni. Potrafi pan nie tylko radnym tego miasta, ale mieszkańcom tego miasta, według mnie w dobry sposób służyć. Na koniec pozostaje nam jeszcze tylko ustalić, kto pomoże w przeprowadzce radnej Sosnowskiej z Wojciechowic na Stację. Ja się piszę.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – powiedział „Zostałem wywołany też do tablicy, bo jestem ze Stacji. Jest bardzo mi miło, dzisiaj szczególnie, w tej dyskusji tyle dobrych słów. Myślę, że mieszkańcy tego Osiedla są dumni, że są tak doceniani i tak chętnie chcieliby się niektórzy przeprowadzić, że pan Prezydent ratusz by przeniósł. Teraz poważnie, co do uchwały budżetowej. Jest to projekt stabilny, chociaż trudny, myślę, że równomierny, ale jest bezpieczny. Bezpieczny z tego względu, że jest równomiernie rozłożony. Z tych środków, które mamy na różne dziedziny ja bardzo byłem rozczarowany, jeśli z tej mównicy tam z PO, zaatakował, po prostu zaatakował, zrobił krok do przodu negując wszystko, wszystkich, nie dołożył jeszcze tylko to, że Prezydent jest winny, że śnieg pada, a że dzisiaj deszcz pada, bo pewnie powinien śnieg padać i piaskarki jeździć. Co do rzeczy to tak jak powiedziałem o budżecie, natomiast są rzeczy, że jest budżet równomierny. Jeśli jest to budowa budynku na Kołobrzeskiej, jeśli jest budowa na ulicy Braterstwa Broni, jeśli jest 3 tyś. ludzi, którzy przychodzą na wizyty do prezydentów i każdy ma swój problem, i każdy chce mieszkać i każdy chce żyć, to też jest ważne, bo i ulica jest ważna to też jest ważne. Jeżeli ja słyszę, czy jest potrzeba budowy nowej hali, to czy była potrzeba parku wodnego. Bo były takie pytania. Dziś się okazuje, że wspaniała inwestycja, że ludzie przyjeżdżają, że korzystają, że z zewnątrz nas odwiedzają. Nie dawniej jak wczoraj byłem w Łomży. Po prostu zazdroszczą nam tego obiektu. Następną rzecz, to nie dziwi mnie, że panowie z PO nie wierzą w ten budżet. Panowie nie wierzycie w budżet państwa ani Unii, nie wiem. Pewnie w nic nie wierzycie. Z tego miejsca chciałbym powiedzieć, że Klub radnych PiS będzie głosował za przyjęciem uchwały budżetowej na 2013 rok.”

Radny Mariusz Popielarz – powiedział „Przysłuchując się dwóm ostatnim wystąpieniom zastanawiam się gdzie wy panowie macie te szaty, do których śpiewacie „łubu-dubu.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – powiedział „Na Stacji.”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Jakie szaty panie radny są tylko we filmie.”

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Jeszcze w ostatnim słowie. Proszę państwa, wysoka rado. Ja rzecz jasna przedkładając ten projekt budżetu, nie liczyłem na entuzjazm państwa i nikogo o ten entuzjazm nie proszę, bo to jest rzecz zrozumiała, że budżet jest skromny. Też nie oczekuję tutaj indywidualnych tutaj pochwał, bo oczywiście pracowaliśmy w zespole i oczywiście pani Skarbnik, moi zastępcy, wszyscy pracowali na to żeby ułożyć ten budżet, tak jak nas na to stać. Chciałbym jednak prosić, żeby i ci państwo, którzy zastanawiają się jak głosować i ci, którzy mają już wyrobione zdanie, i ci, którzy w ostatniej chwili jednak się zdecydują, zwłaszcza, że głosowanie jest imienne, żebyście drodzy państwo za tymi wszystkimi tabelkami, zapisami, tymi wyliczeniami, porównaniami, procentami, po prostu zobaczyli ludzi. To jest w moim przekonaniu rzecz najważniejsza, żeby za tymi zapisami zobaczyć środowiska przedszkolne czy szkolne, którym zapewniamy normalne funkcjonowanie, żeby zobaczyć ludzi objętych opieką społeczną. Podopiecznych MOPR-u czy opieki społecznej. Żebyście zechcieli zobaczyć tych starszych i młodszych, którzy korzystają z tego, co oferuje ostrołęcka kultura, ostrołęckie środowiska sportowe, co proponuje nasz 7/39, że tak w skrócie powiem. Chciałbym, żebyście to państwo zobaczyli zanim ostatecznie zagłosujecie, ja oczywiście, nie prorokując jak niektórzy miej więcej znam wynik głosowania, jestem przeświadczony, że wielu spośród państwa zwłaszcza

uczestniczących w komisjach, bo słusznie pan Żukowski wspomniał, że często w komisjach ta główna dyskusja powinna się odbywać, ale oczywiście tutaj też można. Ja mogę się spodziewać wyników głosowania, ale tak czy inaczej bardzo dziękuję najpierw współpracownikom za mozolną pracę tworzenia budżetu, ale także za uwagi merytoryczne, takie, które wyrażają troskę o funkcjonowanie naszego miasta, a które potrafią mieć jakiś dystans do tego, co jest jakąś polityką czy ocenianiem Prezydenta z przyczyn nie budżetowych, nie merytorycznych. Oczywiście mam stałą życzliwość i uśmiecham się do sytuacji nie prostej, ale lepiej myślę z uśmiechem realizować nawet trudny budżet niż się obrażać siebie itd. Oczywiście wiem, że wielu spośród państwa nie zagłosuje za tym budżetem, ale sądzę, że motywacje nie są budżetowe, merytoryczne. Cóż, taki jest świat. To trzeba też przyjąć do wiadomości. Raz jeszcze podkreślam, za tymi zapisami, tabelkami, procentami stoją konkretni ludzie, którzy czekają na nasze wsparcie, na naszą pomoc i to im zwłaszcza ten budżet dedykuję.”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poddał pod głosowanie punkt 25 porządku sesji dotyczący rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2013-2043, wraz z autopoprawką,

Głosowanie:

Za – 16

Przeciw – 4

Wstrzymało się – 1

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poddał pod imienne głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie uchwalenia uchwały budżetowej na 2013 rok, wraz z autopoprawką,

Radny Piotr Antońkiewicz – za

Radny Dariusz Bralski – za

Radny Krzysztof Czartoryski – nieobecny

Radny Norbert Dawidczyk - za

Radny Mirosław Dabkowski – przeciw

Radny Rafał Dymerski - za

Radny Tadeusz Giers - za

Radny Jerzy Grabowski - za

Radna Magdalena Jaworowska - za

Radny Tadeusz Kaczyński - za

Radny Maciej Kleczkowski - przeciw

Radny Janusz Kołakowski—za

Radny Sławomir Kot - nieobecny

Radny Dariusz Maciak - za

Radny Andrzej Niedziółka - za

Radna Irena Nosek - za

Radny Wiesław Piaściński - przeciw

Radny Mariusz Popielarz - przeciw

Radna Grażyna Sosnowska - za

Radna Anna Szczubełek - przeciw

Radny Wiesław Szczubełek - za

Radny Wojciech Zarzycki – za

Radny Ryszard Żukowski – za

Uchwała została podjęta głosami 16- za, 5-przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Dziękuję wszystkim państwu, którzy pochylili się nad sprawami mieszkańców. W imieniu tych, którzy zostali w tym budżecie

otoczone opieką, osobom, które były przeciw oczywiście zostawiam decyzję jak zawsze i życzę, żeby państwa decyzje w następnych sytuacjach były trafne, natomiast państwu którzy zechcieli wesprzeć tych wszystkich mieszkańców, czy to oświaty czy to pomocy społecznej, czy to innych obszarów, po prostu bardzo dziękuję. Deklaruję, będę ten budżet wypełniał jak najlepiej i więcej, że nie będę zbierał z inwestycji, czy innych obszarów, tylko te pieniądze, które jeszcze zdobędziemy, uwolnimy, będziemy dokładać, najpierw tam gdzie są te najpilniejsze potrzeby, a potem także tam, gdzie będą wzmacniane kolejne inwestycje.”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Chciałbym podziękować Przewodniczącym Jerzemu Grabowskiemu i Wiesławowi Szczubełkowi za pomoc w tym świątecznym czasie, jeszcze z tej pomocy skorzystam, przekazuję obrady Wiesławowi Szczubełkowi.”

27. Przyjęcie sprawozdania z działalności Prezydenta Miasta Ostrołęki za okres od 1 listopada do 30 listopada 2012 roku.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek poddał pod głosowanie przyjęcie sprawozdania z działalności Prezydenta za okres od 1 listopada 2012 roku do 30 listopada 2012 roku,

Głosowanie:

Za – 13

Przeciw – 2

Wstrzymało się – 1

Sprawozdanie zostało przyjęte.

28. Informacja o złożonych interpelacjach i odpowiedziach udzielonych przez Prezydenta Miasta.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek – przeczytał interpelacje i odpowiedzi udzielone przez prezydenta miasta, które stanowią załącznik do protokołu.

29. Oświadczenia Radnych.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Wojciech Zarzycki – powiedział „Chciałem oświadczyć, żeby nie było takich sytuacji jak ostatnio, że komisje przed tak ważną sesją budżetową odbywały się w godzinach rannych. Apeluję, żeby to było po raz ostatni.”

Radny Ryszard Żukowski – powiedział „Moje oświadczenie dotyczy niezwykłego czasu, jaki miał miejsce 18 dni temu. Będzie oddaniem hołdu Królowej Polski za zniewagi, oszczerstwa, plucia, podniesienie ręki na moją matkę, na naszą matkę, Panią naszej Ojczyzny, Królową, która ze wzgórza Jasnej Góry otacza płaszczem swej opieki cały polski naród. Jest świętością narodową, jest symbolem, znakiem tego, co w historii naszej największe i najpiękniejsze. Przed cudownym wizerunkiem klękali z nadzieją Polacy, królowie polscy, konfederaci barscy, biskupi, papieże, w tym wielki czciciel Matki Boskiej Częstochowskiej błogosławiony Jan Paweł II. O niej pisał Adam Mickiewicz, J. Słowacki, Z. Krasiński, M. Konopnicka i wielu innych. Mój głos wewnętrzny noszę od 9 grudnia i muszę go upublicznić, nie mogę przejść obojętnie i muszę stanowczo przeciwstawić się temu, co dzieje się w mojej Ojczyźnie. Proszę o uszanowanie tej chwili. Jako Polak, Ostrołęczanin, katolik, pedagog, ojciec czwórki dzieci, jestem głęboko wstrząśnięty i poruszony skandalicznym aktem profanacji narodowej relikwii. To był czyn haniebny i niegodny Polaka, akt pogardy, triumfu zła, barbarzyński akt wandalizmu. Atak na Kościół, na najgłębsze i najświętsze wartości Polski. Twoje oblicze Matko, oblicze naszej Królowej, które wryte jest mocno w naszych polskich sercach zostało boleśnie sprofanowane. Znieważona była matka Boża, ale przede wszystkim nasz Bóg, Jezus Chrystus, który jako chłopiec znajduje się na sprofanowanym obrazie, a także święta księga

Pisma Świętego, którą trzyma w lewym ręku. Nigdy żaden polak nie odważył się podnieść ręki na święty Jasnogórski wizerunek. Muszę przytoczyć historię pewnych zdarzeń ażeby zrozumieć, co stało się 9 grudnia 2012r. I ile uczuć Polaków zostało nadszarpniętych. Polska uważana była za przedmurze Chrześcijaństwa. Cześć Matce Bożej w Polsce oddawano przez wiele lat jak dzieje naszego narodu. Pierwsza świątynia w Gnieźnie była zbudowana pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Pierwszy utwór napisany w języku ojczystym to Bogurodzica, która grzmiała nad hufcami Króla Władysława Jagiełły pod Grunwaldem, śpiewano ją pod Cecorą, pod Chocimiem w drodze na Wiedeń. Cudowna pieśń pierwszy hymn Polski o Madonnie, co była Bogiem sławiona, Jan Łaski Arcybiskup Gnieźnieński i Prymas w swoim statucie już na wstępie. Matka Boża stała się matką założycielką Państwa Polskiego. Pewne jednak unarodowienia, upowszechnienia kultu Matki Bożej przypada na epokę Wazów. Zanim jednak w Katedrze Lwowskiej, padły uroczyste słowa Jana Kazimierza oddającego Koronę Polską Maryi, Najświętsza Panna sama ogłosiła się Królową Polski, bo 5 lipca 1607 roku, podczas Mszy Św. Ukazała się Matka Boża błogosławionemu Bartłomiejowi Salutiusowi włoskiemu franciszkaninowi, a potem 14 sierpnia 1608 roku ukazała się włoskiemu duchownemu Juliuszowi Mancinellu, który czcił świętych Polaków, św. Stanisława Biskupa św. Stanisława Kostkę. I wiele słów zostało wypowiedzianych przez Matkę Bożą tym właśnie ojcom. Na pamiątkę tego wydarzenia mieszkańcy Krakowa umieścili koronę na wieży Kościoła Mariackiego. O szczególnym miejscu Maryi w naszej narodowej religijności ostatecznie zadecydowało następujące zdarzenie. W roku 1635 Książę Albrecht Radziwiłł Kanclerz Wielkiego Księstwa Litewskiego ogłosił drukiem książeczkę, której treścią jest objawienie jakie od Matki Bożej w Neapolu otrzymał włoski Jezuita Ojciec Mancinelli Z kolei Cystersi w Brudzewie wykonali mnóstwo obrazu Matki Bożej z polskim godłem na jej piersiach. Brudzewskie kopie stały się zapowiedzią zwycięstwa nad Szwedami na Jasnej Górze. 1 kwietnia 1656 roku we Lwowie ukląkł Król Jan Kazimierz z narodem u stóp Najświętszej Dziewicy, by ją po raz pierwszy publicznie nazwać wobec nieba i ziemi Królową Polski. Następnie Król Michał Wiśniowiecki na znak zgody narodowej w Gołębju koło Puław i Dębina w 1671 r. umieścił godło naszej Ojczyzny na Brudzewskim oryginale, od dawna już cudownym wizerunku Matki Bożej przeniesionym teraz do Rokitna. Kiedy w 1655r. w granice Polski wdarli się Szwedzi , gdzie opuszczony król musiał uciekać poza granice kraju, zropaneni biskupi pisali do papieża : „ Zginęliśmy jeśli Bóg nie zlituje się nad nami.” Wtedy Ojciec św. Aleksander VII powołując się na objawienie ojca Mancinelli powiedział: „Nie, Maryja was uratuje, to Polska Pani. Jej się poświęćcie, jej oficjalnie ofiarujcie, Królową głoście, przecież sama tego chciała” Wtedy Król Jan Kazimierz stosując się do rady Papieża 1 kwietnia 1656r. złożył uroczysty ślub ogłaszając Maryję Królową Polski. Od tej chwili Matka Boża wzięła losy naszego Narodu w swoje dłonie. Ocaliła Polskę nie tylko od potopu szwedzkiego, lecz wiele razy okazywała nam swoją potęgę i miłosierdzie. Nasz wieszcz narodowy Z. Krasiński, ten rok jest jemu poświęcony... przestrzegął proroczno 180 lat temu „ Przyjdą takie czasy, że będzie się popierać zepsucie obyczajów, że świętej religii uczyni się straszaka, aby obrzydzić ją wszystkim szlachetnym sercom, będzie nagradzana orderami lub zaszczytami.” H. Sienkiewicz, nasz powieściopisarz przedstawiając potop szwedzki pisał tak „Dziwnie szatan jest na to miejsce zawzięty i dokłada wszelkich starań, aby nabożeństwu tu przeszkodzić i wiernych jak najmniej do udziału w nim dopuścić.” Kardynał S. Wyszyński, Prymas Polski swoje śluby oparł na ślubach Jana Kazimierza, a w 1981r. na dwa dni przed swoją śmiercią, Prymas Polski na ręce zakonu Paulinów przekazał znaczną ofiarę na odnowę ołtarza Ojczyzny i Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze, jako swój jubileuszowy dar dla Dziewicy Wspomożycielki. Bardzo zabiegał o bezpieczeństwo obrazu Jasnogórskiego. 14 sierpnia 1991r. papież Jan Paweł II przybył do Częstochowy na VI Światowy Dzień Młodości. Wieczorem ponad milion zgromadzonych pod Jasną Górą młodych ludzi z różnych stron świata powitało Ojca Św.

Przedmiotem wspólnej refleksji stały się trzy słowa, powtarzane codziennie podczas Apelu Jasnogórskiego „Jestem, pamiętam, czuwam”. Aby obudzić uśpione sumienia. Później nastąpiła uroczysta intronizacja 7/59/09 wniesionych przez młodych ludzi Krzyża-Jestem, Biblii-pamiętam, ikony Bogurodzicy-czuwam. To wzniosłe wydarzenie uznane zostało za odpowiedź przelomu wielkiej przemiany, a przez katolików nazwane „ciosem wymierzonym wprost w szatana.” Na przestrzeni 2000 lat próbowali Chryścijaństwo zniszczyć i wypłenić z życia społecznego. Z Bożą pomocą Kościół nigdy się tym atakom nie poddał. Obraz Pani Jasnogórskiej jednoczył w okresie zaborów, w czasie ciemnej wojny stalinizmu, jednoczy nas i dzisiaj. Dzisiaj jesteśmy naoczniymi świadkami bezpardonowego barbarzyńskiego ataku na Krzyż. W 2010r. na Krakowskim Przedmieściu nastąpił wybuch nienawiści do Krzyża. Szydzono z Krzyż i osób modlących się przy nim. Odbywało się to pod okiem władzy i całkowitej bierności rządzących. Montowanie Krzyża z puszek po piwie. Dzisiaj dąży się do usuwania znaku Krzyża Św. Z przestrzeni publicznej, a Jan Paweł II prosił nas w Zakopanym, „brońcie Krzyża na Biblię.” W 2007 r. Adam Darski „Nergal” podczas koncertu swojego zespołu podarł Biblię, nazywając kłamliwą księgą, a Kościół Katolicki największą zbrodniczą sektą. Dotąd nie został ukarany ale zaproszony na salony publicznej telewizji polskiej. Na Jasnogórską Bogurodzicę, arcydzieło sztuki, należy do największych skarbów kultury polskiej, europejskiej, ogólnoświatowej, 9 grudnia o godz.7.45.,w Kaplicy Cudownego Obrazu, 58-letni zamachowiec, Polak sforsował ogrodzenie, wtargnął do Prezbiterium, ciskając kolejne dwa naczynia nitroglicerynową czarna farbą. Farba rozlała się na ołtarz, rozbryznięła się na obramowanie obrazu, na berło i jabłko , insygnia królewskie naszej matki, na różę, serce i różaniec, błogosławionego Jana Pawła II, na ołtarz, Tabernaculum, na dywany wokoło ołtarza. Dokonana profanacja wpisuje się w łańcuch agresywnych wypowiedzi i zachowań kierowanych w stronę Kościoła, osób duchownych, wiernych świeckich, znieważania Biblii, naszej Świętej Księgi, podpalanie świątyń, promowanie piosenkarzy zespołów satanistycznych, restrykcja wobec mediów katolickich, Radia Maryja, telewizje Trwam, ataki na ojca Tadeusza Rydzika, próby rugowania lekcji religii ze szkół publicznych, nieposzanowanie miejsc szczególnej czci religijnej, Przed wejściem do kaplicy rządowej urządzone są happeningi, umieszczane są napisy złodzieje, nasyłanie policji na niepokornych księży, szyderstwa wobec księży biskupów, stwierdzenia iż nie należy klękać przed księżmi. Zapowiedź rządu RP o planowanej likwidacji funduszu kościelnego i redukcje etatów kapelanów wojskowych. W listopadzie 2012r. pojawiły się na ulicach bezbożne wręcz bolszewickie bilbordy, które zrównały dar wiary chrześcijańskiej z aktami zła. Nagonka na wszystko co katolickie, co chrześcijańskie, patriotyczne, narodowe, a więc polskie, dopuszczają się i propagują je osoby, które nie rzadko prezentują wysokie urzędy i instytucje. Te agresywna postawę upowszechniają niektóre media, co buduje w społeczeństwie klimat przyzwolenia na brutalne traktowanie osób i instytucji reprezentujących odmienne poglądy. Dość tego. Trzeba pamiętać, że wolność bez Chrystusa prowadzi do samowoli, czego dowodem są dwa straszliwe totalitaryzmy XX wieku, hitlerizm i komunizm. Oba walczyły z Bogiem i oba upadły. Dla mnie wiara jest święta, jestem dumny z naszej wiary. Żądam poszanowania praw katolików w Polsce i zaprzestania nagonki na nasze wartości chrześcijańskie, na religię, na naszą wiarę. Nie może być zgody na niszczenie najważniejszych dla Polaków świętych symboli fundujących trwałość narodowej tożsamości i nienaruszalności narodowych tradycji. Musimy zjednoczyć się w pełnej wiary modlitwie ekspiacyjnej za ten niegodziwy czyn, atak na duchową stolicę Polski. Stańmy razem przy naszej matce, Królowej Polski. Trzeba nam prawdziwie nawrócić się do Boga i jego przykazań, na świętej Ewangelii i kształtować nasze serca, postawy, działania. Odważnie stanąć w prawdzie w roku wiary. Walczmy o swoje prawa, ich respektowanie zapisane w Konstytucji RP i w innych przepisach prawa krajowego, międzynarodowego. „Bóg, Honor, Ojczyzna” pozostaną dla nas zawsze najwyższymi wartościami, których nie pozwolimy sobie

odebrać. Katolicka Polsko obudź się. Maryjo Królowo Polski „Jestem, pamiętam, czuwam”, Boże Błogosław Polsce, Boże Błogosław naszej Ostrołęce.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek zgłosił uwagę o przekroczeniu o 2 min. czasu oświadczenia.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „Pragnę oświadczyć, że art. 25 ustęp 2 Konstytucji RP brzmi: „Władze publiczne (czyli także my radni, Rada Miasta) w Rzeczypospolitej Polskiej zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych...”

30. Komunikaty i sprawy organizacyjne Rady Miasta Ostrołęki:

a) rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia planu

Pracy Rady Miasta Ostrołęki,

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – powiedział „Komisja Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców po rozpatrzeniu projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia planu Pracy Rady Miasta Ostrołęki na 2013 rok pozytywnie zaopiniowała pod względem formalnym i prawnym przedmiotowy projekt uchwały i wnioskuje głosami: za – 3, przeciw - 0, wstrzymało się – 0, o jego przyjęcie bez poprawek.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „Wnioskuje, żeby w planie pracy Rady Miasta Ostrołęki na 2013r. po punkcie 2 umieścić zapis „projekt rozpatrzenia uchwały Rady Miasta w sprawie zagospodarowania planu przestrzennego rejonu Śródmieście Płd- Goworowska w Ostrołęce, dla jednostki strukturalnej UUM-7”. Ta sprawa już jest znana, myślę, że już były deklaracje dzisiaj różne, że w styczniu ten projekt uchwały będzie rozpatrywany i w związku z tym wnoszę, aby właśnie był on w porządku obrad w dniu 24 stycznia 2013r.”

Radny Dariusz Bralski – powiedział „Jak ja pamiętam na początku sesji, kolega Piaściński postawił wniosek, gdzie się 12 radnych podpisało, żeby umieścić ten projekt do obrad dzisiaj. Nie zostało to wprowadzone i w dalszej informacji, nie wiem czy to było zawarte, czy to były gołe słowa, wniosek żeby w ciągu 7 dni zwołać sesję nadzwyczajną z tym tematem. Czy to jedno z drugim ma się do tego, bo najpierw jest żeby zwołać sesję nadzwyczajną, a teraz państwo odstępujecie od tego żeby było to na 24, czy za siedem dni ma być sesja nadzwyczajna, bo tego nie zrozumiałem. Na wniosek radnych, co pan Piaściński złożył ja zrozumiałem że będzie zwołana sesja nadzwyczajna. Chciałbym uściślić, czy to jest wniosek na sesję nadzwyczajną, jest czy go nie ma, konsekwentnie żeby było. Panie przewodniczący proszę o wyjaśnienie.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek otworzył dyskusję tylko nad wnioskiem pana Piaścińskiego. „ Pan radny Bralski stawia pytanie, czy wcześniej nie było wniosku o zwołanie sesji nadzwyczajnej.”

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „Zgłosiłem tak naprawdę dwa wnioski, jeden żeby na dzisiejszej sesji był ten projekt, jeśli nie to w terminie 7 dni, a na oba te wnioski nie było żadnej reakcji w związku z tym uznał te wnioski za bezpodstawne, dlatego też bezzasadnym jest zgłoszenie następnego wniosku do ujęcia w porządku pracy Rady Miasta na 2013r.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek poddał pod głosowanie wniosek radnego Wiesława Piaścińskiego, aby do planu pracy Rady Miasta na 2013r. wstawić dodatkowy punkt 3, w brzmieniu przedstawionym powyżej,

Głosowanie:

Za – 11

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 7

Dokonano podjęcia poprawki w planie pracy na 2013rok.

Radny Norbert Dawidczyk – powiedział „Ja chciałem doprecyzować, czy jeżeli głosowaliśmy tę propozycję, to po prawej stronie termin sesji jest 24.01.2013, tak? Dobrze rozumiem?”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek – powiedział „Tak, taki był wniosek zgłaszającego.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek poddał pod głosowanie plan pracy Rady Miasta na 2013r. w wersji przedstawionej, z przegłosowaną poprawką,

Głosowanie:

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Plan pracy Rady Miasta na 2013rok został przyjęty.

b) rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia planów pracy Komisji Rady Miasta Ostrołęki,

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – powiedział „Komisja Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców rekomenduje Radzie Miasta rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia planów pracy Komisji Rady Miasta Ostrołęki, głosami : za – 3, przeciw - 0, wstrzymało się – 0,

Głosowanie:

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Plan pracy komisji stałych rady Miasta Ostrołęki na 2013r. został przyjęty.

c) przyjęcie harmonogramu posiedzeń sesji Rady Miasta Ostrołęki na I półrocze 2013 roku,

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek poddał pod głosowanie przyjęcie harmonogramu posiedzeń sesji Rady Miasta Ostrołęki na I półrocze 2013 roku,

Głosowanie:

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Harmonogramu posiedzeń sesji Rady Miasta Ostrołęki na I półrocze 2013 roku, został przyjęty jednomyślnie.

d) sprawy inne,

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek – przedstawił informację dotyczącą dwóch skarg, z prośbą o przesunięcie jednego terminu. „Pierwsza skarga to skarga pani Beaty Jankowskiej w sprawie zasiłku celowego. Informuję, że Przewodniczący Rady Miasta Przeniósł udzielenie odpowiedzi na styczeń, o czym poinformował panią Jankowską. Kolejna skarga to skarga pani Budnej, i tutaj proszę radę o zgodę na przedłużenie terminu odpowiedzi na przedmiotową skargę do końca stycznia. (Odpowiedź stanowi załącznik do protokołu) Proszę o przedłużenie terminu do końca stycznia.”

Radny Mariusz Popielarz - powiedział „Mam pytanie, kiedy wpłynęła skarga i co jest powodem przełożenia terminu?”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek – powiedział „Korzystam z podpowiedzi Wiceprzewodniczącego Rady Miasta Jerzego Grabowskiego, który twierdzi, że skarga wpłynęła 26 listopada i pan Przewodniczący zapewne rozpoczął procedurę odpowiedzi

na skargę, której niestety nie znam i przekazuje wysokiej radzie jeszcze raz prośbę Przewodniczącego Rady Miasta, aby przedłużyć termin odpowiedzi do końca stycznia.”

Radny Mariusz Popielarz - powiedział „Mam wrażenie, że nie po raz pierwszy niepoważnie traktujemy skarżących, ponieważ KPA mówi, że w sytuacjach, kiedy sprawa jest wyjątkowo złożona możemy przedłużyć ten termin o 30 dni, już jest w zasadzie po terminie. Nie wiemy, z jakiego powodu mamy ten termin przesunąć, nie wiemy czy to jest sprawa szczególnie złożona, trudna, co się w tej sprawie działo, po prostu przewodniczący prosi. Trudno mi w ten sposób przechodzić do spraw, gdzie mieszkańcy wnoszą skargi. Ja nie oceniam tutaj czy mają rację czy nie, to jest sprawa zupełnie inna, wydaje mi się, że niepoważnie traktujemy skarżących. Nie widzę podstaw przynajmniej nie wiem, dlaczego mielibyśmy to zrobić.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek – powiedział „Ja też nie znam podstaw, wiem, że jest to pierwsze przedłużenie, o które tutaj Przewodniczącego Rady Miasta prosi wysoką radę i pisze w piśmie, że „w związku z toczącym się postępowaniem wyjaśniającym w tej sprawie”, tylko tyle mogę powiedzieć i jeszcze raz proszę o przedłużenie odpowiedzi do końca stycznia.”

Głosowanie:

Za – 12

Przeciw – 5

Wstrzymało się – 0

Rada Miasta wyraziła zgodę na przedłużenie terminu odpowiedzi skargi pani Budnej.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „Ja chciałem się wypowiedzieć w sprawie organizacji sylwestra, wyrażam swoje niezadowolenie i mieszkańców Osiedli Hallera i Dzieci Polskich, że sylwester będzie organizowany w tym roku na Witosa przy pływalni. Nasze niezadowolenie, jest podyktowane tym, że widząc, że to jest późny termin, bo to o 12 będzie się wszystko odbywało, a znając historię różnych organizowanych rzeczy na stadionie, wiemy, co się później dzieje jak młodzież wraca z tych imprez. Bardzo obawiamy się tego, że przy sylwestrze będzie jeszcze bardziej młodzież zaskakiwała swoimi pomysłami, które im wejdą po wypiciu szampana i sądzę, że to ogrodzenie, które dzisiaj dzieli Witosa i nie daje przejść, będzie zdewastowane, bo wielokrotnie, bez żadnych imprez widać jak młodzież próbuje sobie skrócić drogę przez te ogrodzenie, także obawiamy się, że to miejsce jest z naszego punktu widzenia nieodpowiednie na zorganizowanie miejskiego sylwestra.”

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Ja oczywiście rozumiem obawy mieszkańców natomiast sądzę, że dobrego rozwiązania tutaj znów takiego, które by zadowoliło wszystkich nie ma. Mogę jedynie powiedzieć tak, że z jednej strony jest oczekiwanie społeczeństwa naszego, a przynajmniej jakieś jego części, żeby takie spotkanie jednak było, z drugiej strony są osoby, które uważają, że być go nie powinno. Są też tacy, którzy na tym tle różne kłamstwa szerzą, że starczyło tam na jakieś dotacje zupełnie z innego paragrafu i tak dalej, chociaż o tym nie mówią, a nie starczyło na sylwestra, ale to już taki urok. Wracam jednakże, ta propozycja przy parku wodnym jest eksperymentalna. Jeśli w tym roku faktycznie te obawy by się wypełniły, to po prostu więcej nie będziemy tego robić. To, że pewne incydenty się zdarzają wszędzie, myślę, że w noc sylwestrową, nawet gdyby nie było miejskiego sylwestra, też coś mogłoby się zdarzyć. Oczywiście zmobilizujemy różne służby, żeby pomogły w utrzymaniu porządku, ale oczywiście nie mogę pana zapewnić, że będzie spokojnie. Taka to noc. Mam nadzieję, że do niczego złego nie dojdzie, jeśli natomiast niektórzy mieszkańcy nie dośpią, to jakoś wezmę to na siebie. To taka szczególna noc i każdy z nas, młody duchem, czy też młody w ogóle, myślę że wie, że to taki szczególny czas, że gdzieś ta młodzież musi być. Ja nie dyskutuję tutaj z obawami, które pan przedstawia, bo pewnie po prostu tak jest, natomiast jakąś propozycję staramy się mieszkańcom stworzyć. Mam nadzieję, że przez zmobilizowanie służb ochroniarskich, także Straży Miejskiej, będziemy także liczyć na wsparcie policji i że do niczego złego nie dojdzie, tyle mogę wyjaśnić. Przy okazji, chciałem

mimo przytoczonych zapisów konstytucyjnych, oświadczyć, uważam, że filozofia marksistowska jest głupia, beznadziejna, denna, a jeśli ktoś myśli inaczej to powinien wziąć się za siebie.”

31.Zakończenie obrad XXXVI sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek – zakończy obrady XXXVI sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Sesja trwała od 10⁰⁰ do 20⁰⁰

Protokołowali:

Aleksandra Kwiatkowska

Grzegorz Ciecierski

Przewodniczący Rady Miasta
Ostrołęki

Dariusz Maciak